

Przemyt ludzi
przez granicę

str. 2

Wysyp
pijanych
rowerzystów

str. 3

Mieszczuchy
kontra wieś

str. 5

Kopciuszek
na torze

str. 16

Premier Morawiecki
specjalnie dla „TS”!

str. 15

Nr 25 (2133)

cena **4,50 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

21-27.06.2023

Przyjaciele zginęli w wypadku.

Za szybko, za wcześnie

Dwa pogrzeby. Jeden po drugim, jednego dnia.

Ogromny ból i rozpacz. Mieszkańcy Łosic i okolic pożegnali Kacpra i Wojtkę, osiemnastoletnich przyjaciół, którzy zginęli w wypadku 12 czerwca.



fot. KP PSP w Łosicach

Samochód uległ całkowitemu zniszczeniu.

Zbliża się wieczór. Trzech przyjaciół jedzie z Łosic w stronę Sarnak. Droga jest śliska, bo padał deszcz. Zbliżają się do ostrego zakrętu. Z naprzeciwka jedzie ciężarówka. Dochodzi do zderzenia. Citroen nastolatków wpada do rowu. Kacper i Wojtek siedzieli z przodu. Zginęli na miejscu.

— Strażacy musieli rozcinać samochód. Był zgnieciony jak papier. Chłopak, który siedział z tyłu, dostał dru-

gie życie. Gdy go uwolnili z zakleszczonego citroena, to mu tylko krew leciała z boku głowy, chyba z ucha. Zabrała go karetka. Był w takim szoku, że nawet nie potrafił powiedzieć, ile osób jechało — opowiada mężczyzna, który był na miejscu wypadku. — Mieli jechać we czterech. Bo oni tak się kumplowali. Tylko że tego czwartego matka zagoniła do pracy, więc nie pojechał z nimi. A tamtych dwóch, co zginęło... proszę pani.

To był makabryczny widok. Strażacy ich reanimowali. Chcieli wierzyć, że się uda... Nie było szans.

Zakręt przed Sarnakami jest bardzo niebezpieczny. Dochodziło tu nie raz do wypadków. Doświadczeni kierowcy zwalniają nawet do 40 km/h. W 2009 roku w tym samym miejscu zginął nadleśniczy **Jan Okruch**. Teraz zginęło dwóch młodych ludzi.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zeznawała siedlczanka

Oskarżyła męża o zabójstwo księdza

W Sądzie Okręgowym w Siedlcach trwa proces Rafała J., oskarżonego m.in. o zabicie księdza w siedleckim parku. Ostatnią rozprawę zdominował jednak wątek siedlczanki, która o tę zbrodnię oskarżyła swojego męża.

CZYTAJ STR. 17

Ponad 100 pacjentów wymagających dializ zostaje bez oddziału nefrologicznego.

Wielki dramat pacjentów

Już za kilka dni przestanie istnieć oddział nefrologiczny w Siedlcach. Najbliższy znajduje się w Sokołowie Podlaskim. Co mają robić pacjenci?

CZYTAJ STR. 3

Konflikt w WLKS trwa!

Długosz za długo i srebrniki Murmyły?

CZYTAJ STR. 39

Piją i wsiadają do auta

Policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych kierowców. Jeden miał dodatkowo orzeczony zakaz kierowania pojazdami, a drugi uderzył w zaparkowany pojazd.

W Garwolinie na ul. Aleja Legionów policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę volkswagena. — 42-latek miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Podczas weryfikacji kierowcy w policyjnych systemach okazało się, że miał sądowy dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów — informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji.

Do zatrzymania drugiego nietrzeźwego kierowcy do-

szło w Łaskarzewie. 31-letni kierowca renault uderzył w zaparkowanego ford. W pobliżu byli funkcjonariusze z posterunku w Łaskarzewie, którzy natychmiast zareagowali. — W wyniku zdarzenia na szczęście nikt nie ucierpiał. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca renault miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu — mówi pani rzecznik.

Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem, zagrożonym karą do 2 lat pozbawienia wolności. Za kierowanie po pijanemu pomimo orzeczonego zakazu można trafić na 5 lat do więzienia. (ak)

**SKUP
ZBÓŻ**
STARA KORNICA

FIRMA
Kalinowski

ZAŁADUNEK POMPA
ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCHEOWE

507 557 552

**Studia
podyplomowe
rolnictwa,
kursy
pośrednika
i zarządcy
online**

SEDPOL
Tel. 602 22 95 45
eprasa.pl 866700d27e

WSZYSTKIE USŁUGI W JEDNYM MIEJSCU:

INTERNET 300 Mb/s
ZA 49 ZŁ

TV 66 KANAŁÓW
(42 HD: 4K) ZA 6 ZŁ

TELEFON
ROZMOWY BEZ LIMITU
ZA 14,90 ZŁ

Fold creative
BRANDING I PROJEKTOWANIE GRAFICZNE

Siedlce
ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00
www.fold.pl

Ponad 100 pacjentów wymagających dializ zostaje bez oddziału nefrologicznego.

To wielki dramat pacjentów

Już za kilka dni przestanie istnieć oddział nefrologiczny, działający w pomieszczeniach Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach. Od 10 lat był prowadzony przez prywatną firmę, która zarządza również stacją dializ dla ponad 100 pacjentów z Siedlec i okolicy. Teraz oddział jest likwidowany, stacja dializ zostaje. Dla pacjentów to jest dramat. Najbliższy oddział nefrologiczny znajduje się w Sokołowie Podlaskim.

Doktor **Andrzej Podgórzak** był założycielem siedleckiego oddziału. Pracę w Siedlcach zaczynał w 1976 roku. Od 1982 był kierownikiem stacji dializ, która w 1994 roku stała się częścią szpitala. Tam też powstał oddział, który w szpitalu działał do 2013 roku.

— Wtedy sytuacja szpitali była bardzo zła, a stacja dializ była bardzo atrakcyjna dla podmiotów prywatnych, bo przynosiła zyski — wspomina lekarz. — Szpital oddał więc stację w ręce prywatnej firmy, by na tym trochę zarobić. Osobiście zadbałem o to, by w umowie o przekazaniu stacji znalazł się również zapis, że ma funkcjonować oddział nefrologiczny.

Szpital zarabiał, wynajmując prywatnej firmie pomieszczenia na działalność stacji i oddziału.

— Utrzymanie oddziału na pewno nie było tanie, bo firma musiała zapewniać całodobową obsadę, farmaceutę czy też zespół do spraw zakażeń — mówi były ordynator. — Dla pacjentów było to jednak ważne, bo gwarantowało bezpieczeństwo.

Po 7 latach zmieniła się firma prowadząca stację dializ, ale zapisy umowy pozostały bez zmian. Ale umowa wygasła teraz, w bieżącym roku. Firma już nie musi zapewniać utrzymania oddziału.

— Gdy w lipcu 2022 roku wróciłem do pracy po chorobie, zako-

munikowano mi, że zmieniają szefa oddziału — mówi Andrzej Podgórzak. — Niedługo potem dowiedziałem się, że zamykają oddział, bo im się to finansowo nie opłaca. Przez 47 lat pracy w Siedlcach wykształciłem 6 nefrologów. Mamy odpowiednią kadrę. Przykre, że pacjentom ogranicza się dostęp do leczenia z powodów finansowych.

Lekarz dodaje, że oddział działający przy stacji dializ jest bardzo ważny. — Jeśli po dializie pacjent wymagał jeszcze medycznej interwencji, to trafiał na oddział. Założenie przetoki do dializy też jest przeprowadzane na oddziale — zaznacza. — Zwykle pacjent trafiał tu na 3-4 dni, miał zakładaną przetokę i wracał do domu.

Jak mówi lekarz, na oddział trafiało często pacjentów wprost z poradni nefrologicznej, gdy działo się coś niepokojącego. Oprócz pacjentów z powiatu siedleckiego było również sporo mieszkańców z Łosic czy Łukowa. Co z nimi będzie teraz? Najbliższy oddział jest w Sokołowie Podlaskim. Tam będą musieli jeździć.

— Trudno mi to sobie wyobrazić — mówi żona jednego z pacjentów oddziału. — Mój mąż choruje od dwóch lat, a na oddział nefrologiczny w Siedlcach trafiał już 3-4 razy w stanie poważnie zagrażającym życiu. Raz trafił wprost po dializie, a w

pozostałych przypadkach w wyniku nagłych zdarzeń z domu. Niestety, jest tak, że najczęściej te złe sytuacje dzieją się w nocy lub w niedzielę, kiedy stacja dializ nie pracuje.

Mężczyzna jest dializowany trzy razy w tygodniu — we wtorek, czwartek i w sobotę. — Pewnej nocy obudził się i nie mógł oddychać — opowiada żona. — Wezwałam pogotowie, mąż trafił do szpitala. Na oddziale robiono mu dodatkową dializę, bo okazało się, że miał wodę w płucach. To była dramatyczna sytuacja, dla nas po prostu horror. Na oddział trafiał również, gdy był problem z przetoką. Innym razem trafił wprost z dializy.

Kobieta dodaje, że oddział był ważny dla każdego z dializowanych pacjentów.

— W stacji dializ ludzie są dializowani na 3 zmiany, od rana do nocy. Każdemu z nich coś się zawsze może przytrafić, jak mojemu mężowi. Do tej pory czuliśmy się w miarę bezpiecznie, ale co będzie teraz? Nie wiem. Nie wyobrażam sobie, żeby mąż musiał być wieszony do szpitala w innym mieście w tak dramatycznej sytuacji, w jakiej my się znaleźliśmy. To jest po prostu kwestia życia tych pacjentów.

Jak mówi nam członek zarządu Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach, **Mariusz Miodu-**



fol. Wikipedia

ski, ta placówka nie ma wpływu na byt oddziału.

— Był on prowadzony przez firmę, która miała kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia — wyjaśnia. — My nie zamierzamy tworzyć takiego oddziału, jak również własnej stacji dializ.

Zwróciliśmy się do firmy DaVita z pytaniem, dlaczego oddział jest likwidowany, i czy dzieje się to z powodów finansowych.

Odpowiedź była dość lakoniczna. — Potwierdzamy, że DaVita kończy bycie operatorem oddziału nefrologii w szpitalu przy ulicy Poniatowskiego 26 w Siedlcach z końcem czerwca — odpowiedziała nam **Joanna Gajewska** z firmy DaVita. — Pacjenci, którzy będą potrzebowali wsparcia nefrologicznego, znajdą opiekę w tym samym

szpitalu na oddziale wewnętrznym. DaVita deklaruje chęć współpracy i wsparcia merytorycznego w tym zakresie. Jednocześnie DaVita chce dalej prowadzić stację dializ przy szpitalu, która leczy pacjentów stale wymagających zabiegów hemodializ. Obecnie to 104 osoby.

Mimo deklaracji, że pacjenci „znajdą pomoc na oddziale wewnętrznym”, firma nie podaje, czy zapadły jakieś ustalenia z kierownictwem szpitala wojewódzkiego. Wiadomo również, że nie wszyscy znajdą pomoc na internie, bo nie bez przyczyny w wielu miejscach działają dwa oddzielne oddziały — nefrologiczny i wewnętrzny. Pacjenci z naszego regionu będą zapewne musieli jeździć do Sokołowa Podlaskiego, Lublina czy Warszawy.

JUSTYNA JANUSZ

„Wysyp” pijanych rowerzystów?

W powiecie garwolińskim „obrodziło” pijanymi rowerzystami. Co prawda taki „urodzaj” zdarza się nie tylko w tamtych okolicach, ale kumulacja jest, istotnie, imponująca. Te przypadki z zaledwie kilku dni robią wrażenie.

W Sobolewie na ulicy Maciejowskiej policjanci z miejscowego posterunku zatrzymali do kontroli drogową rowerzystę, który nie dość, że chwił się na rowerze, to w trakcie jazdy pił piwo.

— 27-latek miał w organizmie aż 2,4 promila alkoholu. W tym samym czasie do interweniujących policjantów podjechał rowerem 29-latek znany mężczyzny, który miał pretensje o zatrzymanie kolegi — mówi podkom. **Małgorzata**

Pychner z garwolińskiej policji. — Podczas kontroli osobistej policjanci znaleźli przy znajomym rowerzysty bryłę marihuany. Postępowanie wobec 27-latka zostało zakończone mandatem w wysokości 2,5 tys. zł za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości. 29-latek trafił do policyjnego aresztu i przedstawiono mu zarzut posiadania środków odurzających, a także zastosowano wobec niego zabezpieczenie majątkowe.

Kolejny nietrzeźwy rowerzysta został zatrzymany przez patrol ruchu drogowego w Garwolinie, gdy jechał ulicą Paryowską. 26-latek miał w organizmie 1,6 promila alkoholu. Następnego dnia w Pilawie na ul. Słonecznej policjanci zatrzymali 50-latkę na rowerze. Mężczyzna miał aż 2,6 promila. Wobec obu mężczyzn postępowanie w sprawie kierowania jednośladem w stanie nietrzeźwości zakończyło się mandatem w wysokości 2,5 tys. zł.

Kilka dni temu doszło też do groźnego zdarzenia z udziałem rowerzysty i samochodu osobowego. Policjanci zostali wezwani do Korytnicy (gm. Trojanów). — Ze

wstępnych ustaleń wynika, że 12-latek kierujący rowerem, która była pod opieką matki, chciała skrócić w lewo na ścieżkę rowerową. Zasygnalizowała manewr, wystawiając rękę — mówi pani rzecznik. — Samochód osobowy, który jechał w tym samym kierunku, potrącił nastolatkę, która z obrażeniami ciała trafiła do szpitala. Kierujący osobówką odjechał z miejsca zdarzenia. Kilka godzin później został ustalony. W trakcie wykonywanych czynności był pod wpływem alkoholu. Został poddany badaniu retrospektywnemu na zawartość alkoholu w organizmie, które pomoże stwierdzić, czy w chwili zdarzenia był pijany.

Z kolei w Łaskarzewie policjanci interweniowali w związku z nietrzeźwym 74-letnim rowerzystą, który przewrócił się i wymagał pomocy medycznej.

— Nieodpowiedzialnym kierującym rowerami przypominamy, że za jazdę pod wpływem alkoholu grozi kara aresztu, wysoka grzywna, a nawet zakaz kierowania jednośladem. Pamiętajmy również, że rowerzyści zaliczają się do niechronionych uczestników ruchu drogowego i ich udział w nawet niegroźnie wyglądającym wypadku może zakończyć się dla nich poważnym kalectwem, a nawet śmiercią — ostrzega podkom. **Małgorzata Pychner (ak)**



fol. Pyt

W Parku Przemysłowym „Cukrownia” Rekonstrukcja bitwy pod Krzemieniem

W niedzielę 25 czerwca starosta **Elżbieta Sadowska** i przewodniczący rady powiatu **Jacek Odziemczyk** zapraszają na rodzinny piknik historyczny „W Obronie Konstytucji 3 Maja”. Widowiskowym punktem pikniku będzie rekonstrukcja bitwy pod Krzemieniem, która rozegrała się przy przeprawie przez Bug w 1792 r.

— Dodatkowo podczas pikniku będzie można podziwiać między innymi: obozowisko wojsk polsko-litewskich, szpital polowy, wystawę zabytkowych motocykli — informuje sokołowski starosta. — Wydarzenie uświetni występ grupy Szara Band, działającej w sokołowskim Zespole Szkół nr 1 im. K. K. Baczyńskiego.

Piknik na placu w Parku Przemysłowym „Cukrownia” przy ul. Fabrycznej 1 w Sokołowie Podlaskim rozpocznie się o **godz. 14**. Rekonstrukcja bitwy planowana jest o **godz. 14.30**, a koncert zespołu Szara Band o **godz. 15.30**. Na miejscu — grill oraz ogródek piwny.

Patronat honorowy nad piknikiem historycznym objął senator **Waldemar Kraska**.



Bitwa pod Krzemieniem miała miejsce 24 lipca 1792 r. Była ostatnim wielkim starciem wojny polsko-rosyjskiej, toczzonej w obronie Konstytucji 3 Maja. Dowodzącemu korpusem litewskim gen. Michałowi Zabielle w czasie kilkugodzinnej, toczzonej ze zmiennym szczęściem starcia, udało się ostatecznie zmusić rosyjskie wojska gen. Denisowa do wycofania się za Bug. Wobec obawy naciągnięcia rosyjskich posiłków od strony Drohiczyzna wojska Rzeczypospolitej wycofały się. Dzień wcześniej król Stanisław August zdecydował się przystąpić do konfederacji targowickiej. Wojna w obronie konstytucji została zakończona. Wkrótce potem nastąpił drugi rozbiór Rzeczypospolitej. (DK)

Brakuje radiologów

023_n

Kogut nie przestrzega regulaminu i pieje o świcie, kombajn dudni, a obornik śmierdzi.

Wsi sielska, wsi spokojna...

Kiedys uciekano ze wsi do miast, a teraz trwa proces odwrotny. Mieszczuchy gremialnie przeprowadzają się na wieś. A potem niektórzy są zaskoczeni, że wieś zdecydowanie nie jest oazą spokoju.

Zwierzęta gospodarskie potrafią nieźle hałasować, w czym wspierają je maszyny rolnicze. Taki kogut nie wie, że jest cisza nocna, więc nie wolno mu pisać już o godzinie 4.00, co dla mieszczucha w upragnionej podmiejskiej willi jest środkiem nocy. Na wsi, szczególnie latem, o tej porze rozpoczyna się normalne życie. No i o konflikt nie jest trudno. Znany w Polsce jest przypadek, kiedy z powodu piejącego o świcie koguta wielokrotnie wzywano policję. Podobne sytuacje dotyczą szczekających psów i wszelkich innych hałasów czy „smrodów”.

Dobrym przykładem na zmianę charakteru tradycyjnej wsi jest gmina Siedlce, która wianuszkami otacza miasto. W ostatnich latach podmiejskie wsie zmieniły się nie do poznania. Zniknęły ich rolniczy charakter. Ziemia jednak pozostała i nadal jest uprawiana. Mało jest natomiast tradycyjnych gospodarstw, zazwyczaj niewielkich, w których trzyma się: kury, świnię i krowy. Teraz dominuje produkcja roślinna.

— Zaraz, zaraz, w Chodowie to już chyba nikt krów nie trzyma — szuka pamięcią wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. — Może zostało jeszcze ze dwóch rolników w Opolu?

Teraz jeden rolnik obrabia tyle, ile kiedyś cała wieś. Hodowli jest niewiele, ale za to są one zdecydowanie większe. Na razie gmina Siedlce broni się przed rozprzestrzenianiem się ferm drobiu, ale są inwestorzy, którzy mają takie plany. Lokalna społeczność staje jednak w ostrej kontrze. Tak było choćby w przypad-

ku fermy, która miała powstać w rejonie Błogoszczy i Pruszyńska. Protest mieszkańców zniechęcił inwestora. Generalnie w powiecie siedleckim jest około 300 ferm drobiu.

— W naszej gminie już tylko nieliczne wsie mają charakter rolniczy — informują w urzędzie gminy w Siedlcach. — Są to Błogoszcz, Pruszynek, Biel czy Grubale. Wszędzie jednak widzimy, że we wsiach dominują ci, którzy niedawno wybudowali domy i nie prowadzą działalności rolniczej.

I ta sytuacja generuje konflikty.

— Mamy coraz więcej skarg choćby na to, że komuś śmierdzi obornik, gdy otwiera okno — mówi **Tomasz Grochowski** z gminnego wydziału inwestycji i ochrony środowiska. — Interwenują oczywiście ci, którzy w ostatnim czasie sprowadzili się na wieś. Te konflikty narastają i często są trudne do rozstrzygnięcia. W niektórych sytuacjach możemy jednak zastosować konkretne przepisy. Na przykład obornik rozrzucony na polu musi być przeorany w ciągu 24 godzin. Ale rolnicy robią to i bez upomnień, bo wiedzą, że pozostawiony obornik traci swoje właściwości. Z kolei obornik na przymie może być składowany nawet rok. I też, oczywiście, ma swój zapach, naturalny na wsi, ale może być odbierany inaczej przez kogoś, kto przez całe życie mieszkał w mieście. Cóż, obie strony powinny być wyrozumiałe, ale o to bywa trudno. Tłumaczymy, przekonujemy, ale nie każdego udaje się przekonać. Pewnych konfliktów nie udaje nam się rozwiązać.

A przed nami szczególnie kon-

fliktowy okres roku, bo niedługo zaczynają się żniwa. Maszyny rolnicze będą pracowały od świtu do zmierzchu, a często także w nocy. I zamiast śpiewu skowronka będzie słyszał łoskot kombajnów. Czyli zaczną się interwencje mieszczuchów, że przecież obowiązuje cisza nocna. Tyle że na wsi rytm życia wyznacza przyroda, a nie regulaminy.

— Nie tylko ci, którzy przeprowadzili się na wieś, ale coraz częściej także sami rolnicy są poirytowani. Głównie przez składane na nich skargi, które przecież wynikają z funkcjonowania ich gospodarstwa — informują urzędnicy. — Czasem ma się wrażenie, że emocje mogą przybrać dość gwałtowne formy.

Jedna z Izb Rolniczych wydała specjalną broszurę „Rolnictwo to praca, nie wybryk”. Można w niej przeczytać o sprzeczności „wobec utrudniania pracy producentom rolnym na obszarach tradycyjnie wiejskich przez napływowych mieszkańców”. W sprawę włączyła się nawet Krajowa Rada Izb Rolniczych, która zwróciła się do Ministerstwa Rolnictwa o wprowadzenie jednolitych przepisów, chroniących obszary produkcji rolnej (można chyba dodać, że przed mieszczuchami).

— Dużo skarg dotyczy nadmiernego hałasu i pylenia. Ostatnio skarżyli się na to mieszkańcy Żelkowa Kolonii i Ujrzanowa. Ich zdaniem, funkcjonujące tam zakłady hałasują i pylą. Sprawa została skierowana do starostwa. Odbyły się też kontrole Sanepidu oraz WIOŚ. W takich sytuacjach najważniejsze jest to, czy pierwszy w danym terenie był zakład pracy, czy domy mieszkalne. I zazwyczaj to firmy działały pierwsze — mówią urzędnicy.

Może być jednak tak, że w pobliżu oazy spokoju wiejskiego mieszczucha powstała jakaś hałaśliwa inwe-



rys. Mirosław Andrzejewski

stycja. I bywa, że jest wobec tego bezradny.

— Kiedy decydujemy się na kupno działki pod budowę domu, zawsze warto dowiedzieć się, czy gmina ma opracowany plan zagospodarowania przestrzennego — radzi Tomasz Grochowski. — A jeśli po sąsiedztwie jest teren pod usługi przemysłowe,

warto wziąć to pod uwagę, aby uniknąć potem przykrych niespodzianek.

I tak to jest z cichą, spokojną wsią... Niedawno byłem u znajomych w centrum Warszawy, przy ulicy Wspólnej. Takiej ciszy nie ma chyba na żadnej podmiejskiej wsi...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

NEODERM
MEDYCYNĄ I ESTETYKĄ

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

**DERMATOLOGIA
MEDYCYNĄ
ESTETYCZNA**

Nowość w Siedlcach!

- DEPIŁACJA LASEROWA
- CHIRURGIA (ZABIEGI)
- GINEKOLOGIA

**P.H.U.
ZŁOM-MET**

**SIEDLCE,
UL. BRZESKA 149A**

TEL. 500 223 038

SKUP ZŁOMU

**PRZYJMUJEMY OD FIRM
I OSÓB PRYWATNYCH**

**stal, miedź, aluminium, puszki, elektrośmieci,
katalizatory, akumulatory, kable elektryczne**

Węgrów

Mamy deficyt operacyjny

Do niedawna Węgrów miał stabilne finanse. Teraz to się zmieniło. I to na gorsze. W budżecie miejskim jest deficyt operacyjny (dochody bieżące nie pokrywają wydatków bieżących), a to w dłuższej perspektywie oznacza, że samorząd nie tylko nie będzie mógł prowadzić nowych inwestycji, ale też nie będzie go stać na spłatę wcześniejszego zadłużenia.



Jerzy Szczęśniak

Kwestię związaną z finansami miasta poruszył radny **Jerzy Szczęśniak** podczas nadzwyczajnej sesji węgrowskiej rady miejskiej. Radny przypomniał, że w ostatnim czasie samorządu, zwłaszcza miejskie, zostały pozbawione przez rząd dużych pieniędzy, głównie z podatku PIT. — Czy nie grozi nam taka sytuacja, że coraz częściej będziemy rezygnowali z pieniędzy, które do nas przychodzą, bo nie będziemy mieli na udział własny? — zapytał.

Skarbnik miast **Agnieszka Kądziela-Biernat** potwierdziła diagnozę radnego. Poinformowała, że miasto ma duże ubytki jeśli chodzi o podatek PIT. Według szacunków pani skarbnik to 10 mln złotych rocznie.

— Zmiana przepisów prawnych spowodowała, że miasto zostało pozbawione dużych udziałów w PIT. Powinniśmy mieć co najmniej 25 mln zł rocznie, a mamy 15 mln zł. To oznacza, że nie będzie nas stać nie tylko na udziały własne do inwestycji finansowanych ze źródeł zewnętrznych,



Agnieszka Kądziela-Biernat

ale i na spłatę zobowiązań dłużnych — stwierdziła Agnieszka Kądziela-Biernat. I dodała: — Żeby spłacać zobowiązania, musimy mieć nadwyżkę operacyjną. Na dziś mamy deficyt operacyjny. Na deficycie operacyjnym możemy przetrwać rok, ale nie 5 lat.

Tekst i zdjęcia
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

**ZAKŁAD MIĘSNY
WIERZEJKI**

**TUSZONKA WIEPRZOWA
na raz**

145g

5 903427 850973

Polecamy nowe produkty „na raz”

25 lat samorządu Mazowsza

Dokładnie 5 czerwca minęło 25 lat od reformy administracyjnej o samorządzie województwa, która zmieniła podział terytorialny Polski. To właśnie ćwierć wieku temu w naszym kraju zaczęło funkcjonować 16 województw w miejsce dotychczasowych 49. Tych 25 lat to czas rozwoju i dynamicznych zmian. To tysiące zrealizowanych inwestycji, których efekty widać na każdym kroku.



Uroczysta gala 25-lecia samorządu Mazowsza z udziałem m.in. członkini zarządu Janiny Ewy Orzełowskiej, marszałka Adama Struzika, przewodniczącego sejmiku województwa mazowieckiego Ludwika Rakowskiego, wiceprzewodniczącego sejmiku Marcina Podśędkę odbyła się w siedzibie PZLPiT „Mazowsze” w Otrębusach

Jubileuszowa gala samorządu województwa mazowieckiego odbyła się 5 czerwca w siedzibie zespołu „Mazowsze” w Otrębusach. Wzięli w niej udział przewodniczący sejmiku województwa mazowieckiego Ludwik Rakowski, marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, radni województwa obecnej i wszystkich poprzednich kadencji, członkowie zarządu województwa mazowieckiego: Janina Ewa Orzełowska, Wiesław Raboszuk i Rafał Rajkowski, a także samorządowcy z całego Mazowsza. Głos zabrali m.in.: poseł do Parlamentu Europejskiego, prezes Rady Ministrów w latach 1997-2001 Jerzy Buzek, wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska i wicemarszałek senatu Michał Kamiński.

Jak zauważył na wstępie swojego wystąpienia marszałek **Adam Struzik**, mija 25 lat, od kiedy tworzymy mazowiecką wspólnotę. — Budujemy i rozwijamy region, który wszyscy kochamy. Nie była to tylko droga usłana różami. To także wyzwania, problemy, ale i wielkie marzenia, które udało się zmaterializować. To lata pracy, których efekty dziś są widoczne w każdej wsi, gminie, mieście. Dzięki zaangażowaniu nas wszystkich Mazowsze jest obecnie najbogatszym i najbardziej konkurencyjnym regionem Polski. Od samego początku opieraliśmy bowiem naszą politykę na trzech uniwersalnych zasadach — pomocniczości, solidarności i poszanowaniu dobra wspólnego.

Województwo mazowieckie to ogromny region — 35,6 tys. km², obszar odpowiadający powierzchni Danii. Na Mazowszu mieszka blisko 5,5 mln osób. W obrębie woje-

wództwa są 42 powiaty i 314 gmin. — Minione 25 lat było przełomowe dla Mazowsza — zaznacza przewodniczący sejmiku województwa mazowieckiego **Ludwik Rakowski**. — Reforma administracyjna rządu premiera Jerzego Buzka, powołująca samorządowe województwa pozwoliła na wyzwolenie ogromnej energii. Wspólnie z mieszkańcami, przedsiębiorcami, samorządowcami zbudowaliśmy nowoczesny region, wytwarzający blisko jedną czwartą PKB Polski.

Zmienił się nie tylko podział terytorialny kraju. Jednocześnie utworzono władzę samorządową, co miało służyć decentralizacji Państwa i wzmocnieniu regionów. Wolne wybory samorządowe wyzwoliły w Polakach ogromne pokłady energii.

Jak podkreślił podczas uroczystej gali poseł do Parlamentu Europejskiego i prezes Rady Ministrów w latach 1997-2001 **Jerzy Buzek**, powołane 25 lat temu samorządy województw mają szczególne zadania rozwojowe. — To właśnie one decydują o tym, jak cały region może się integrować wokół największych inwestycji, w jaki sposób poprawić jakość życia, poziom edukacji, komunikacji także w tych najmniejszych miejscowościach. Trzeba przyznać, że region mazowiecki, mimo ogromnego zróżnicowania wewnętrznego, bardzo dobrze spełnia tę funkcję. Czują to mieszkańcy województwa i dlatego tak bardzo walczą o to, żeby region pozostał niepodzielony i nadal mógł być wielkim, silnym Mazowszem. To ćwierćwiecze było doskonałe. Gratuluję wszystkim zaangażowanym w jego rozwój. Życzę, aby także w przyszłości wszystko udawało się tak, jak dotąd.



Wśród uczestników gali znaleźli się radni województwa mazowieckiego, członkowie zarządu, parlamentarzyści, samorządowcy z całego województwa oraz dyrektorzy instytucji prowadzonych przez samorząd województwa mazowieckiego



W gali uczestniczyła delegacja samorządowców z subregionu siedleckiego.

JAK ZMIENIAŁO SIĘ MAZOWSZE?

Wystarczy spojrzeć na statystyki.

- Pierwszy budżet województwa w 1999 r. wynosił ponad 300 mln zł. Dziś to 7,3 mld zł.
- Nakłady na inwestycje wzrosły z 93 mln zł w 1999 r. do 2,4 mld zł w 2023 r.
- Wydatki np. na służbę zdrowia wzrosły z 52 mln zł w 1999 r. do 709 mln zł w 2023 r.
- W 2000 r. PKB regionu wynosiło 153 mld zł, co stanowiło 20% PKB kraju, natomiast w 2021 r. PKB Mazowsza to już 596 mld zł (23% PKB kraju). Oznacza to blisko czterokrotny wzrost.
- Spadło bezrobocie — spadek stopy bezrobocia rejestrowanego w województwie z 14,7% do 4,2% (dane za lata 2004-2022).
- Liczba przedsiębiorstw wpisanych do rejestru REGON w województwie mazowieckim wzrosła z 554 tys. do 969 tys. (dane za lata 2002-2022).

ĆWIERĆ WIEKU ROZWOJU

25 lat zmian i rozwoju. Tysiące zrealizowanych inwestycji zarówno tych wielkich kilkusetmilionowych, jak i tych mniejszych. Priorytetem władz regionu były ważne dla mieszkańców inwestycje. Szpitale, drogi, instytucje kultury. Samorząd województwa wyremontował lub rozbudował wszystkie drogi wojewódzkie na Mazowszu. Powstały nowe mosty i obwodnice. Wyremontowane lub rozbudowane zostały wszystkie podległe samorządowi województwa szpitale i instytucje kultury. Wśród zrealizowanych inwestycji znalazły się

m.in.: budowa Siedleckiego Ośrodka Onkologii, modernizacja budynku głównego szpitala w Rudce czy otwarcie Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie.

W wielu inwestycjach pomogły środki unijne. Wsparcie z UE od 2004 roku do 2023 roku to aż 19,5 mld zł.

MAZOWSZE POMAGA

Od lat samorząd województwa mazowieckiego konsekwentnie udziela wsparcia samorządom lokalnym poprzez różnego rodzaju programy wsparcia — dotyczące m.in.: inicjatyw sołectw, działkowców, seniorów, młodzieży, doposażenia OSP,

budowy nowych dróg, przedszkoli, modernizacji domów kultury, rozwoju bazy sportowej czy inicjatyw wspierających klimat i czyste powietrze. Tylko w zeszłym roku dzięki wsparciu sejmiku Mazowsza w całym regionie powstało blisko 4000 inwestycji. W tym roku będzie ich jeszcze więcej. Samorząd województwa realizuje bowiem aż 20 programów, w tym również zupełnie nowe, dotyczące m.in. tworzenia lokalnych centrów integracji, zdrowia kobiety, czystego ciepła i miejsc pamięci. Na ich realizację władze regionu przeznaczają aż 800 mln zł.

Szpilki Zaczyńskiej Jednorożec Jarosław i kraina szczęśliwości

Nowa zabawa towarzyska podbija salony. To wspólne oglądanie TVP. Jak się okazuje, w TVP wszystko jest inne. Nawet reklamy, bo o prowadzących serwisy informacyjne nawet nie wspominam, podobnie jak o prezentowanych treściach.

Jest tam śmiesznie i strasznie. Jak w filmie klasy B. Jest królewicz na białym koniu (pisowiec), musi być jakaś dziewczina do uratowania (przed złym wilkiem – w skórce drapieżnika na pewno będzie Tusk, a w roli dziewczicy oczywiście wystąpi też jakiś pisowiec), no i muszą być niewinne działki, które trzeba za rękę wyprowadzić z ciemnego lasu, tłumacząc, jakie zło na nie czyha i jaki straszny byłby ich los, gdyby nie te pisowskie królewicze.

Ale nie myślcie, że to jakaś siermiężna produkcja. O, nie! Ma hollywoodzki szlif. Z reklam uśmiechają się przeszczęśliwi seniorzy, którym w tym kraju żyje się wyjątkowo dobrze, a radosne rodziny wybierają się na wycieczki po naszym pięknym kraju, z pełnymi portfelami w kieszeni, ciesząc się z dopłat do prądu. A w tle słodki głos zapewnia, że polski rząd dba o polską rodzinę... Mimo woli rozglądamy się więc za mitycznym jednorożcem, który powinien dyskretnie wyjrzeć zza jakiegoś kwiatka, machnąć zalotnie firanką rzęs i kojąco wyszeptać: Spijcie dobrze, czuвам...

Jest tak pięknie, że aż chce się imprezować!
- To i ja lampeczkę poproszę – mówią nawet zagorzali abstynenci.
A co! Każdy chce być częścią tego piękna.
W dobrych nastrojach, szczęśliwi jak polski senior, czekamy na pojawienie się jednorożca. Bo czujemy przez skórę, że przyjdzie, pojawi się!
Tak, coś się zaczyna dziać... Jak na Hollywood przystało, atmosfera nagle nieznacznie się zmienia. Zaczynamy czuć nieokreślony niepokój. Ojej, czy ktoś chce wprowadzić cień do tej słonecznej krainy? Po plecach przebiega dreszcz. Widz o słabszych nerwach w tym momencie krzyczy: Nalej, bo nie wytrzymam napięcia!

No to nalewamy.
Cóż, przecucia nas nie myliły. Na ekrany wkracza Tusk. Cały niemiecki! A zaraz za nim Unia Europejska. Okupant! Jest tak groźnie i strasznie, że trzeba się wzmocnić następną kolejką. Teraz pijemy w milczeniu. Bo słowa grzęzną w ściśniętej krtani.
Na szczęście po fali totalnego niepokoju, czyli serwisie informacyjnym, na ekran wracają reklamy. Szczęśliwi seniorzy, szczęśliwa polska rodzina i jednorożec Jarosław... Z ulgą padamy sobie w ramiona...
- No, na trzeźwo tego nie da się oglądać – zauważa ktoś trzeźwo.
Za trzeźwo. Trzeba mu polać!
No, ale salonowa zabawa w oglądanie TVP polega właśnie na tym – kto najdłużej wytrzyma bez rozluźniacza. Ja próbowałam. Odpadłam pierwsza. Ciępliwości nie mam, czy co...

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby I tak to się kręci

Jakże cudowna jest maszyna świata! W szkołach na lekcjach geografii i astronomii o tym uczą, o przesileniach i o równonocach. A i tak nie mogą się nadziwić nieziemskiej precyzji i harmonii. Gdy zaczyna się zima, to wiemy – przed nami są te najtrudniejsze, zimne miesiące. Ale wiemy też, że każdego kolejnego dnia przybędzie nam światła, a ubędzie nocy. I to jest dobre.

Teraz zaczyna się lato, czas najlepszy: wakacji, urlopów, święta namiotów... Boski Zegarmistrz już, już przechyła ziemską kulę na drugi bok i... zaczyna dnia i światła nam podbiera. Nieśpiesznie zrazu, po łyczeczce, ale niewzruszenie. Cieszcie się i radujcie, ale pamiętajcie – teraz idziemy ku jesieni. Lepiej, bardziej świetliście już było.

Na wiecznie obracającym się kole roku jedne dni opadają, inne się wznoszą. Święty Jan zawsze jest w połowie drogi do Bożego Narodzenia, a Zaduszki następują pół obrotu po Nocy Walpurgii. I tak to się kręci.

Mamy właśnie letnie przesilenie. A skoro jest święto, jest okazja – robimy imprezę. W XIV- i XV-wiecznych kazaniach (we wcześniejszych zapewne też; mówimy o tych, które się zachowały) co rusz potępiano pogańskie „bezbożne tańce”, „wykrzykiwane imiona bożków”. Ci pogańscy „bożkowie” to Łada, Jassa, Nija... „... schodzą się starki, kobiety i dziewczęta nie do kościoła, nie na modły, ale na tańce, nie Boga wzywać, ale diabła Yasa, Lado, Ylely, Yaya...”. Z braku innych źródeł, właśnie dzięki takim, mocno zaangażowanym, kazaniom znamy imiona polskich pogańskich idoli. Tak było jeszcze na początku XV wieku.

W wieku XVI Jan Kochanowski mógł napisać pochwalną „Pieśń świętojańską o Sobótce”. Autorowi hymnu „Czego chcesz od nas Panie?” (a miał Kochanowski nawet niższe święcenia kapłańskie) wywodzący się z pogańskich zwyczajów sobótkowy obrzęd nie wadził już ani go nie obrażał. Skoro „Pieśń o Sobótce” była „świętojańska”, czyli przywołująca świętego Jana, nie mogła być już całkiem pogańska. Ba! czarnoleskiego mistrz zdawał się pochwalać przekazywana z pokolenia na pokolenie tradycję. „Tak to matki nam podały, / Samy także z drugich miały, / Że na dzień świętego Jana / Zawždy Sobótką palana” – śpiewały sobótkowe panny.

W Czarnolesie u Jana Kochanowskiego, za Wisłą, była sobótko. U nas nad Bugiem – raczej kupalnocka. Skąd nazwa? Może stąd, że „kupą” się do świętowania zbierano. Albo od ruskiego „kupalo”, czyli kąpieli. Święty Jan wodę ochrzcił, przepędził z niej wiły i rusałki. Od Świętego Jana do jesieni można się kąpać.

Ognisko, kąpiel, patyk z kiełbasą, grzebanie kijem w ognisku... Tak, tak, to wszystko są małe rzeczy. Ale to właśnie one ocalają świat. Kto nie wierzy – polecam esej J. G. Frazera „Święta ognia w Europie”.

DARIUSZ KUZIAK

Wszystkie drogi prowadzą do Zbuczyna



**Czy Dżem będzie jadł dżem ze Zbuczyna?
- Znając poczucie humoru naszych pań
z Koła Gospodyń Wiejskich, to zapewne tak
- śmieje się wójt Hubert Pasiak.**

Zespół Dżem wybrał Zbuczyn na jeden z przystanków wiosenno-letniej trasy, pomiędzy koncertami w: Warszawie, Radomiu, Jastrzębiu-Zdroju i Suwałkach. Informacja o koncercie rozeszła się lotem błyskawicy. Przy głównym rondzie w Białkach, przez które codziennie przejeżdża kilkadziesiąt tysięcy samochodów, wisi ogromny baner zapraszający na to wydarzenie.

Gmina robi wielką imprezę. Czy ma tak ogromne środki na promocję? - Jak się okazuje, ważniejsi są przyjaciele gminy niż pieniądze - mówi wójt gminy Zbuczyn, **Hubert Pasiak**. - Duża reklama w formie baneru przy rondzie w Białkach kosztowała nas zaledwie kilkaset złotych, czyli tyle, ile wydrukowanie samego baneru. Miejsce na wywieszenie reklamy dała nam całkowicie bezpłatnie firma Exon. Okazało się bowiem, że jej właściciel jest wielkim fanem Dżemu i sam z przyjemnością przyjedzie na koncert.

Miłośników jest oczywiście wielu. - W tym sezonie obowiązkowo wybiorę się na dwa koncerty plenerowe. Pierwszy to Kayah w Siedlcach, a drugi Dżem w Zbuczynie. Moje pokolenie wychowało się na piosenkach Ryszarda Riedla i zespołu. W czasach studenckich trudno było sobie wyobrazić jakiekolwiek spotkanie bez gitary i wspólnego śpiewania takich przebojów, jak: „Whisky”, „Autsajder” czy „Złoty Paw”. I tak zostało do tej pory - mówi **Tomasz Hapunowicz**, były wójt gminy Zbuczyn laureat Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie.

Na czym polega fenomen popularności grupy Dżem? - Generalnie czuć, że jest to szczere, naturalne, pulsuje tak, że nie da się ustać w miejscu. Teksty śpiewało się (a w zasadzie darło) w najróżniejszych sytuacjach i składach. Jeśli jest w ogóle jakaś magia, to ich piosenki to mają - mówi **Tomasz Radomyski**, muzyk i lider Kapeli Zbuckiej, która będzie jednym z supportów. Czy zamierzają w trakcie swojego występu nawiązać do twórczości Dżemu? - Na półmaratonie zagramy „Harley mój”, ale nie wiem, czy na scenie głównej wypada grać

cover gwiazdy wieczoru - odpowiada Tomasz Radomyski.

Wydarzenie poprowadzi **Artur Orzech**. Jako konferansjer zapowiadał już plejadę gwiazd polskiej estrady, m.in. w Opolu i Sopocie. A czy na scenie często spotykał się z grupą Dżem? - Wbrew pozorom, niewiele razy. Z Ryszardem Riedlem nigdy. Później bodaj dwukrotnie. Teraz będzie ten trzeci raz - mówi popularny dziennikarz i prezenter muzyczny.

Występ Dżemu i cały koncert w ramach Dni Gminy to duże przedsięwzięcie logistyczne, ale też finansowe. Co ciekawe, honorarium ze-



społu nie będzie kosztowało budżetu gminy ani złotówki.

- Dużą część kwoty na jego sfinansowanie udało nam się pozyskać w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego - mówi Hubert Pasiak. - Pozostałą część sponsorują przedsiębiorcy z naszej gminy. Mamy u siebie wiele prężnych firm, które włączają się w życie naszej społeczności.

Gwiazdy imprezy nie miały jakichś szczególnych wymagań, zapisanych w kontrakcie. Wiadomo, że o ich bezpieczeństwo zadba czterech ochroniarzy. Muzycy nie mieli też szczególnych wymagań żywieniowych. - Jedzenie przygotowują koła gospodyń wiejskich z gminy Zbuczyn, których jest aż 21 - dodaje wójt. - Zapewniam, że kuchnia stoi u nas na najwyższym poziomie. Żaden z gości jeszcze nie narzekał!

Czy Dżem będzie jadł dżem ze

Zbuczyna? - Znając poczucie humoru naszych pań, to zapewne tak - śmieje się Hubert Pasiak.

A czy w historii imprez gminy Zbuczyn były już takie, które swoją rangą mogłyby konkurować z koncertem legendarnej formacji Dżem? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. - Każdy ma inny gust czy wrażliwość muzyczną. Dla jednych takim wydarzeniem był koncert De Mono, dla innych koncert Zenka Martyniuka, Papa D czy Video. Dobrze, że Dni Gminy od lat sprzyjają integracji środowiska lokalnego. Są okazją do spotkania, świętowania oraz wspólnej aktywności kulturalnej i sportowej - powiedział nam Tomasz Hapunowicz.

W organizację Dni Gminy jest zaangażowanych w sumie około 300 osób. To lokalne organizacje, w tym

ochotnicze straże pożarne, które będą dbały o bezpieczeństwo imprezy.

Mieszkańcy rozpoczną świętowanie od 2. Edycji Półmaratonu Zbuckiego, na który zarejestrowało się już ponad 200 osób, a łącznie w biegach towarzyszących weźmie udział ponad 600 (Piątka Zbucka, czyli bieg na 5 km, nordic walking oraz biegi dziecięce). Pula nagród pieniężnych dla zwycięzców to przeszło 10 tys. zł.

Po koncercie Dżemu ma się odbyć potańcówka pod gwiazdami. Z kolei sama impreza rozpocznie się już **od godz. 16.30** od koncertu Małej Orkiestry Dni Naszych. Na scenie wystąpią również Kapela Zbucka i zespół Ojcowie z Siedlec. **0 godz. 19.20** swój recital zaprezentuje **Krzysztof Respondek** - znany m.in. z Kabaretu Rak aktor i piosenkarz.

TOMASZ MARKIEWICZ

Rozmowa z muzykiem grupy Dżem na str. 18

Przygarnij i pokochaj!

Zbliżają się wakacje, a to okres, gdy najwięcej zwierząt traci swoje domy. Niestety, wzrost liczby odłowionych piesków i kotków już jest widoczny.

W schronisku w Sokołowie Podlaskim na nowy dom czeka Budyń – piesek, który nie miał w życiu lekko. Został znaleziony w rowie, z ciężką obrożą i fragmentem łańcucha. Nie mógł się z niego wydostać bez pomocy człowieka. Jak się później okazało, piesek jest niewidomy. Prawdopodobnie ktoś świadomie pozbył się go w ten okrutny sposób.

Budyń ma około 8 lat, waży 35 kg. Jest psem łagodnym, pomimo swojej niepełnosprawności nie sprawia większych problemów. Osoby zainte-

resowane adopcją mogą zadzwonić pod nr 663 143 787.

W siedleckim gabinecie weterynaryjnym Piesio (ul. Prądyńskiego 5) można adoptować trzy przegowane kucurki. Maluchy mają po około 3 miesiące. Zostały odrobaczone, niedługo przyjmą niezbędne szczepienia.

Na dobry dom liczy też 3-miesięczna suczka Trufla. Gabinet szuka dla niej świadomego właściciela, gotowego do zajmowania się szczeniakiem.

Na adopcję czekają również czarne kociaki oraz Loki

– 3-letni psiak w typie husky.

Z Gabinetem Piesio skontaktujecie się telefonicznie – nr 505 121 498. **(PŚ)**



W sokołowskim schronisku są do adopcji szczeniacki.

Mały domek pod miastem, nawet w bardzo gęstej zabudowie. Czy to przyszłość budownictwa mieszkaniowego?

Patodeweloperka – kto winien?

Już na samo słowo „deweloper” zapala się czerwona lampka, bo kojarzy się z kimś, kto wszędzie się wciśnie, kupi najatrakcyjniejsze grunty, a potem zbuduje na nich bloki, jeden przy drugim, dla wysokich zysków.

Jeden z deweloperów, działających także w naszym regionie, przyznaje, że takie jest stereotypowe myślenie o jego branży. Twierdzi jednak, że fakt, iż deweloperzy na dużą skalę wykupują atrakcyjne działki, a potem budują na nich małe mieszkania i budynki „okno w okno”, nie jest wcale winą samych deweloperów. Ci bowiem działają w określonych warunkach, które oczywiście starają się wykorzystać z dobrymi dla siebie efektami.

– To, jak deweloper zagospodaruje kupioną działkę, nie zależy tylko od niego – zaznacza nasz rozmówca. – To nie deweloper tworzy zasady, na podstawie których się buduje, i gdzie się to robi. Decydują o tym samorządy, tworząc plany zagospodarowania przestrzennego. Deweloper, kupując działkę, patrzy na te plany. Ale ludzie o tym nie wiedzą, więc za patodeweloperkę winią deweloperów. Tymczasem u podstawy problemu są same gminy. W planach zagospodarowania można wpisać daleko idące szczegóły, dotyczące budowanych mieszkań, ale samorządy tego nie ro-

bią. Stosują zazwyczaj schematyczne rozwiązania. Poza tym nie zmieniają opracowanych znacznie wcześniej planów zagospodarowania, które czasem nie przystają już do aktualnej sytuacji. No i trzeba pamiętać, że deweloperzy, jak wszyscy inni przedsiębiorcy, działają dla zysku.

Nasz rozmówca podkreśla, że deweloperzy nie uczestniczą w procesie opracowania czy zmiany planu zagospodarowania, bo trwa to bardzo długo. Szukają działek, na których już można budować. I takich, na których jest jak najmniej obwarowań. Tymczasem samorządy mogą stosować różne wymogi, a tym samym zapobiegać patodeweloperce.

– Samorządy mają narzucone pewne przepisy, dotyczące ilości terenów przeznaczonych pod budownictwo. To jednak nie ma nic wspólnego z nadmierną gęstością zabudowy. Bo to właśnie plan zagospodarowania ściśle określa, a raczej może określać, sposób zabudowy. Można precyzyjnie zapisać rodzaj zabudowy, liczbę kondygnacji w budynkach, czy też ile i jakich budynków można zbudować na danej działce. Gmina może też określić, ile na danym osiedlu ma być terenów zielonych, ile i jakich miejsc parkingowych czy określić wymogi, dotyczące placów zabaw.

Właśnie place zabaw są często pokazywane jako przykład patodeweloperki. W skrajnych przypadkach mają wielkość 1,5 na 1,5 metra! I do tego te „kojce” są ogrodzone wysokim płotem.

– Są place zabaw o powierzchni paru metrów kwadratowych – przyznaje deweloper. – Ale powstają dlatego, że w planie zagospodarowania nie było zapisu, dotyczącego wielkości takiego placu. Niektóre samorządy pewnie nawet nie wiedzą, że mogą określić nawet takie detale, jak kolor dachów czy kąt ich nachylenia. Dlatego podkreślam, że deweloper nie buduje, jak mu się podoba, ale tak, jak mu pozwalają przepisy. I to oczywiście, że deweloper stara się wykorzystać daną działkę jak najbardziej ekonomicznie.

Nasz rozmówca budował osiedla, które ze względu na ścisłą zabudowę były określane jako getta.

– Mogłem zastosować zabudowę szeregową, czyli jeszcze gęstszą, bo pozwalał na to plan zagospodarowania – zdradza. – A nie ma przepisów, nawet w prawie budowlanym, które określają, ile na danej działce można postawić budynków. Zdecydowaliśmy



fot. poglądowe PxHere

się na mniej intensywną zabudowę, żeby można było zachować zasady dobrego sąsiedztwa. Była to jednak tylko nasza dobra wola.

W rzeczywistości nagminnie powstają osiedla, na których budynek „ociera się” o budynek. Ale, jeśli nawet nie reguluje tego plan zagospodarowania, to czy sami deweloperzy nie powinni budować estetycznie i wygodnie?

– Nasza firma chętnie budowałaby jeden dom jednorodzinny na 1000 m². Ale nasz produkt musi być dostępny finansowo dla klientów. Obowiązuje zasada: „coś za coś”. U nas domek o powierzchni 80 m² kosztuje tyle, co mieszkanie o powierzchni 60 m² w Siedlcach. Celujemy w takiego klienta, a nie takiego, który chce duży dom na dużej działce.

Nasz rozmówca uważa, że rynek będzie zmierzał właśnie w kierunku budowy osiedli podmiejskich z niewielkimi domami, ale z garażem i choćby małym ogródkiem. Ale nie przewiduje istotniejszej zmiany zagęszczenia na takich osiedlach.

– Bo deweloper tylko w niewielkim stopniu kreuje rynek – wyjaśnia. – W praktyce tylko za nim podąża. Klienci decydują, jaki chcą mieć produkt. Oczywiście czynnikiem decydującym jest tu cena. Dzisiaj mieszkania w Siedlcach, w bloku, osiągnęły już cenę mieszkań w Warszawie sprzed kilku lat. Taka oferta jest już mniej konkurencyjna w porównaniu z niewielkim domkiem, nawet w gęstej zabudowie.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Pacjentki Centrum Medyczno-Diagnostycznego w Siedlcach mogą wziąć udział w jedynym w Polsce programie do zdalnego monitorowania ciąży „Halo Mamo!” przy równoległym zachowaniu standardów opieki okołoporodowej.

Telemedycyna w położnictwie to nowe wyzwanie dla zespołów w przyszłości

„Halo Mamo! – pilotaż opieki telemedycznej dla kobiet w ciąży”, realizowany przez Instytut Matki i Dziecka w Warszawie w partnerstwie z Centrum Medyczno-Diagnostycznym w Siedlcach, Centrum Medycznym Józefów i Transition Technologies Science.

Program jest przeznaczony dla kobiet w ciąży. Umożliwia zdalną i bieżącą kontrolę przebiegu ciąży.

– Jego założeniem jest poprawa opieki okołoporodowej zwłaszcza dla kobiet mieszkających z dala od specjalistycznych ośrodków medycznych. Ze względu na odległości do pokonania jest utrudniony dostęp nawet do edukacji przedporodowej, przygotowywanej m.in. do porodu i karmienia piersią. Polska jest jednym z nielicznych państw w Europie, w których opracowano standardy opieki okołoporodowej podobnie jak w Norwegii, a telemedycyna ma poprawić dostępność do gwarantowanych standardami świadczeń – mówi koordynatorka programu w Centrum, położna **Ewa Prokurat**.

Uczestniczkami programu mogą być kobiety w ciąży, będące pod opieką lekarza /położnej w Centrum Medyczno-Diagnostycznym w Siedlcach przy ul. Kleeberga, w Dębem Wielkim przy ul. Szkolnej, w Mińsku Mazowieckim przy ul. Dąbrówki

i w Sterdyni oraz w Centrum Medycznym Józefów. Rekrutacja do pilotażu odbywa się między 7. a 36. tygodniem ciąży.

– O takiej możliwości informujemy nasze pacjentki podczas zakładania karty ciąży lub przy kolejnych wizytach – mówi Ewa Prokurat. Kobieta otrzymuje dostęp do specjalnej aplikacji, w której śledzi swoje wyniki badań, planowane wizyty stacjonarne i telekonsultacje. Jest to tzw. Wirtualna Karta Ciąży na bieżąco uzupełniana przez położną. Ważne jest również to, że nieprawidłowe wyniki badań wprowadzane do systemu będą wyświetlane w postaci alertu i konsultowane z lekarzem z Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, co pozwala na szybką reakcję w razie jakichkolwiek komplikacji. Aplikacja ma również wystandaryzowane algorytmy postępowania w przypadku cukrzycy czy nadciśnienia tętniczego w ciąży, co pozwala na właściwe monitorowanie stanu zdrowia matki i dziecka.

Niewątpliwą zaletą programu jest możliwość bieżącego kontaktu telefonicznego z położną lub lekarzem, w określonych regulaminem godzinach lub za pomocą formularza kontaktowego. Jeśli pacjentka wyśle pytanie dotyczące swojego zdrowia, to w ciągu 24 godzin uzyska odpowiedź.

Trzeba jednak zaznaczyć, że oprócz wirtualnej karty ciąży nadal jest prowadzona standardowa papierowa karta ciąży.

Od 21. tygodnia ciąży pacjentki uczestniczące w projekcie będą mogły wziąć udział w teleedukacji prowadzonej przez położną, która przygotowuje do porodu, karmienia piersią, pielęgnacji noworodka i doda pewności siebie w tych okresach. W zakładce: Edukacja są również dostępne materiały opracowane przez położną oraz wskazane strony internetowe i propozycje przydatnych aplikacji do poszerzenia swojej wiedzy z różnych zakresów.

Położna wspólnie z ciężarną opracuje również plan porodu, który może być modyfikowany w czasie kolejnych wizyt.

Bardzo ważną funkcją jest możliwość skorzystania z tzw. testu Becka, który za pomocą sztucznej inteligencji oszacuje u pacjentki możliwość wystąpienia depresji poporodowej. Jeśli to ryzyko będzie duże, to położna skieruje pacjentkę na wizytę do psychologa lub psychiatry.

– Na szczęście coraz więcej mówi się o kondycji psychicznej kobiet w ciąży i po porodzie – dodaje Ewa Prokurat. – Ważne jest, by interweniować w odpowiednim momencie, stąd też w standardzie opieki okołoporodowej znalazło się miejsce



dla profilaktyki depresji poporodowej.

W terminie porodu pacjentki będą mogły również wypożyczyć mobilny aparat KTG. Jest to urządzenie pozwalające na monitorowanie rytmu serca płodu i analizowanie w Medycznym Centrum Telemonitoringu, a wynik i zalecenia otrzymuje pacjentka smsem. Jeśli zapis będzie nieprawidłowy, to zostaną uruchomione odpowiednie procedury, mające na celu ochronę zdrowia kobiety w ciąży i jej dziecka. Aparat KTG dużo wcześniej, bo w 36. tygodniu ciąży, będą mogły wypożyczyć te ciężarne, u których ciąża przebiega z komplikacjami – m.in. z cukrzycą ciążową i nadciśnieniem tętniczym.

– Mamy już pierwsze pacjentki, które zdecydowały się na przystąpienie do programu „Halo Mamo” – mówi Ewa Prokurat. – Dla kogoś, kto na co dzień używa różnych aplikacji, obsługa tej naszej nie jest żadnym problemem. Wręcz przeciwnie – dzięki temu kobiety w ciąży będą spokojniejsze, bo stan zdrowia zarówno ich, jak i dziecka jest na bieżąco monitorowany.

Projekt jest finansowany z Funduszy Norweskich i wzorowany na tamtejszym modelu opieki nad kobietą ciężarną.

– Jest on skierowany głównie do pań z mniejszych miejscowości – dodaje położna. – Dla wielu z nich dotarcie na wizytę czy edukację przedporodową jest nadal problemem. W dodatku Norwedzy zakładają, że jeśli ciąża przebiega prawidłowo, to nie potrzeba aż tylu wizyt lekarskich. Standardem jest 5 wizyt stacjonarnych, w tym 3 badania USG, 3 telekonsultacje lekarza lub położnej, teleedukacje prowadzone przez położną i po prostu bieżący monitoring.

W Polsce, zgodnie ze standardem opieki okołoporodowej, ciążę fizjologiczną mogą prowadzić położne POZ, kierując pacjentki na 3 konsultacje ginekologiczne i 3 badania USG.

– Położne są obecnie dobrze wykwalifikowane w tej dziedzinie – dodaje Ewa Prokurat. – Nasze pacjentki już to wiedzą, zaczyna się zmieniać mentalność i pacjentek, i specjalistów. Zawsze w razie jakichkolwiek komplikacji są przeprowadzane konsultacje z lekarzem. (jj)



Rolnicy handlujący na targowisku w Łochowie skarżą się, że są dyskryminowani.

Wyznaczyli nam miejsce w kącie

— Wszyscy deklarują, że trzeba polskiego rolnika wspierać, a tak naprawdę robi się wszystko, żeby go pogłębić i zniszczyć — mówi rolnik handlujący na targowisku w Łochowie.

Władze miejskie, obligowane przepisami prawa, wyznaczyły teren do rolniczego handlu, ale rolnicy nie chcą z niego korzystać.

— Wyznaczono nam miejsce w kącie, gdzie rolnikowi trudno dojechać, a i klient w żaden sposób się tam nie dostanie — mówi pani **Hanna**, która handluje ziemniakami i zbożem. — Sprzedajemy produkty ciężkie, na worki, a nie na kilogramy, więc klienci muszą mieć możliwość podjechania, by zabrać to, co kupili.

NIE SPRZEDAJEMY RĘKAWICZEK CZY MAJTEK

Na targowisku w Łochowie przy ul. Leśnej, róg Sikorskiego, czynnym w każdą sobotę, jest duży ruch. Niektórzy z kupców przyznają, że obroty w Łochowie są niemal równoważne z tymi, które osiągają w tygodniu na innych targowiskach. Targowisko dzieli się na dwie części — utwardzony kostką i z wiatą po środku „Mój Rynek” (wybudowano go m.in. za unijne pieniądze i oddano do użytku w 2014 roku) oraz plac ziemny, który od „Mojego Rynku” oddziela płytki rów.

Wśród handlujących rolnicy są w zdecydowanej mniejszości. Jeszcze do niedawna sprzedawali swoje produkty ze stoisk rozstawionych wzdłuż ul. Sikorskiego, ale władze miejskie zakazały tam handlu. — Przez wiele lat handlowaliśmy przy ulicy i nikomu to nie przeszkadzało. Ale z czasem niektórzy chyba poczuili, że możemy być dla nich konkurencją. W miejscach, w których jeszcze niedawno staliśmy, pojawiły się tabliczki o zakazie handlu, a do tego doszły liczne kontrole policji — mówi pan Michał, który na targowisku handluje ziemniakami. — Wszyscy, od rządzących na górze do tych na dole, deklarują, że trzeba polskiego rolnika wspierać, a tak naprawdę robi się

wszystko, żeby go pogłębić i zniszczyć — dodaje z goryczą w głosie.

— Gdy raz stanęłam z mężem na parkingu i handlowałam zbożem i ziemniakami, to przyszła biuletowa (pani, która pobiera opłaty od handlujących) i pstryknęła nam zdjęcie. Potem byliśmy wzywani na policję, gdzie ukarano nas mandatem — wspomina pani Hanna.

Dlaczego rolnicy chcą sprzedawać produkty przy ulicy, a nie na placu targowym?

— Nie sprzedajemy skarpetek, rękawiczek czy majtek, które można wrzucić do reklamówki, tylko żywność w większych i cięższych opakowaniach. Potrzebujemy więc miejsca, nie tylko takiego, gdzie sami możemy swobodnie wjechać samochodem, ale też żeby i klient mógł do nas dojechać — odpowiada pan Michał. Zaznacza, że wszystkie miejsca na ziemnej części targowiska zostały wynajęte innym handlującym.

— Jeśli ktoś chce od nas kupić worek zboża czy kartofli, to musi mieć jak się do nas dostać. Bo w rękę tego nie weźmie i nie przeniesie — dodaje pan Stanisław, który sprzedaje zboże i ziemniaki. — Kiedyś stawałem też na placu przy ul. Sikorskiego, ale ogrodzili go żółtymi rurami i postawili tablicę, że handlować nie wolno.

DLA KOGO TEN PLAC?

Na początku 2022 roku weszła w życie ustawa, która zobowiązała gminy do wyznaczenia miejsc do prowadzenia handlu przez rolników w piątki i soboty bez ponoszenia opłat. Rada miejska w Łochowie wywiązała się z tego obowiązku, wyznaczając teren na targowisku „Mój Rynek”. Ale nikt nie chce tam handlować.

— Wyznaczono nam miejsce w kącie — mówi pani Hanna. Pan **Stanisław** wskazuje, że na plac nie ma swobodnego dojazdu. — Żeby tam się dostać, trzeba przed godziną 6 już być, bo później wszystko zastawią handlarze. A rolnik musi wcześniej obrządek zrobić, dopiero po nim



fot. sej

może jechać na rynek. Ja mogę tu przyjechać parę minut przed siódmą — mówi pan Stanisław.

— Ja stoję na miejscach, które akurat są wolne, bo któryś z handlujących nie dojechał. Wolę zapłacić, niż stać na darmowym placu, bo tam nic bym nie sprzedał — dodaje pan Michał.

Tak więc plac do handlu rolniczego, który kiedyś był trawnikiem, nadal stoi pusty. A niektórym z handlujących służy jako parking na dostawcze auta.

ROLNIK Z BANANAMI?

Zdaniem burmistrza Łochowa **Robert Gołaszewskiego**, likwidacja handlu przy ul. Sikorskiego była koniecznością. — Ci państwo zajmowali miejsca parkingowe dla klientów. Ludzie skarżyli się, że nie mają gdzie zaparkować samochodów. A poza tym ulica nie jest do handlu, tylko targowisko — mówi burmistrz. — Rozumiem, że ci państwo mają prawo czuć się dyskryminowani, bo przez lata handlowali na ulicy, stwarzając zagrożenie dla samochodów i pieszych. Choćby z tego względu musieliśmy to uporządkować.

Burmistrz wskazuje, że rolnicy mogą bez opłat handlować na wyznaczonym placu (oczywiście pod warunkiem, że są rolnikami i sprzedają

wyłącznie produkty z własnego gospodarstwa) albo wykupić miejsce w innej części targowiska. Zaznacza, że tak naprawdę trudno do końca sprawdzić, kto jest rolnikiem i czy dany produkt pochodzi z jego gospodarstwa. — Było i tak, że jeden z rolników handlował kartoflami i bananami. Chciałbym zobaczyć tę uprawę bananów — mówi Robert Gołaszewski.

— Łatwo zweryfikować, kto jest rolnikiem, a kto nim nie jest. Można to zrobić w ARiMR, gdzie rolnicy, wypełniając wniosek o dopłaty, wpisują, co uprawiają — odpowiada pan Michał.

MOŻNA PODWIEŻĆ WÓZKIEM

Według burmistrza, twierdzenia, że rolnicy sprzedają ciężkie produkty i dlatego klienci muszą mieć dojazd do ich stoisk, nie da się obronić. — Czy gdy kupuję coś większego w hurtowni materiałów budowlanych, to mam zawsze zapewniony dojazd pod drzwi magazynu? Nie. Są wózki, na które można zapakować towar i dowieźć do samochodu. To samo mogą zrobić rolnicy. Mogą zaopatrzyć się w wózki, a worek z kartoflami lub zbożem podwieźć do samochodu klienta — mówi Robert Gołaszewski.

Zapytany, czy miejsce handlu rolniczego można przenieść w inne

miejsce, np. na plac przy ul. Sikorskiego (teraz ogrodzony żółtymi rurami), odpowiada: — Absolutnie nie. To są tereny zielone, a nie teren do handlu.

Dobrego rozwiązania, które zadawałoby rolników, nie widzi też **Krzysztof Marciniak**, dyrektor Samorządowego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Łochowie, które zarządza targowiskiem. Dyrektor przyznaje, że zainteresowanie wyznaczonym przez władze miejskie darmowym miejscem do rolniczego handlu jest żadne (od roku nikt tam nie stanął), ale zaprzecza, jakoby nie było tam dojazdu. — Można tam dojechać bramą od ul. Leśnej — podpowiada. — Rozumiem, że każdy chciałby handlować w tym miejscu, co kiedyś (przy ulicy), ale to już raczej niemożliwe. Gdyby jednak rolnicy zaczęli handlować na tym placu, to z czasem by to zadziało i mieliby swoich klientów.

Zapytany, czy widzi możliwość wyznaczenia placu na handel rolniczy w innej części targowiska, dyrektor Krzysztof Marciniak odpowiada: — To nie ode mnie zależy, tylko od rady miasta. Ja się ewentualnie dostosuję do tego, co władze miejskie ustalą.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Tylko trzy takie w Polsce

W centrum Siedlec, przy ulicy Konarskiego, powstanie nowoczesna placówka kształcenia dla elektryków za prawie 16 mln zł!

W październiku ma zostać wmurowany kamień węgielny pod budowę Branżowego Centrum Umiejętności dla elektryków w Siedlcach. Będzie się mieściło na terenie Centrum Kształcenia Zawodowego, które realizuje ten projekt i zdobyło na niego dofinansowanie. A mówimy o niemałych pieniądzach, bo budowa i wyposażenie Centrum mają kosztować około 16 mln zł, z których 13 mln zł to dofinansowanie z budżetu państwa. Otwarcie nowej placówki szkoleniowej jest planowane na styczeń 2025 roku.

Powstanie tu prawie dwadzieścia nowoczesnych laboratoriów i pracowni, w których będą się kształcić przyszli elektrycy, i z których skorzystają również uczniowie szkół zawodowych z Siedlec.

— Bardzo czekamy na powstanie centrum — mówi dyrektor siedleckiego „Elektryka” **Jerzy Kopański**. — To szansa dla uczniów, by korzystali z najnowocześniejszych sprzętów w branży. Nas, jako szkoły, nigdy nie byłoby stać na stworzenie tak nowoczesnych pracowni.

W centrum będą prowadzone również kursy podnoszące kwalifikacje czy też umożliwiające ich zdobycie.

W ramach projektu na początku zostanie przeszkolonych blisko 800 osób, w tym 530 podnoszących kwalifikacje bądź przekwalifikowujących się dorosłych, 180 uczniów i studentów oraz około 100 nauczycieli przedmiotów zawodowych. Kolejne kursy będą prowadzone w zależności od zapotrzebowania rynku.

W Polsce będą funkcjonowały takie 3 centra dla branży elektrycznej. Tym bardziej cieszy fakt, że jedno z nich znajdzie się w Siedlcach.

W podpisaniu umowy na budowę placówki wzięli udział przedstawiciele: Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Politechniki Bydgoskiej oraz znanej siedleckiej firmy „Asaj”.

— Naszym zadaniem będzie przygotowanie odpowiednich programów do nauki, a następnie ich realizacja z partnerami — mówił prezes Stowarzyszenia Elektryków Polskich **Sławomir Cieślak**. — Stowarzyszenie istnieje już ponad 100 lat, więc sobie z tym poradzimy. W Polsce mamy 50 oddziałów, w których elektrycy mogą podnosić kwalifikacje. Centrum będzie kolejnym takim miejscem.

Jak mówiła dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego w Siedlcach **Małgorzata Szymańniuk-Kruk**, w Branżowym Centrum Umiejętności ma się spotkać świat nauki i biznesu.



fot. jj

Od lewej: prezes SEP Sławomir Cieślak, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego w Siedlcach Małgorzata Szymańniuk-Kruk, prezydent Siedlec Andrzej Sitnik, wiceprezes firmy „Asaj” Marlena Kuran, skarbnik Siedlec Kazimierz Paryła

— Zamierzamy nie tylko uczyć, ale również promować podnoszenie kwalifikacji, udział w branżowych konkursach, nadążanie za postępem technicznym — dodała. — Współpraca ze Stowarzyszeniem Elektryków Polskich jest bardzo ważna, bo to ono

nadaje uprawnienia w branży. Z kolei współpraca z Politechniką Bydgoską sprawi, że kwestie naukowe będą stały na odpowiednim poziomie, a współpraca z firmą „Asaj” daje nam możliwość spotkania z biznesem. (jj)



DNI GMINY ZBUCZYN 2023

25 CZERWCA
GODZ. 16:30

KONCERT
KAPELA ZBUCKA



RECITAL
KRZYSZTOF
RESPONDEK

IMPREZĘ
POPROWADZI:

ARTUR
ORZECH



HARMONOGRAM

16:30

START IMPREZY

16:40

KONCERT MAŁA ORKIESTRA DNI NASZYCH

17:30

KONCERT KAPELA ZBUCKA

18:40

KONCERT OJCOWIE

19:20

RECITAL KRZYSZTOF RESPONDEK

20:30

KONCERT DŻEM

22:00

IMPREZA TANECZNA



DŻEM

KONCERT

GODZ.
20:30

ZAPRASZA
WÓJT GMINY ZBUCZYN – HUBERT PASIAK

WSPÓŁORGANIZATOR
SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO



25^{lat} Mazowsze



Czy to normalna norma?

Czarny dym, unoszący się z komina zakładów mleczarskich „Laktopol” w Łosicach to niemal codzienność. Sadza opada na parapety mieszkań.

— Od wiosny do późnej jesieni nie otwieramy okna, bo pył osadza się na firankach, dostaje się do domu — mówi mieszkanka ulicy Czarkowskiego w Łosicach. — Mamy pozamykane okna nawet w nocy. Wie pani, jak wietrzmy mieszkania? Otwieramy drzwi od klatki, a potem od mieszkania, wtedy trochę powietrza wpada do domu.

Ten problem pojawia się od lat, ale od ubiegłego roku sadzy jest jakby więcej. — Chyba kiedyś był inny asortyment produkcji, nie było tyle tego pyłu. Tyle się mówi o ochronie środowiska, a nic z tym problemem się nie robi. Jak mamy żyć? Na parapecie codziennie jest sadza. Zmiałam ją jednego dnia, na drugi jest to samo. Jak mamy wywiesić pościel do wietrze- nia? Wczoraj zmyłam balkon, umyłam okna. Pojechałam do miasta. Wracając wieczorem, widziałam czarną chmurę nad zakładami. A w domu? Znowu czarne okna, brudny parapet i balkon. Nie ma sensu tego myć.

Mieszkanka Łosic mówi, że rok temu wspólnie z sąsiadami zwrócili się o pomoc do wydziału ochrony środowiska w łosickim starostwie.

— Do dziś nie mamy odpowiedzi. Nie wiemy, czy była jakaś kontrola, czy nie. Podobno ktoś z rady miasta interweniował w naszej sprawie, ale szczegółów nie znam — mówi kobie- ta. — Zimą każdy ma okna pozamyka- ne, więc jakby zapominamy o proble- mie, ale czarny dym unosi się przez cały rok. Teraz od wiosny ani razu nie otworzyłam okna. Nie wietrzyłam pościeli, a pranie to się suszy w su- szarni albo w domu.

Okoliczni mieszkańcy chcieliby, by

zakład mleczarski zainstalował filtry na kominach. — Nikt nie chce, by zakład był likwidowany. Tam wiele osób ma pracę. Słyszałam od sąsiad- ki, że w tamtym roku była kontro- la z ochrony środowiska w „Laktopo- lu”. Podobno inspektorzy wpadli bez zapowiedzi. Coś w tym może być, bo pamiętam, że był czas, że czarny dym nie buchał tak często. Może przez kontrolę kotłownia nie pracowała tak mocno, jak w inne dni? Może zmniejszyli produkcję? — zastanawia się kobieta.

Ale od wiosny znowu jest pro- blem.

W łosickim starostwie dowiaduje- my się, że wydział ochrony środowiska przekazał skargę mieszkańców do delegatury WIOŚ w Mińsku Mazo- wieckim, a WIOŚ przeprowadził nieza- powiedzianą kontrolę. Trwała ona od końca sierpnia do prawie końca paź- dziernika ubiegłego roku. To była je- dyna kontrola WIOŚ w ciągu ostatnich dwóch lat w zakładzie mleczarskim.

— Wykonane przez Centralne La- boratorium Badawcze GIOŚ pomiary emisji gazów i pyłów z kotłowni za- kładowej nie wykazały przekrocze- nia dopuszczalnych wielkości emisji, określonych w decyzji starosty ło- sickiego, dotyczącej pozwolenia na emisję zanieczyszczeń do powietrza — informuje **Artur Brandysiewicz**, rzecznik prasowy WIOŚ w Warsza- wie. Dodaje, że starosta łosicki nie występował o przekazanie wyników kontroli, a do WIOŚ nie wpłynęły już żadne skargi na uciążliwość emisji pyłów i sadzy z „Laktopolu”.

Jak to możliwe, że kontrola wypa- dła pomyślnie, choć czarny dym z ko-



mina dalej bucha, a pył osadza się na oknach i parapetach? Co mają zrobić mieszkańcy, by ich problem się skoń- czył?

— Pozwolenie na wprowadzanie oparów lub pyłów do powietrza przez Zakłady Mleczarskie „Laktopol” obowiązuje do 30 czerwca 2024 r. Zostało wydane przez starostę łosic- kiego, więc to pytanie należy kiero- wać do starosty — odpowiada Artur Brandysiewicz.

Starosta **Janusz Kobyliński** dziwi się takiej odpowiedzi.

— Decyzje dotyczące emisji pyłów są wydawane na podstawie obowiąz- ujących norm i przepisów. Należało- by zastanowić się, czy te normy wła- śnie nie powinny być inne, bo chyba żadne normy nie powinny dopuszczać emisji sadzy do powietrza — mówi Ja- nusz Kobyliński, podkreślając, że zna problem „od podszewki”. — W oko- licach „Laktopolu” mieszkała moja mama, a odkąd pamiętam, czarny dym zawsze buchał tam z komi- na, a sadza osadzała się na parape- tach i oknach.

Pytamy więc w „Laktopolu”, czym pałą w piecach, że czarny dym uno- si się w okolicy, i co można zrobić, by ludzie mogli bez obaw otwierać okna?

korzystywaną we wszystkich proce- sach produkcyjnych. Jak każdy zakład produkcyjny jesteśmy zobligowani do przestrzegania wszystkich przepisów dotyczących emisji. Dwa razy do roku akredytowane laboratorium prze- prowadzi u nas pomiary emisji za- nieczyszczeń do środowiska, które są regularnie raportowane do WIOŚ i sta- rostwa — wyjaśnia zakład. Zaznacza przy tym, że spełnia wszystkie wy- magania dotyczące, emisji, co po- twierdza certyfikat ISO 14001:2015.

■■■■

Spełnienie „wszystkich wymagań dotyczących emisji” potwierdza certy- fikat ISO. A czarny dym, nie zważając na certyfikat, dalej unosi się w oko- licy. Jak twierdzi starosta, było tak, od kiedy pamięta. Coś tu nie gra. Certyfikat nie pomógł? Normy są za niskie? A może w „Laktopolu” trzeba częściej prowadzić pomiary?

Zakład zapewnia w mailu, że dokła- da wszelkich starań, by spełnić wszystkie wymagania prawne, dotyczące emisji zanieczyszczeń do środowiska. A jakie rozwiązania proponuje, by nie powsta- wał czarny osad, który zdaniem miesz- kańców sypie się na ich okna i balko- ny z komina „Laktopolu”? Konkretniej odpowiedź firma nie udzieliła. Poin- formowała nas natomiast (choć o to nie pytaliśmy) o cenach miału węglowego, z komentarzem, że w stosunku do 2021 roku wzrosły one w ubiegłym roku o 364% , a „Laktopol” kupuje i ku- pował opał dobrej jakości.

Tekst i zdjęcia: **MILENA CELIŃSKA**

Gmina Korytnica Gratulacje dla Nauczyciela Roku

Anna Radzio, nauczycielka matematyki i fizyki w Szkole Pod- stawowej im. Henryka Sienkiewi- cza w Korytnicy, znalazła się w gronie mazowieckich laureatów plebiscytu edukacyjnego „Nauczyciel Roku 2022” w kategorii „klasy IV-VIII”, zor- ganizowanego przez Polska Press.

Pani Anna odebrała nagrodę uzyskaną w plebiscycie w lu- tym w Warszawie, a w maju wła- dze gminy Korytnica zaprosiły ją na sesję rady gminy. — Jesteśmy ogromnie dumni, że mamy takich nauczycieli w naszej gminie. Na pewno to się przełoży na wykształ- cenie naszych uczniów. Gratulu- jemy i cieszymy się ogromnie. Dla nas to wielki zaszczyt — powiedział wójt **Stanisław Komudziński** do Anny Radzio. Zaznaczył, że w gminie pracuje ponad 30 lat i nie pamięta, żeby któryś z nauczycieli pracują- cych w gminnych placówkach oświa- towych otrzymał tytuł „Nauczyciela Roku”. Dodał, że Anna Radzio zapisze się historii gminy.

Postać laureatki przybliżyła se- kretarz gminy Korytnica **Grażyna Chrupek**. Poinformowała, że Anna Radzio od 16 lat uczy matematyki i fi- zyki, najpierw w gimnazjum, a obec- nie w szkole podstawowej. Jest na-



fot. UG Korytnica

Anna Radzio

uczycielem zaangażowanym w swoją pracę, z charyzmą, gotowym służyć uczniom. Jest skoncentrowana na uczniach i ich potrzebach. Od wielu lata zachęca ich do nauki przedmio- tów ścisłych, organizuje konkur- sy i interesujące wycieczki. — Codzien- ne prowadzenie lekcji przez panią Annę Radzio nie jest przykrym obo- wiązkem, który wykonuje się, patrząc co chwila na zegarek, ale fascynującą przygodą przeżywaną z uczniami. Taki

nauczyciel to prawdziwy skarb. Ta- kich nauczycieli potrzebuje gmina Korytnica — powiedziała Grażyna Chrupek, wręczając z wójtem Sta- nisławem Komudzińskim laureatce plebiscytu list gratulacyjny i kwiaty.

— Spoglądam na zegarek, bo na lekcjach ciągle brakuje mi cza- su — powiedziała Anna Radzio. — Dziękuję za takie wyróżnienie. Jest mi niezmiernie miło. To budo- je i motywuje, że się docenia naszą pracę, która daje wiele satysfakcji, radości i przyjemności, ale jest jed- nocześnie ciężka i odpowiedzialna — podkreśliła. I dodała: — Gdyby przyszło mi do głowy zniechęcić się, to teraz już nie mogę, bo takie wyróżnienie zobowiązuje.

Radni nagrodzili Annę Radzio oklaskami na stojąco. O zasłu- gach i zaangażowaniu Anny Radzio mówiła też radna **Lidia Rowic- ka**, która również jest nauczycie- lem w szkole w Korytnicy.

Do gratulacji dołączył się prze- wodniczący rady gminy **Janusz Tarapata**. — Nie chcę się chwalić, ale pani Ania to moja uczennica — stwierdził przewodniczący, zazna- czając, że ponad 43 lata przepracował w korytnickiej oświacie.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

R E K L A M A

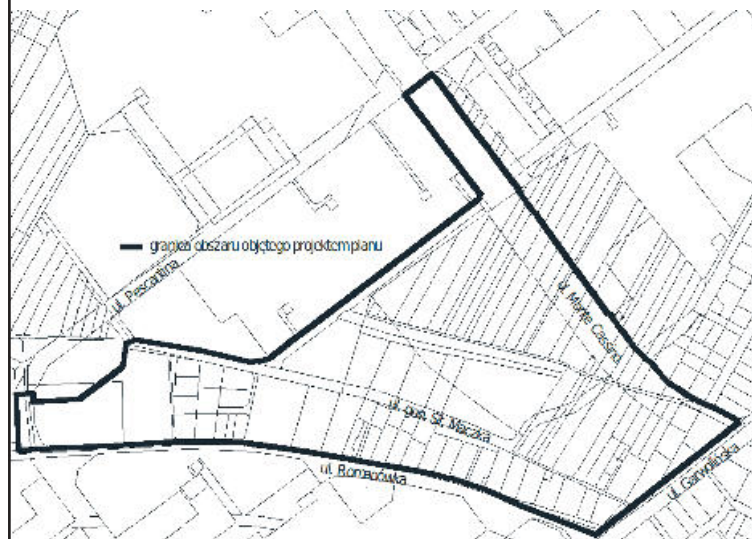
Prezydent Miasta Siedlce
PB.6721.1.5.2023

Siedlce, dnia 14.06.2023 r.

OGŁOSZENIE PRASOWE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Romanówka w Siedlcach.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r., poz. 977) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Siedlce uchwały Nr LXV/623/2023 z dnia 28 lu- tego 2023 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospoda- rowania przestrzennego w rejonie ulicy Romanówka w Siedlcach.



Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu. Gra- nice obszaru objętego projektem planu oznaczone są grubą, ciągłą linią.

Wnioski należy składać do Prezydenta Miasta Siedlce w formie papierowej na adres: Skwer Niepodległości 2, 08-110 Siedlce oraz w oparciu o unormowa- nia art. 8c ww. ustawy także elektronicznie, w tym za pomocą Elektronicznej Skrzynki Podawczej Urzędu Miasta Siedlce e-PUAP: 0kg988ash7/skrytkaESP lub poprzez pocztę elektroniczną na adres boi@um.siedlce.pl, w nieprzekra- czalnym terminie **do dnia 18 sierpnia 2023 r.**

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę jednostki organiza- cyjnej oraz adres zamieszkania albo siedziby, przedmiot wniosku i oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Treść klauzuli informacyjnej dotyczącej danych osobowych jest dostępna na stronie internetowej, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce.

**Prezydent Miasta
Andrzej Sitnik**

fot. jj

Mazowsze – srebrne wesele (2)

Mazowsze dla sportu i rekreacji

25
LAT

– Sport i rekreacja powinny odgrywać kluczową rolę w życiu każdego człowieka, bez względu na wiek i płeć – podkreśla dyrektor Departamentu Edukacji Publicznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego Mirosław Krusiewicz.

Dyrektor Krusiewicz (dodajmy: mieszkaniec Mińska Mazowieckiego) jest czynnym sportowcem. Często można go spotkać przy stole tenisowym.

Niedawno na turnieju w Mińsku Mazowieckim ograł (w mikście) swoją córkę Kasię.

**560 HAL SPORTOWYCH,
285 BOISK**

Samorząd województwa mazowieckiego od wielu lat stara się o zwiększenie dostępności do bazy sportowej i rekreacyjnej. Tylko w latach 1999-2016 na realizowany wspólnie z administracją rządową „Program rozwoju regionalnej infrastruktury sportowej” przeznaczono blisko 398 mln zł.

Wybudowano wtedy na Mazowszu: 560 hal sportowych i sal gimnastycznych, 285 boisk, stadionów, siłowni plenerowych i skateparków oraz 60 krytych pływalni, lodowisk i ośrodków wioślarskich. Efekty byłyby znacznie większe, ale w 2016 roku ówczesny minister sportu i turystyki wyłączył samorządy wojewódzkie z realizacji tego programu.

W odpowiedzi na to działanie, aby nadal wspierać rozwój infrastruktury sportowej, w 2018 r. zarząd województwa uruchomił własny autorski program „Mazowiecki instrument wsparcia infrastruktury sportowej”, obecnie „Mazowsze dla sportu”. W ramach tego programu do 2023 roku na pomoc gminom i powiatom przeznaczono ponad 153,6 mln zł, przyczyniając się do powstania 916 lokalnych obiektów.

Województwa współfinansowały też, w jednej trzeciej program „Moje boisko – Orlik 2012”. Samorząd mazowiecki przeznaczył na to przeszło 68,4 mln zł. Co pozwoliło na powstanie 259 obiektów sportowo-rekreacyjnych.

Dużą wagę samorząd Mazowsza przywiązywał i przywiązuje

– Systematyczny rozwój bazy sportowej, a wraz z tym stwarzanie Mazowszanom przestrzeni do dbania o kondycję fizyczną to jeden z głównych priorytetów samorządu województwa mazowieckiego – podkreśla **Elżbieta Lanc**, członkini zarządu województwa mazowieckiego. – Od lat przeznaczamy na ten cel środki z naszego budżetu. Wspieramy również młodych, uzdolnionych sportowców i ich nauczycieli oraz trenerów. Często to właśnie oni odkrywają nowe, sportowe talenty wśród swoich uczniów i wychowanków. Często zastanawiamy się co zrobić, aby młodzi ludzie zaczęli uprawiać sport i nie unikali zajęć wychowania fizycznego. Tu ważne są m.in. odpowiednie warunki do uprawiania sportu, czyli nowoczesne hale sportowe, boiska, korty tenisowe, baseny, ale także odpowiednie zaplecze, jak szatnie i natryski. Samorząd województwa pomaga w takich inwestycjach m.in. w ramach programów „Mazowsze dla sportu” i „Mazowsze dla równomiernego rozwoju”. Zachęcam wszystkich samorządowców do korzystania z tego wsparcia.



Elżbieta Lanc

do współpracy z organizacjami pozarządowymi. Dzięki otwartemu konkursowi ofert w zakresie „Wspierania i upowszechniania kultury fizycznej” dofinansowano 3906 imprez o charakterze sportowym, przeznaczając na to 134 mln zł. Od 2018 roku organizacje pozarządowe mogą ubiegać się o dofinansowanie w trybie pozakonkursowym („małe dotacje”). W ten sposób do organizatorów 982 przedsięwzięć o charakterze sportowym trafiło przeszło 7,1 mln zł.

– Nasze Towarzystwo od początku istnienia, czyli od 2004 roku, współpracuje z samorządem województwa mazowieckiego, korzystając z możliwości otrzymania dotacji na realizację zadań publicznych z zakresu kultury fizycznej, sportu i turystyki – podkreśla prezes Mazowieckiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej

Jacek Bączkowski. – Dzięki temu corocznie organizujemy na całym Mazowszu około 50 imprez sportowo-rekreacyjnych dla: dzieci, młodzieży, osób starszych, seniorów i osób z niepełnosprawnościami.

W latach 2009-2013 Mazowieckie TKKF było, między innymi, organizatorem Mazowieckiego Sportowego Turnieju Miast i Wsi pod honorowym patronatem marszałka województwa Adama Struzika. – Turniej miał aktywizować ruchowo mieszkańców, szczególnie tych, którzy wcześniej nie interesowali się rekreacją fizyczną. Przy jego prowadzeniu współpracowaliśmy też z samorządami lokalnymi. Od 2018 roku organizujemy Mazowieckie Sportowe Senioriady w Mrozach oraz Mazowieckie Festyny „Zdrowy i aktywny senior” w Soczewce koło Płocka. Chcemy przekonać starsze osoby, żeby dbały o zdrowie, kondycję fizyczną i psychiczną. Promujemy aktywny tryb życia poprzez szeroko rozumiany ruch. Ważna przy tym jest także integracja społeczna. Z okazji 25-lecia województwa przygotowujemy I Mazowieckie Igrzyska Samorządowców, które odbędą się w: Mrozach, Cegłowie i Kałuszynie – mówi Jacek Bączkowski.

MŁODZI SPORTOWCY PREMIOWANI

Zdaniem mazowieckich samorządowców sport uczy wielu pozytywnych wartości. Wspieranie dzieci i młodzieży w uprawianiu sportu



Boisko w Zbuczynie to jedna z inwestycji zrealizowanych dzięki wsparciu z budżetu województwa mazowieckiego.

to kluczowy element kształtowania przyszłych mistrzów, zaś inwestowanie w fundamenty jest priorytetem w budowaniu stabilnej i długotrwałej piramidy szkoleniowej.

Jedną z form takiego inwestowania to premiowanie młodych sportowców. Za osiągnięte wyniki indywidualne bonusy finansowe otrzymują medaliści mistrzostw świata, Europy Polski i Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kategoriach wiekowych i dyscyplinach objętych Systemem Sportu Młodzieżowego. W minionym roku po raz pierwszy wręczono podczas uroczystej gali nagrody 345 sportowcom, przeznaczając na to 1,2 mln zł. W tym roku dołączono do tej grupy sportowców z niepełnosprawnościami, zwiększając pulę nagród do 3,5 miliona zł. Trafiają one do 570 sportowców i 120 trenerów za osiągnięcia w 2022 roku.

– Z inicjatywą nagradzania najlepszych sportowców wystąpili działacze Ludowych Zespołów Sportowych – mówi przewodniczący Mazowieckiego Zrzeszenia LZS Adam Orliński, który jest równocześnie wiceprzewodniczącym sejmiku województwa mazowieckiego. – Na spotkaniu z marszałkiem Adamem Struzikiem przedstawiliśmy argumenty i otrzymaliśmy aprobatę. Od pomysłu do realizacji minął pewien czas, gdyż wymagało to przygotowania logistycznego. Nie ma przecież centralnego rejestru sukcesów sportowych. Zdarza się, że w jakiejś



Mirosław Krusiewicz

dyscyplinie o zdobyciu medalu przez młodego zawodnika wie tylko lokalne środowisko. Cieszę się, że znaczna część nagradzanych sportowców wywodzi się z LZS-ów. Generalnie jesteśmy zadowoleni ze współpracy z samorządem mazowieckim, który wspiera naszą działalność kwotą 500 tys. zł rocznie. Dzięki temu sami mo-

żemy pomagać innym, na przykład organizatorom ligi zapasniczej czy klubowi WLKS Nowe Iganie.

BEZ SPORTU BYŁOBY SMUTNO

– Sport i rekreacja powinny odgrywać kluczową rolę w życiu każdego człowieka – podkreśla dyrektor Mirosław Krusiewicz. – Cieszę się, że samorządowcy widzą potrzebę wspierania tej dziedziny życia. Bez sportowej rywalizacji, bez tych emocji i kibicowania byłoby szaro i smutno. Wspieramy więc finansowo gminy miejskie i wiejskie, które składają wnioski o pomoc w budowie i modernizacji coraz ciekawszych architektonicznie obiektów sportowych. Wspieramy kluby, stowarzyszenia i fundacje, które corocznie organizują na Mazowszu mnóstwo imprez sportowych. Doceniamy najlepszych sportowców i trenerów.

– Bez pomocy samorządu województwa mazowieckiego nie byłoby Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej – mówi prezes Szkolnego Związku Sportowego Warszawy i Województwa Mazowieckiego Iwona Zielińska-Mróz. – Organizujemy je od 25 lat pod patronatem marszałka Adama Struzika. Jest to impreza powszechna, w której startują uczniowie bez licencji zawodniczych. W większości nie trenują oni w klubach. Ćwiczą tylko na zajęciach szkolnych. To w pewnym stopniu także sprawdzian skuteczności nauczycieli wychowania fizycznego. Ponadto wsparcie urzędu marszałkowskiego pozwala nam organizować, we współpracy ze związkami sportowymi, zawody zaliczane do sportu kwalifikowanego. W zasadzie prawie wszystko, co robimy, zawdzięczamy pomocy samorządu Mazowsza i miasta stołecznego Warszawy. Współpraca z Departamentem Edukacji Publicznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego jest znakomita. Nie wyobrażam sobie funkcjonowania mojej organizacji bez tego wsparcia.

Głównymi partnerami samorządu Mazowsza w realizacji zadań z dziedziny sportu i rekreacji o zasięgu wojewódzkim są: Szkolny Związek Sportowy, Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, Akademicki Związek Sportowy, Unia Związków Sportowych i Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Start”.

MIROSLAW BUCZEK

Partnerem cyklu jest Samorząd Województwa Mazowieckiego.

25^{lat} Mazowsze



Kolejną inwestycją dofinansowaną przez samorząd Mazowsza jest boisko w Gończych w gminie Sobolew

Rządowe promesy na wozy strażackie tylko ładnie wyglądały...

I czemu się dziwię?

Mazowiecka Komenda Wojewódzka PSP uważa, że strażacy i samorządowcy nie powinni się dziwić, iż na wręczanych im „czekach” podano wartość samochodów, a nie kwotę dofinansowania.

Szerokim echem odbił się artykuł w „Tygodniku Siedleckim” o wręczaniu strażakom i samorządowcom promesa na zakup samochodów strażackich dla OSP. W Węgrowie politycy PiS chętnie pozwali do zdjęć z czekami, na których widniała kwota 950 tys. zł. Potem okazało się, że to koszt zakupu aut, a nie wysokość dofinansowania. Ta była o wiele mniejsza. Jaka? Na odwrócenie „czeków” pojawiała się najczęściej kwota 450 tys. zł lub mniejsza.

STANEŁA TYLKO DO ZDJĘCIA?

Zapytaliśmy senator **Marię Koc**, pozuając do zdjęć, czy takie podawanie kwot (950 tys. zł, a nie rzeczywistego dofinansowania) nie jest propagandą polityczną. Pani senator oznajmiła, że nie ona przygotowy-

wała czeki i nie ona organizowała uroczystości w Węgrowie.

- Gospodarzem uroczystości była Komenda Wojewódzka PSP. Proponuję zwrócić się do nich z prośbą o odpowiedź na pytania. Ja byłam jednym z wielu gości zaproszonych – napisała w mailu.

KOMENDA GŁÓWNA PRZYDZIELAŁA PROMESY

Na uroczystości w Węgrowie był obecny **Rafał Zimochocki**, zastępca Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego PSP. Odpowiedź od KW PSP otrzymaliśmy już po ukazaniu się artykułu. Jak nam wyjaśniono, w tym roku w naszym województwie zaplanowano kupno 71 samochodów dla OSP, których wartość oszacowano

na ponad 65 mln zł. Część funduszy pochodzi ze środków własnych jednostek OSP, część z budżetów samorządów (prawie 28 mln zł), a resztę (ponad 37 mln) rozdzielała Komenda Główna PSP (ze środków uzyskanych m.in. z funduszu ochrony środowiska i ministerstw klimatu oraz spraw wewnętrznych). Komenda wojewódzka w Warszawie jedynie „prowadziła działania wspierające” i zbierała informacje, jaki wkład własny może zaoferować dany samorząd i jakie jest zapotrzebowanie na zakup wozów.

- Decyzje o przyznaniu dofinansowania, zasady rozdzielania środków finansowych, wskazanie szacunkowego kosztu poszczególnych rodzajów samochodów, a także wzór promesy nie należą do właściwości KW PSP w Warszawie – podkreśla **Katarzyna Urbanowska**, oficer prasowy Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego PSP.

Dowiedzieliśmy się, że wartości wskazane na promesach, wreczanych

w całej Polsce, były zależne od rodzaju samochodu, jaki miał być kupiony. Koszt szacowano według schematu: ciężki samochód to 1 mln 250 tys. zł, średni - 950 tys. zł i lekki 400 tys. zł. Te kwoty znalazły się na promesach, z którymi politycy i samorządowcy robili sobie zdjęcia. Z tyłu były już wskazane konkretne źródła finansowania zakupu wozów strażackich.

ZNAJĄ ZASADY, TO CZEMU SIE DZIWIŁI?

Na pytanie, czy podanie kwoty 950 tys. zł to propaganda polityczna, odpowiadzano nam: - W ocenie resortu spraw wewnętrznych i administracji, jednostki OSP, które są beneficjentami dofinansowania z różnych źródeł, znają zasady i procedury dofinansowania, obowiązujące od lat – wyjaśnia Katarzyna Urbanowska. - Członkowie OSP, którzy są przedstawicielami Zarządu OSP, mają pełne informacje o wartości zadania, a także kwocie wkładu własnego

oraz wysokości dofinansowania ze środków publicznych, gdyż uczestniczą w procesie przyznawania dofinansowania oraz podpisują stosowne umowy na zakup pojazdu.

Dodatkowo rzecznik wyjaśnia, że wyrażenie „promesa” jest używane hasłowo w mediach oraz przez środowisko strażackie.

- Natomiast podstawę do przekazania dotacji z budżetu państwa stanowi umowa, zawarta pomiędzy KG PSP a Zarządem OSP. Promesa jest symbolicznym przyrzeczeniem, obietnicą przekazania dotacji dla wskazanej jednostki.

Umowy jeszcze nie zostały podpisane. Jak słyszymy od wójtów, ma to nastąpić lada dzień. Większość samorządów musiała dołożyć pieniądze na zakup wozów, bo po rozstrzygnięciu przetargów okazało się, że koszt samochodów strażackich jest większy, niż to szacowała Komenda Główna PSP.

MILENA CELIŃSKA

A2 jeszcze bliżej

Wkrótce ruszą prace na kolejnym odcinku autostrady Warszawa-Kukuryki. A czy wykonawca poradzi sobie z opóźnieniami?

12 czerwca w siedzibie delegatury zarządu wojewódzkiego wojewoda **Tobiasz Bocheński** zatwierdził projekt budowlany i wydał zezwolenie na budowę autostrady na odcinku obwodnicy Siedlec - węzeł „Cicibór” z węzłem „Łukowisko”. Niedawno wojewoda podpisał zezwolenie na budowę autostrady na odcinku obwodnicy Siedlec - węzeł „Cicibór” z węzłem „Borki”.

- Spotykamy się ponownie w Siedlcach. Dzisiaj dokładamy kolejny fragment, 18 km, od południowego wschodu Siedlec, przez gminy Zbuczyn i Mordy, aż do terenu województwa lubelskiego, gdzie odcinek kończy się na drodze krajowej nr 19, czyli Via Carpatia. To bardzo istotna inwestycja drogowa, jedna z najważniejszych w województwie mazowieckim. Mamy dużą nadzieję, że szybko uda się przejść do fazy budowlanej i będzie to jeden z najistotniejszych węzłów komunikacyjnych na Mazowszu. Ta inwestycja zwiększy dostęp do dóbr kulturalnych, społecznych, gospodarczych i da łatwość przemieszczania się. Wierzę, że dzisiejszy podpis jest jednym z wielu, które będą przybliżały infrastrukturę drogową na terenie wschodniego Mazowsza do standardu, jaki znamy z innych miejsc w naszym kraju - mówił wojewoda. Podobny entuzjazm okazał wicewojewoda lubelski **Robert Gmitruczuk**.

W ramach tej inwestycji zostaną wybudowane m.in.: autostrada A2, węzeł drogowy „Łukowisko” z drogą ekspresową S19, infrastruktura dla pieszych i rowerzystów, przejazdy awaryjne oraz wjazdy awaryjne na autostradę i urządzenia ochrony środowiska. Jak podkreśla urząd

województwi, inwestycja poprawi komfort i bezpieczeństwo kierowców oraz przyczyni się do poprawy jakości środowiska. Ponadto usprawni wymianę handlową pomiędzy krajami leżącymi na szlaku.

Podczas podpisania dokumentów mówiono także o terminach prac na kolejnych fragmentach A2. - Jeszcze w czerwcu prześlemy wykonawcy plan budowy tych 18 km. Finał prac zaplanowano na koniec roku 2024 r. Będziemy dopingować firmę, żeby prace były realizowane sprawnie - poinformował **Jarosław Wąsowski**, dyrektor Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie.

Odniósł się także do opóźnień na obecnie realizowanych odcinkach autostrady. - Każda tego typu inwestycja to duże przedsięwzięcie. Obecnie rozpatrujemy różnego typu roszczenia wykonawców i dopiero po ich rozpatrzeniu będziemy mogli powiedzieć, jaki będzie ostateczny termin realizacji. Jeśli chodzi o 3 odcinki między Mińskiem Mazowieckim a Siedlcami, prace są zaawansowane. Pierwszy zrealizowano w ponad 30%, środkowy to 11% (bo wykonawca został wyłoniony później), a ostatni ponad 50%. Przed nami cały sezon budowlany. Budowa trwa, wykonawca jest zaangażowany, więc dajmy mu możliwość wywiązania się ze zobowiązań. Teraz trwają prace przede wszystkim nad ciągiem głównym, czyli jezdniami. To, czy termin zostanie przesunięty, może zależeć od wielu czynników, w tym od pogody - dodał szef warszawskiej GDDKiA.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI



**Pozwolenie jest,
wykonawca zacznie prace już w czerwcu.**

Wiosna w obiektywie



fot. Aga Król

Podczas gali finałowej III międzyszkolnego konkursu fotograficznego „Wiosna w obiektywie”, zorganizowanego przez siedlecką „Kolejówkę”, zaprezentowano fotografie laureatów.

– Zainteresowanie konkursem potwierdza, że takie działania na rzecz rozwoju kreatywności młodzieży są potrzebne – mówi **Monica Kowalczyk**, dyrektor „Kolejówki”.

Jury (dr **Marcin Sutryk** – UPH,
Monika Kowalczyk – dyrektor
ZSP nr 6, **Katarzyna Chacińska**
– dziennikarka KRP, **Agnieszka Król**
– dziennikarka TS, **Iwona Dąbrowska**
– dziennikarka ŻS, **Paweł Papliński**

– Fotoelab, **Renata Orzeszek** – projektant graficzny, „Bez szablonu”) wyłoniło zwycięzców. W kategorii klas 7 i 8 szkół podstawowych laureatką została **Natalia Bareja** (SP nr 12), a wyróżnienie otrzymała **Zuzanna Tosińska-Ossowska** (SP nr 1). W kategorii szkół ponadpodstawowych laureatem został **Michał Bieliński** (ZSP nr 5), a wyróżnienia otrzymały **Zofia Kakowska** (ZSP nr 6) oraz **Elwira Kobus** (ZSP nr 5). Nagrodę otrzymała również szkoła, z której wpłynęło najwięcej zgłoszeń – ZSP nr 5 w Siedlcach.

- Wśród fotografii, które wpłynęły na konkurs, znalazły się takie, których nie sposób nie zauważyć

w naszej szkole – mówi dyrektor Monika Kowalczyk. - To fotografie pokazujące wiosnę z koleją. Specjalne nagrody dla uczniów, którzy wykazali się taką pomysłowością, ufundowały spółki współpracujące ze szkołą - PKP Intercity i Koleje Mazowieckie.

Specjalne nagrody od spółek kolejowych otrzymali **Łukasz Furmańczyk** (II L0) i **Gabriel Wiensak** (ZSP nr 6). Nagrody dla laureatów to wysokiej klasy: smartwatche, słuchawki bezprzewodowe, vouchery do kina, kawiarni, vouchery na serwis sprzętu komputerowego oraz inne atrakcyjne gadżety. **(ak)** Więcej na www.tygodniksiedlecki.com

Złoto dla mińskiego policjanta

W Mińsku Mazowieckim rozegrano III Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Brazylijskim Jiu Jitsu. Rywalizowali zawodnicy z wielu formacji mundurowych.

– Młodszy aspirant **Piotr Pióro**, reprezentant mińskiej komendy policji, wywalczył złoto w kategorii GI Master 88,3kg. Policjant reprezentował także miński klub walki Grappler, w którym trenuje od kilku lat. Drużynowo klub zajął czwarte miejsce na ponad 80 zgłoszonych klubów. **(ak)**



fot. KPP Mińsk

Będziemy walczyć o każdy głos

Rozmowa z premierem rządu RP Mateuszem Morawieckim

■ **Panie premierze, rozmawiamy kilka chwil po zakończeniu spotkania w Łochowie. Jest Pan w tym mieście już chyba po raz czwarty. Dlaczego na dzisiejsze spotkanie z mieszkańcami wybrał pan Łochów, a nie, na przykład, pobliski Węgrów czy Mrozy w powiecie mińskim?**

– Zależy mi na tym, żeby być w miejscowościach, których jeszcze nie miałem okazji odwiedzić. Chcę też przyjeżdżać do miejsc, które zmieniają się bardzo szybko dzięki polityce rządu Prawa i Sprawiedliwości. Łochów jest bardzo często wymieniany jako przykład profesjonalnie przeprowadzonych inwestycji, zdolności do przyciągania nowych przedsiębiorców, a także poprawy życia mieszkańców. A na tym nam bardzo zależy. Łochów leży niedaleko Warszawy – niektórym wydaje się, że nie ma po co tu inwestować, lepiej wyjechać do stolicy. Ale nam zależy na czymś zupełnie odwrotnym. Żeby to do Łochowa przybywali nowi przedsiębiorcy, żeby tutaj żyło się tak samo dobrze, jak w dużych aglomeracjach. Pan burmistrz dokonuje istotnych inwestycji, które z jednej strony zwiększają szansę na rozwój gminy, a z drugiej na polepszenie jakości życia mieszkańców – tak trzymać!

■ **Chwali Pan burmistrza, zapewne i słusznie, ale samorząd łochowski, podobnie jak wiele innych samorządów, boryka się z dużym zadłużeniem. Co prawda rząd wspiera samorządy pieniędzmi z wielkich programów inwestycyjnych, ale jednocześnie ograniczył im dochody własne. Samorząd bez dochodów własnych, opierający się głównie na systemie subwencyjno-dotacyjnym, to jakby mniej tej samorządności. Czy skutkiem takiej polityki nie będzie powrót do tego, co było przed 1990 rokiem?**

– Znam wiele samorządów, które nie tylko nie mają żadnego problemu z zadłużeniem, ale wręcz szykują nowe programy inwestycyjne. To po pierwsze. Po drugie, pan redaktor nawiązuje zapewne do naszego pro-

gramu wielkiej obniżki podatków. Obniżka podatku PIT zostawi bardzo dużo pieniędzy w kieszeniach zwykłych ludzi, zwykłych Polaków. Łącznie to około 40 mld zł. Natomiast żeby zrekompensować samorządom ubytek dochodów, przyjęliśmy ustawowe rozwiązania, które zobowiązują ministerstwo finansów do skompensowania ubytków w wydatkach bieżących samorządów.

Powiem panu jeszcze jedną ciekawostkę. Patrzyłem na to, co samorządy planowały w swoich dochodach bieżących w maju 2021, co w maju 2022, a co na rok 2023. W tym roku, nawet bez subwencji centralnej, samorządy będą miały więcej pieniędzy, niż zaplanowały. W tym tkwi pewien paradoks, ale tak to właśnie wygląda – Polacy płacą niższe podatki, ale globalne wpływy do budżetu są większe, z kolei dynamiczny rozwój służy wszystkim, również samorządom i przekłada się ostatecznie na ich wyższe dochody.

■ **Jednak niektóre samorządy już mają deficyt operacyjny (wydatki bieżące wyższe od dochodów bieżących). To – jak mówią ich skarbnicy – bardzo wyraźne ostrzeżenie. Nie wolno go ignorować, bo nie tylko nie będzie można prowadzić inwestycji, ale też zabraknie pieniędzy na obsługę długu i spłatę zobowiązań.**

– Ale czy nasze programy inwestycyjne rujną budżety samorządów? Jeśli mamy inwestycję o wartości 8 mln zł, to przy dotacji rzędu 95 proc. do dołożenia zostaje jedynie 400 tys. zł.

■ **Ale zadłużenie samorządów – może jednym mniej, drugich więcej – pogłębia się.**

– Mam tu pewne zastrzeżenia. Przykładem niech będzie gmina Łochów, która – jak mówił mi burmistrz – ma dług rzędu 32 mln zł. Ale gdy 7 lat temu obejmował stanowisko burmistrza, wynosiło ono 30 mln. Wzrosło więc o 2 mln, tylko że przy takim rozwoju gminy to żaden wzrost. W skali całego kraju z pew-



Premier Mateusz Morawiecki i Stanisław Jastrzębski

nością znajdują się gminy, które mają problemy, ale generalnie gminy są zadowolone i są w takim trybie inwestycyjnym, który zapewnia im i bezpieczeństwo finansów i rozwój.

■ **Wracam do twierdzenia: Ile dochodów własnych, tyle samorządności...**

– Możemy pójść o krok dalej i powiedzieć: ile pieniędzy w kieszeniach obywateli, tyle obywatelskości.

■ **Czy jest Pan zadowolony z jakości stanowionego w Polsce prawa? Pytam nie bez przyczyny,**

nie. W przypadku tej ustawy taką głupotę, związaną z rejestracją kilku kur czy ich czipowaniem, powinniśmy wyłapać. Ale właśnie po to rozmawiamy z Polakami – nie twierdzimy, że jesteśmy nieomylni, z uwagą słuchamy głosów krytycznych i poprawiamy błędy. Ten się nie myli, kto nic nie robi.

■ **Takich głupot, jak Pan to określił, jest dużo więcej, zwłaszcza w kwestiach związanych z rolnictwem.**

– Zapewne tak. Dlatego powiedziałem, że jestem przeciwny, żeby w gospodarstwach czipować kury. Powiem więcej, jestem np. za tym, żeby można było na własny użytek hodować świnię czy inne zwierzęta. Więcej wolności w polskich gospodarstwach, a mniej przeregulowania rodem z Unii Europejskiej.

■ **Niedawno została opublikowana prognoza wyborcza Ogólnopolskiej Grupy Badawczej, z której wynika, że w okręgu siedlecko-ostrołęckim PiS traci 2 mandaty poselskie na rzecz Konfederacji. Utrata 2 mandatów to poważna strata, zwłaszcza że okręg nr 18 uchodzi za matecznik PiS. Jak Pan by to skomentował?**

– Ostateczny wynik rozstrzygnie się przy urnie wyborczej, a sondaże niczego nie przesądzą. Jak dobrze

pamiętam, rok czy półtora roku temu, nikt nam nie dawał szans na przekroczenie 35 procent. Dziś są takie sondaże, w których mamy 38 procent i idziemy w kierunku 40. Będziemy robić wszystko, żeby przekonać wyborców, że te wybory to superważna sprawa, że nie można oddać Polski w ręce tych, którzy świetnie posługują się socjotechniką i mają poparcie mediów, ale przez 8 lat swoich rządów udowodnili, że się do tego po prostu nie nadają.

■ **Zapewne PiS, podobnie jak i inne partie, przymierza się do układania list wyborczych. Czy w okręgu siedlecko-ostrołęckim „jedyneką” listy Zjednoczonej Prawicy nadal będzie poseł Krzysztof Tchórzewski, czy raczej nastąpi jakaś zmiana?**

– Najprawdopodobniej liderem listy będzie pan poseł Tchórzewski, choć muszę zastrzec, że list jeszcze nie mamy ułożonych i że jeszcze nad nimi pracujemy.

■ **Na jaki wynik PiS liczy Pan w jesiennych wyborach? Czy będzie to tylko wygrana, czy też zwycięstwo pozwalające na samodzielne rządy?**

– Będziemy robić wszystko, żeby osiągnąć samodzielną większość. Będziemy z pokorą walczyć o każdy głos obywateli. Najważniejsze, żeby przebić się do ludzi ze swoimi racjami.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

– I ja również dziękuję.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Czy w okręgu siedlecko-ostrołęckim „jedyneką” listy Zjednoczonej Prawicy nadal będzie poseł Krzysztof Tchórzewski?

bo gdy głośna była sprawa rejestracji stada, liczącego nawet kilka kur, zajrzałem do ustawy, która te kwestie reguluje. Tego nie dało się czytać. Normalny człowiek nie jest w stanie zrozumieć tak napisanego prawa.

– To zapewne była transkrypcja jakiejś unijnej dyrektywy. Jest to, niestety, pokłosie przeregulowania gospodarki przez Unię Europejską, do którego musimy się często dostosować. A jeśli pan pyta, czy wszystko idealnie wdramy? Zdecydowanie

Dni Mrozów: Bitwa pod Kuflewem

Z okazji Dni Mrozów przy tramwaju konnym w Mrozach odbyła się rekonstrukcja bitwy pod Kuflewem w czasie powstania styczniowego.

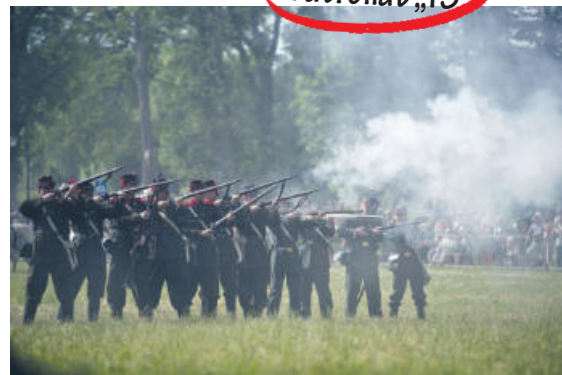
Bitwę z wojskami rosyjskimi stoczył w lesie pomiędzy Kuflewem a Piasecznem (27 października 1863 r.) oddział powstańczy pod dowództwem Kazimierza Kobylńskiego. Rekonstrukcję przygotowało Stowarzyszenie Grupa Rekonstruktorów Historycznych „Bajka” w barwach 6. Pułku Strzelców Konnych im. Wielkiego Hetmana Koronnego Stanisława Żółkiewskiego. Wzięło w niej udział ok. 100 rekonstruktorów, odgrywających piechotę i kawalerię oddziałów wojsk rosyjskich i polskich, według scenariusza przewidywanego przemarsz wojsk powstańczych, odpoczynek oddziału w lesie i rozbiście obozowiska, zatrzymanie się w karczmie Kozaków Dońskich, wypad w kierunku powstańców i ich wyparcie z lasu.

Przed bitwą odbyły się pokazy jazdy konnej i musztry Kozaków.

Tekst i zdjęcia: AGA KRÓL



Więcej na: tygodniksiedlecki.com



Patronat „TS”

Avon kontra przemoc

W ramach Dni Garwolina, a szerzej w programie obchodów 600-lecia tego miasta, rozebrano bieg „Avon kontra przemoc – pobiegnij w Garwolinie”. Zawody zgromadziły na starcie nie tylko biegacze z całej Polski, ale także zza granicy.

Czołowe miejsca na głównych dystansach zajęli – **bieg na 10 km kobiet**: 1. Emilia Mazek (Garwolin) 35,09; 2. Oksana Okseniuk (Łuck) 38,11; 3. Daria Pańska (Łaskarzew) 39,13; 4. Monika Kwiatkowska-Bytner (Pruszków) 40,13; 5. Joanna Frukacz (Bielsko-Biała) 40,37; 6. Ewa Majewska (Warszawa) 42,56.

Bieg na 10 km mężczyzn: 1. Matuku Cosmas Kyeva (Kenia) 31,18; 2. Emil Dobrowolski (Chotomów) 31,28; 3. Sergiej Okseniuk (Łuck) 32,16; 4. Damian Noga (Kłoda) 32,26; 5. Przemysław Ratajczyk (Bydgoszcz) 32,38; 6. Łukasz Ludkiewicz (Pieńsk) 33,08.

Bieg na 5 km kobiet: 1. Anna Łapińska (Warszawa) 17,58; 2. Magdalena Bubela (Blizne Jasińskiego) 19,21; 3. Agnieszka Łoń (Legionowo) 21,30; 4. Agnieszka Głodek (Sulbiny) 21,51; 5. Ola Kożuchowska (Siedlce) 22,48; 6. Martyna Zając (Warszawa) 24,38.

Bieg na 5 km mężczyzn: 1. Antoni Kaczanowski (Ożarów Maz.) 17,11; 2. Albert Waśniewski (Warszawa) 17,14; 3. Filip Rękawek (Garwolin) 17,39; 4. Marcin Karwowski (Ła-



Matuku Cosmas Kyeva fot. MB

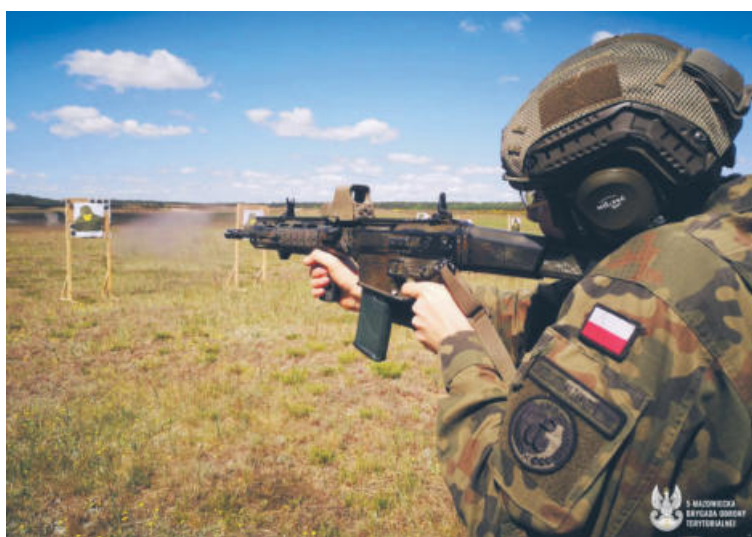
skarzew) 17,52; 5. Michał Filipowicz (Jelenia Góra) 7,14. 18,16; 6. Jakub Bielecki (Warszawa) 18,34.

Bieg na 2 km kobiet: 1. Aleksandra Borkowska (Łaskarzew) 5,42; 2. Lidia Czarnecka (Garwolin) 6,53; 3. Małgorzata Jakubczak (Miętne) 6,54; 4. Zofia Stankiewicz (Garwolin) 6,58; 5. Ewelina Kucharska (Garwolin) 7,02; 6. Alicja Czarnecka (Garwolin) 7,14.

Bieg na 2 km mężczyzn: 1. Wojciech Grzegorzka (Jagodne, Michałowka) 5,10; 2. Krystian Styrczyński (Nałęczów) 5,11; 3. Bartosz Majer (Warszawa) 5,49; 4. Jakub Majer (Warszawa) 5,57; 5/ Szymon Kołnierzak (Garwolin) 6,11; 6. Antoni Łozowski-Kowalski (Boryszew) 6,13.

Zwycięzcy biegu głównego na 10 km otrzymali, oprócz nagród rzeczowych, gratyfikacje pieniężne odpowiednio: 1500, 1000, 500, 300, 200 i 100 zł. (MB)

Terytorialsi podsumowali rok szkolenia



fot. 5MBOT

Szkolenie zintegrowane to 14-dniowe intensywne ćwiczenie, które raz w roku obowiązkowo musi odbyć każdy żołnierz WOT.

Strzelcy, saperzy, medycy, radiofonistycy, dowódcy sekcji – każdy z nich przystąpił do sprawdzianu ze specjalistycznych umiejętności (na terenie Ośrodka Szkolenia Wojsk Lądowych w Orzyszu). W miniony weekend taki sprawdzian przeszli terytorialsi z 53. Batalionu Lekkiej Piechoty z Siedlec z 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

– Był to wyťažony czas doskonalenia praktycznych umiejętności bojowych na stanowiskach: strzelca, celowniczego, saperskiego, medyka, radiofonisty czy dowódcy sekcji – mówi **Elżbieta Obrebska**, rzecznik prasowa 5MBOT. – W drugim tygodniu szkole-

nia terytorialistów z 53BLP w pełni wykorzystano możliwości terenu i obiektów w Orzyszu, które umożliwiły przeprowadzenie zajęć w warunkach zwykle niedostępnych w garnizonach. Główny nacisk położono na zajęcia strzeleckie, ale żołnierze ćwiczyli również: rzut granatem, ewakuację rannego z pola walki, a także utrwalali wiedzę z zakresu minerstwa oraz zakładania i wykrywania pola minowego.

Cykl szkolenia żołnierzy WOT odbywa się w 3 etapach: pierwszy rok – szkolenie indywidualne, drugi rok – szkolenie specjalistyczne, trzeci rok – szkolenie zgrzewające. Kolejny trzyletni cykl to szkolenie zaawansowane. Każdy etap szkolenia kończy się czternastodniowym poligonem oraz certyfikacją żołnierzy. (ak)

Patronat „TS”

Setne urodziny mieszkańca Miedzyny

Taka uroczystość, jak setne urodziny, nie często i nie każdemu się zdarza. A właśnie taki piękny jubileusz 2 czerwca obchodził Bogusław Zdzieborski z Miedzyny.

Z okazji 100. rocznicy urodzin pana Bogusława odwiedzili niecodzienni goście, wśród których byli wójt gminy Miedzna **Tadeusz Okulus**, sekretarz gminy **Anna Gorczyca**, skarbnik **Jo-**

lanta Oltusek oraz zastępca kierownika USC w Miedzynie **Ewa Maliszewska**. Przedstawiciele władz gminy złożyli jubilatowi najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha i życzliwości ludzi oraz wręczyli mu dyplom i okazały bukiet czerwonych róż.

Obok oficjalnych gości na urodziny przyjechali członkowie wielopokoleniowej rodziny pana Bogusława.



Bogusław Zdzieborski i wójt Tadeusz Okulus

fot. arch. UG w Miedzynie

Spotkanie przebiegło w miłej, rodzinnej atmosferze wspomnień z lat minionych. dopełnieniem tej niecodziennej uroczystości było wzniesienie toastu za zdrowie jubilata, podczas którego odśpiewano „200 lat”.

Jubilat, mimo zanego wieku, jest w dobrej formie i humor mu dopisuje. A więc 200 lat, panie Bogusławie! (sej)

Stulotka z Korytnicy



fot. arch.

Mieszkanca Korytnicy **Sabina Kozłowska** (z domu Panufnik) 4 czerwca świętowała 100. urodziny. Z tej okazji w okolicy jubileuszu (6 czerwca) odwiedzili ją przedstawiciele władz gminy Korytnica oraz KRUS.

Wójt gminy Korytnica **Stanisław Komudziński**, w towarzystwie kierownika USC **Anny Panufnik**, złożył jubilatce najserdeczniejsze życzenie oraz wręczył upominki i kwiaty. Do życzeń dołączył się kierownik oddziału KRUS w Węgrowie **Adam Kowalczyk**, który przekazał list gratulacyjny od prezesa KRUS **Zenona Kowalewskiego**.

Pani Sabina Kozłowska urodziła się 4 czerwca 1923 roku. Wychowała córkę, doczekała się jednej wnuczki i jednej prawnuczki. Większość życia spędziła w Korytnicy, ciężko pracując i samodzielnie prowadząc gospodarstwo rolne. Od 2010 roku pani Sabina mieszka u córki w Węgrowie. Redakcja „TS” dołącza się do życzeń dla Jubilatki. 200 lat pani Sabino! (sej)

Węgrów: Strażacy i firma ADDIT chcą pomagać chorym dzieciom. Wóz strażacki na nakrętki

Przed budynkiem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Węgrowie stanął blaszany pojemnik na plastikowe nakrętki w kształcie wozu strażackiego.

Korkowóz (tak nazwano ten oryginalny pojemnik) został specjalnie zaprojektowany i wykonany dla komendy PSP przez firmę ADDIT z Węgrowska. Jego prezentacja i poświęcenie odbyły się podczas powiatowych obchodów Dnia Strażaka.

– Nasz zespół inżynierów i projektantów pracował intensywnie, aby stworzyć pojemnik, który spełnia standardy bezpieczeństwa i efektywności. Współpraca z węgrowskimi strażakami była przyjemna i, jak widać, owocna. Wierzymy, że nasze rozwiązanie przyczyni się do poprawy jakości życia osób korzystających z re-



habilitacji i pozwoli im osiągnąć lepsze rezultaty terapeutyczne, a dzięki wózkowi poruszanie stanie się wygodniejsze i szybsze! – czytamy na stronie internetowej firmy ADDIT.

Blaszany pojemnik stoi przed komendą PSP w Węgrowie przy ul. Zwycięstwa 83. Można tam w każ-

dej chwili wrzucić plastikowe nakrętki od butelek. Młodzi mogą też usiąść w kabinie korkowozu. Jak zadeklarował komendant węgrowskiej PSP mł. bryg. **Mateusz Bieniak**, zebrane nakrętki będą przekazywane na rzecz organizacji zajmujących się wsparciem chorych dzieci. (sej)

W Stoczku Łukowskim

Jubileuszowe sejmikowanie

W Stoczku Łukowskim po raz 50. na sejmiku spotkały się wielkie zespoły teatralne z województw: lubelskiego, mazowieckiego i podlaskiego.

Jubileusz był okazją do przypomnienia historii sejmiku. Profesor **Lech Śliwonik**, na przykład, wspominał Magdę Teresę Wójcik i Henryka Boukołowskiego, którzy wielokrotnie

gościli w miasteczku nad Świdrem. Szczególnie uhonorowano też wieloletnią organizatorkę sejmików **Barbarę Kosil**. Miejscowych akcentów lokalnych było więcej. Sejmik rozpoczął się od występu zespołu śpiewaczego „Kobierzec”, działającego przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Starych Kobiakach. Zespół obrzędowy „Zawsze razem” z Woli Gułowskiej

przygotował widowisko „Na Świątę Jana”.

Słuchaczy znów zachwyciła stoczkowska orkiestra dęta z kapelmistrzem **Dariuszem Kaczmarem**. Wydaje się, że po okresie pewnego zniechęcenia wiejskie sejmiki teatralne odzyskują zainteresowanie i są ważnym ogniwem zachowania ludowych tradycji i obrzędów. (MB)



Kolejna rozprawa o zabójstwo księdza w siedleckim parku

Oskarżyła męża o zabójstwo księdza

W Sądzie Okręgowym w Siedlcach trwa proces Rafała J., oskarżonego o dwa zabójstwa, pobicia i usiłowanie zabójstwa. Rozprawy są jawne, ale gdy Rafał J. zobaczył na sali liczne grono dziennikarzy, zapytał sąd: – Nie można ich stąd wyrzucić?

Ale tę rozprawę zdominował wążtek siedlczanki i jej męża. Kobieta napisała publicznie, na profilu społecznościowym, że to jej mąż zabił zakonnika (post do dzisiaj jest widoczny). Cztery dni po zabójstwie zaniósł na policję kurtkę męża, według niej z plamą krwi, a potem czapkę, której funkcjonariusze nie znaleźli, gdy przeszukiwali ich dom. Na czapce też miała być krew. Na mszy żałobnej za ojca Maksymiliana kobieta weszła na mównicę i zaapelowała, by „ci, co coś wiedzą, nie ukrywali tego, co wiedzą”.

BYŁA WTEDY W PARKU

Siedlczanka była z dziećmi i psami na spacerze w parku w momencie, gdy znaleziono księdza. Zeznała, że choć stała dość blisko, i mimo iż go dobrze знаła, nie rozpoznała, że to o. Maksymilian. Tak opisywała tę sytuację: – Dochodząc z bocznej alejki, zobaczyłam leżącego pobitego mężczyznę i dwie dziewczyny stojące w kałuży krwi. Dziewczyny powiedziały, że szły w kierunku mostku w parku i zobaczyły leżącego mężczyznę, wezwały pogotowie. Zostałam na miejscu. Trzymałam psy na smyczy i nie podchodziłam blisko. Nie miałam okularów, by dostrzec, kto to jest. Syn bliżej podchodził. Zapytał leżącego, czy nas słyszy. On próbował coś powiedzieć, ale było to niezrozumiałe. Nie rozpoznałam osoby leżącej, syn też nie poznał, ani córka.

Kobieta opowiadała, że widziała, jak przebiegała akcja ratowników medycznych. Zrobiła nawet zdjęcia plam krwi. O tym, że ofiarą był o. Maksymilian, miała się dowiedzieć dopiero następnego dnia wieczorem.

CHCIAŁA NAWIĄZAĆ RELACJĘ?

O relacjach siedlczanki i zakonnika mówili na rozprawie siostra księdza i zakonni bracia. Zgodnie zeznawali, że kapłan nie miał z nikim konfliktów, nic nie wiedzieli, aby miał nałogi czy uprawiał hazard oraz twierdzili, że nie utrzymywał intymnych kontaktów ani z kobietami, ani z mężczyznami.

Siostra księdza mówiła: – Wiem tyle, że ta pani szukała spowiednika i tak trafiła do mojego brata. Stała się jego stalkerką. Non stop do niego dzwoniła, pisała SMS-y, przychodziła na msze, robiła mu zdjęcia. Uważała go za dobrego duchownego. Z jego strony to było czyste i pełne profesjonalizmu traktowanie wiernej. Brat się skarżył na tę relację, starał się to wyciszyć. Nie odpowiadał jej na SMS-y i telefony, ale to nie rozwiązało problemu, bo dalej przychodziła na msze.

Zakonnicy mówili, że ojciec Maksymilian był człowiekiem wielkiej dobroci. – To wielka strata. Prze-

żyliśmy to bardzo – powiedział jeden z zakonników, a przełożony księdza przyznał, że siedlczanka pojawiała się w kościele i że rozmawiał na jej temat z kapłanem. – Maksymilian zwierzył mi się, że to niezręczna sytuacja. Powiedziałem, żeby, powołując się na mnie, powiedział jej, że nie może mu przynosić prezentów. Na pewno jej to przekazał, a jej wizyty stały się rzadsze – przyznał zakonnik, a podczas śledztwa wyznał, że kobieta chciała nawiązać zbyt daleko idącą relację osobistą z księdzem. – Moim zdaniem nie interesowały go damsko-męskie relacje – stwierdził. Dodał, że nie słyszał, by mąż siedlczanki miał pretensje o jej wizyty w klasztorze.

TWIERDZIŁ, ŻE NIE BYŁ ZAZDROSNY

Mąż zeznającej powiedział w sądzie, że nie znał osobiście księdza, nie rozmawiał o nim z żoną, a o wypowiedzi żony podczas mszy dowiedział się od osób trzecich. Twierdził, że nie był zazdrosny o żonę, bo z księżmi łączyła ją więź duchowa, a ona miała szanować zasady celibatu. Zeznał, że 11 listopada 2021 r. był poza Siedlcami, w gospodarstwie rolnym, gdzie przez cały dzień przygotowywali z bratem warzywa do sprzedaży. Dokładnie opisał trasę powrotu, zaznaczając, że przejeżdżał przez skrzyżowanie, na którym są kamery, więc można to sprawdzić. Wcześniej, w prokuraturze, podał jednak nieco inną trasę.

Obronca Rafała J. mecenas **Karol Michowiecki** dopytywał mężczyznę, czy znęcał się nad żoną, na co odpowiedział, że miał uwagi do wyżywiania się małżonki z obowiązków domowych, że częściej pomagała innym, niż zajmowała się domem. Stwierdził, że może te uwagi mogła uznać za znęcanie.

PRZYNOSIŁA CIASTA I PREZENTY

Siedlczanka pracowała w aptece. W czasie pandemii zaczęła przynosić do zakonu maseczki. Ojciec Maksymilian w 2020 r., przed Wielkanocą, miał ją poprosić o pomoc przy dekoracji kościoła. Jak stwierdziła, zaufała kapłanowi, zwierzała mu się z problemów z mężem. Wysyłała mu SMS-y, zdjęcia zachodów słońca, kupowała ubrania, choć jej o to nie prosił, przywoziła ciasto i inne prezenty. – Wiedziałam, że ojciec coś dręczy, widziałam konflikty w zakonnie (...) Może to było złudzenie, ale widziałam, że czegoś się boi – mówiła w sądzie.

Sędzia **Agnieszka Karłowicz** zapytała ją, czy o. Maksymilian powiedział jej, że nie chce tak częstych kontaktów. – Wprost nie. Mówił, że



fot. MC

prowincał zakazał mu kontaktów z mną. Od tej pory kontakt nie istniał, chyba że trafiłam na niego w konfesyjale. Wysyłałam mu życzenia na święta czy urodziny. Mąż chyba o tym nie wiedział. Chodziłam do kościoła się modlić, a nie szukać o. Maksymiliana. Zdjęcia robiłam jemu i innym księżom, bo miałam marzenie, by zrobić im album, cegiełkę dla kościoła – zeznawała siedlczanka. – Mogę się domyślać, jakie były plotki. Może ktoś uznał tę relację za niewłaściwą, do czego nie było podstaw.

Pytana o słowa wypowiedziane podczas mszy żałobnej, stwierdziła, że ich żałuje, ale nie pamięta, co miała wtedy na myśli. – Podejrzywałam, że ojcowie franciszkanie mogli wiedzieć coś więcej. Ja się wtedy obawiałam, że ktoś związany z zakonem nagał mojemu mężowi, że go zdradza.

DLACZEGO OSKARŻAŁA MĘŻA?

Kobietę zapytano, dlaczego nabrała podejrzenia, że jej mąż zabił księdza. Powiedziała, że w dniu śmierci księdza nie mogła się skontaktować z mężem telefonicznie. – Zarzuciłam mi zdradę z o. Maksymilianem. On się zachowywał agresywnie i oschle, gdy 12 listopada dowiedzieliśmy się, że o. Maksymilian nie żyje. Potem w kłótniach wykrzykiwał, że to on zabił księdza, a potem, że to nie on. Mąż zachowuje się jak osoba toksyczna. Miał pretensje, że chodzę do kościoła, a nie sprzątam i gotuję w domu – mówiła, dodając, że od lat walczy o dobre relacje z mężem i że „zebrze o miłość”.

Według jej słów, mąż wiedział, że podczas śledztwa wskazywała go

jako potencjalnego zabójcę. Pytana, po co robiła zdjęcia plamy krwi w parku, stwierdziła, że chciała udokumentować to dla policji. Przyznała, że jej syn wziął z miejsca zbrodni okulary księdza. Myślała o tym, by okulary zanieść do szpitala, ale gdzieś zapadły. Dzień później rano poszła do parku, by modlić się za ofiarę, choć jeszcze nie wiedziała, że był nią o. Maksymilian.

– Pani zawsze się modli za osoby, których pani nie zna? – pytał mec. Michowiecki.

– Tak już mam, nie są mi obojętne osoby, którym dzieje się krzywda – odpowiedziała.

Wypowiedziała też słowa, które do tej pory nie padły w zeznaniach: – Byłam świadkiem rozmowy męża z bratem, w kuchni, jak ustalali zeznania o tym, gdzie byli i co powiedzą.

Prokurator natychmiast zawnioskował o wezwanie jej męża, by przeprowadzić pomiędzy małżonkami konfrontację w związku ze sprzecznymi zeznaniami w kwestiach awantur o zdradę oraz ustalania zeznań z bratem. Mężczyzna wrócił do sądu po paru chwilach. Powiedział, że nie może sobie przypomnieć rozmowy z bratem, ani czego dotyczyła.

– Nie umiem udzielić odpowiedzi, która by satysfakcjonowała sąd – stwierdził. – W naszym domu został założony podsłuch techniczny w związku ze śledztwem. Więc jeśli taka rozmowa była, można było ją odsłuchać. Przez przypadek odkryłem urządzenie, które było w sąsiednim pokoju. Nie ustalałem z bratem żadnych fałszywych zeznań, zmieniających prawdę.

Odczytano mu zeznania żony, w których mówiła o jego zadości i groźbach dotyczących księży, i że raz się przyznawał do zabójstwa o. Maksymiliana, a raz nie. – Być może żona taki wniosek wysnuła z treści naszych rozmów. Nie groziłem śmiercią żadnemu z księży – stwierdził.

– Wypowiadał pan słowa „zabiłem, nie zabiłem”? – zapytała sędzia.

– Być może w jakieś sytuacji emocjonalnej mogłem tak powiedzieć, ale nie było to kierowane do żadnej osoby. Byłem bardzo poruszony taką opinią, że mogłbym być zabójcą. Nigdy nie miałem takiego zamiaru. To wręcz niemożliwe – odpowiedział.

Kobieta zarzuciła mężowi z płaczem: – Mówiłeś: „pieprzył się z nim”.

– Takiego bezpośredniego wyrażenia nie użyłem. Mogło to być w formie pytania podczas emocjonalnej rozmowy. Nie przywiązywałem wagi do tego słowa. Być może było istotne dla żony i dlatego jej się to utrzymało – odpowiedział mąż.

Dopytywany przez adwokata oskarżonego, czy krytykował relacje żony z o. Maksymilianem, stwierdził: – Nie miałem zdania negatywnego, nie wpływałem na przerwanie tych relacji.

Prokurator zapytał go, czy oskarżenia żony o zabicie księdza wpłynęły na małżeństwo. – Na pewno nie jest to dobre dla małżeństwa – odpowiedział. – Wpłynęło, utrudniło nam kontakt.

Niebawem odbędzie się kolejna rozprawa przeciwko Rafałowi J.

MILENA CELIŃSKA

Kim jest Rafał J.?

Ma 24 lata, jest mieszkańcem powiatu sokołowskiego, od roku przebywa w areszcie. Od początku procesu pada pytanie, czy Rafał J., mechanik samochodowy i były sportowiec, jest seryjnym mordercą?

To jego oskarżono o zabójstwo kapłana, który służył u franciszkanów. W siedleckim parku, wieczorem 11 listopada 2021 r., ksiądz został kilkakrotnie uderzony w głowę. Zmarł kilka godzin później w szpitalu. Jednak lista zarzutów stawianych Rafałowi J. jest o wiele dłuższa. Zarzuca mu się też, że dwa dni po zabójstwie księdza usiłował zabić Gerarda L., atakując go młotkiem i powodując nieuleczalne skutki dla jego zdrowia, a 17 stycznia 2022 r. zaatakował Marcina S., bijąc go pięściami (mężczyzna odniósł lekkie uszkodzenia ciała). Z kolei 18 stycznia w Sokołowie Podlaskim miał zabić 49-letnią Ukrainkę Nadię Y., uderzając ją 10 razy młotkiem. To nie wszystko. Gdy Rafał J. przebywał w siedleckim zakładzie karnym, zaatakował taboretą współosadzonego Dariusza B. Trzeci z osadzonych wszczął alarm, co prawdopodobnie uratowało życie więźnia.

Rafał J. nie przyznał się do winy, odmówił też składania wyjaśnień. Na tej rozprawie odpowiedział jedynie na pytanie swojego obrońcy z urzędu, Karola Michowieckiego, dotyczące badań psychologicznych, które przeprowadzono po postawieniu mu zarzutów, by określić, czy był poczytalny w chwili zabójstwa. Rafał J. twierdził, że badanie trwało ok. 10-15 minut i że zapisywano odpowiedzi na pytania, jakich mu w ogóle nie zadano.

Znalazł się w elicie polskich drifterów, a prywatnie nie ma nawet samochodu.

Kopciuszek na torze

Najpierw była zajawka młodego chłopaka na punkcie driftingu, która przeistoczyła się w wielkie marzenie. Marzenie, do którego spełnienia potrzebnych było 10 lat ciężkiej pracy i ogromnych wyrzeczeń, żeby wystartować w Driftingowych Mistrzostwach Polski.

Taką właśnie drogę przebył Rafał Tarkowski, 28-latek z Siedlec.

JAK ZOSTAĆ MILIONEREM?

— W środowisku motoryzacyjnym jest taki kawał: Jak zostać milionerem? Nic prostszego, wystarczy być miliarderem i zająć się driftingiem. To pokazuje, jak drogi jest to sport i jak nieosiągalny dla zwykłego zjadacza chleba — opowiada Rafał. — Pracuję i zarabiam normalne pieniądze, żadne tam „kokosy”. Dla mnie znalezienie się w miejscu, w którym jestem, oznaczało lata odmawiania sobie wszelkich przyjemności, włącznie z wyjazdami wakacyjnymi czy zakupem samochodu, którym mógłbym poruszać się na co dzień po mieście. Rodzina też doskonale wie, że jedyny prezent, z jakiego mogę być zadowolony, to ten związany z moją pasją. Każdy grosz pakowałem w to marzenie i wielokrotnie słyszałem, że wyrzucam pieniądze w błoto. A ja po prostu kocham ten sport, a dla miłości, wiadomo, można wiele poświęcić.

MARZENIE ŚCIĘTEJ GŁOWY

Rafał od małego interesował się motoryzacją. — Mam chyba to w genach. Każdy facet w mojej rodzinie lubi coś tam podłubać pod maską. Ale żadnego nie kręci to tak bardzo, jak mnie. Od najmłodszych lat miałem fioła na punkcie motoryzacji i to od motocykli, po nawet sporty wodne. Latałem na wszel-

kie możliwe tematyczne pokazy i wystawy. Nie bałem się też pobrudzić sobie rąk, bo zawsze interesowało mnie, jak coś działa, i jak można to jeszcze ulepszyć — wspomina 28-latek, który doskonale pamięta moment połknięcia driftowego bakcyli.

— Znajomi zabrali mnie na zawody na lotnisko w Białej Podlaskiej. Robiłem wielkie oczy, widząc ten cały park maszyn, zaplecze serwisowe. Pomyślałem „Wow, ale byłoby super być częścią tego świata”. Ale traktowałem to wtedy jak marzenie ściętej głowy, w życiu bym nie pomyślał, że rzeczywiście będzie mi dane zostać drifterem. Wydawało mi się to coś tak nierealnego, niczym lot na księżyc. Jednak od tamtego momentu zacząłem interesować się ściśle driftingiem, poznawać zasady i specyfikę tego sportu. Ale tak naprawdę, co, jak i z czym się je, pokazał mi mój przyjaciel, **Mateusz Pawlak**, dobrze znany w środowisku siedlecki drifter, który także pomimo ograniczonych środków osiągał na torze niemałe sukcesy. Stał się dla mnie mentorem. To z nim miałem swoją pierwszą przejażdżkę, po której przekonałem się, co to znaczy mieć nogi z waty, ale nie z powodu strachu tylko niesamowitej ekscytacji. Nauczył mnie wszystkiego, co umiem. Znając ten sport jak własną kieszeń, potrafił odpowiedzieć na wszelkie pytania i wątpliwości, jakie tylko mogły

przyjść mi do głowy.

SPORT, A NIE KRĘCENIE SIĘ WOKÓŁ LATARNI

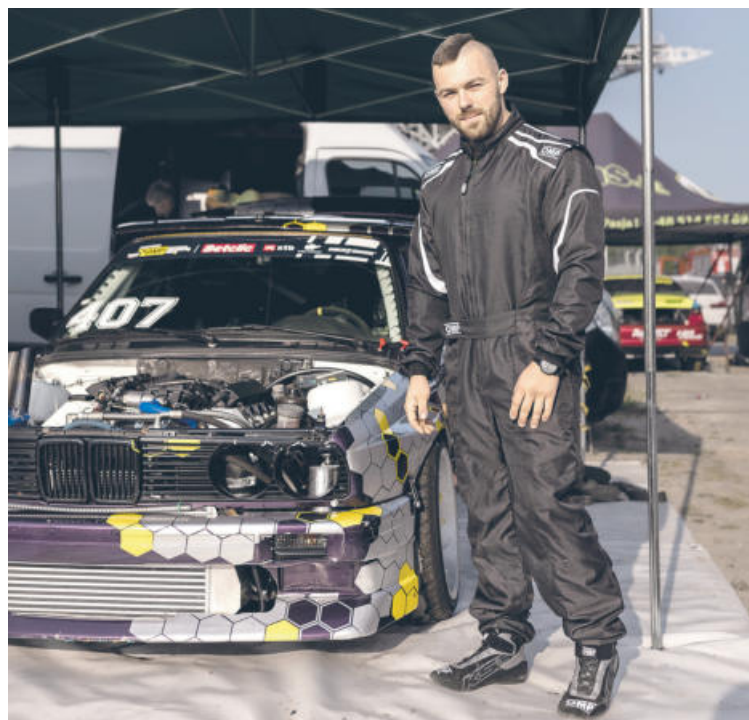
Rafała od początku interesował sportowy wymiar driftingu.

— Kręcenie się wokół latarni czy na parkingu jakiegoś sklepu to nie dla mnie. Zawsze byłem zafascynowany rywalizacją profesjonalistów, więc chciałem się do nich zaliczać. Sam start w driftingowych mistrzostwach Polski to już wisienka na torcie. Musiałem mozolnie budować wszystkie jego warstwy, na które składały się zakupy pierwszego i kolejnych samochodów, mnóstwo połamanych wahaczy i felg, urwane półosie. Trzeba to było odczuć na własnej skórze i kieszeni, żeby się nauczyć. Nabierałem coraz większego doświadczenia i umiejętności. W końcu uznałem, że jestem gotów sprawdzić się na tle najlepszych drifterów w Polsce.

CO JA TU ROBIĘ?

Siedlczanin uzyskał odpowiednią licencję i wystartował w I rundzie Driftingowych Mistrzostw Polski na torze w Słomczynie. Pojechał swoim BMW e30 4.4 Turbo o mocy 400 KM, które było jednym z najsłabszych aut w stawce. Pomimo to Rafałowi udało się przebrnąć przez kwalifikacje i awansować do najlepszej szesnastki zawodów, ostatecznie kończąc zmagania na dziewiątym miejscu.

— Gdy zobaczyłem konkurentów, ich maszyny i zaplecza, z jakimi przyjechali, poczułem się jak kopciuszek. Pomyślałem, co ja tutaj w ogóle robię? Oczywiście miałem z tyłu głowy, że drift jest sportem jednego błędu, a braki sprzętowe można w jakiś



sposób nadrobić umiejętnościami, ale bałem się kompromitacji. I tego, że wszystkie moje marzenia i plany zostaną brutalnie wdeptane w ziemię. Stało się jednak inaczej. Zobaczyłem, że jestem w stanie konkurować z najlepszymi i to pomimo ich ogromnej przewagi technicznej i logistycznej. Dało mi to niesamowitego kopa! Teraz już wiem, że mogę w tym sporcie wiele osiągnąć, o ile znaleźliby się ludzie, którzy zechcą mnie wesprzeć. A nawet jeśli nie, to i tak będę próbował! — mówi z przejęciem siedlecki kierowca.

Rafała stać na wiele, więc warto mu pomóc. Tym bardziej, że inwestycja w jego talent może być naprawdę opłacalna.

— Drift, jako sport, rośnie w Polsce w siłę. Nasze zawody są trans-

mitowane przez telewizję Eleven Sports. Przyciągamy dużą publikę na żywo, i to nie tylko motoryzacyjnych zapaleńców, ale całe rodziny z dziećmi, a także wzbudzamy zainteresowanie w social mediach — wylicza korzyści dla potencjalnych sponsorów 28-latek z Siedlec.

Można też na to spojrzeć bardziej po ludzku i po prostu chcieć wesprzeć niezwykle ambitnego chłopaka z naszego regionu, który wszelkimi siłami próbuje spełnić marzenia. Mało kto ma taką odwagę i determinację. Osoby zainteresowane współpracą mogą skontaktować się z bratem Rafała — Damianem, który mocno wspiera jego karierę i zachęcił naszą redakcję do zainteresowania się tym tematem, tel. 518 138 279.

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Grać, dokąd się tylko da

Z Jerzym Styczyńskim (DŻEM) rozmawia Tomasz Markiewicz

■ **W 2021 r. grupa Perfect definitywnie zakończyła karierę. Grzegorz Markowski wyznał miesięcznikowi „Teraz Rock”, że publiczność i światła kuszą, honoraria są pociągające, ale to rodzaj sztucznego przedłużania młodości. Tymczasem Dżem nadal z powodzeniem koncertuje. Co więcej, widać i słyszać, że czerpicie panowie z tego mnóstwo radości.**

— Jeśli chodzi o koniec kariery Perfectu, to nie wiem, czy jest tak znowu definitywny, bo słyszałem, że zespół się zbiera w trochę innym składzie i ma znowu grać. Bardzo się dziwię Grzegorzowi Markowskiemu, że już tego nie chce. Bo to jest najlepsze, co w życiu można robić. My, muzycy, powinniśmy grać, dokąd się tylko da.

■ **Grzegorz Markowski przyznał, że są przypadki udanej aktywności muzycznej do samego końca. Sam z podziwem patrzy na Micka Jaggera, który nadal biega po scenie.**

— Reczywiście, Jagger i Stonesi to bardzo dobry przykład, może jeszcze Eric Clapton. Generalnie muzycy, którzy zaczynali coś znaczyć w latach 60. i 70. ■ **Życie koncertowe składa się z długich podróży, obcych miast**

i hoteli. Na dłuższą metę jest to uciążliwe, ale kiedy już artysta zbyt długo zagrzeje miejsce w domowych pieleszach, zaczyna tęsknić za zwariowanym życiem w trasie.

— Obcych miast? Praktycznie wszędzie już byliśmy. Koncertowanie jest bardzo przyjemne, nie wyobrażam sobie, że mógłbym robić co innego. Siedzieć w domu i patrzeć w telewizor? Muszę grać, bo czuję, że powinienem, wszyscy w zespole tak czujemy. Skoro się zaczęło, to trudno przestać. Nie wiem, jak to zdefiniować, ale to coś w rodzaju nałogu, nie da się bez tego żyć.

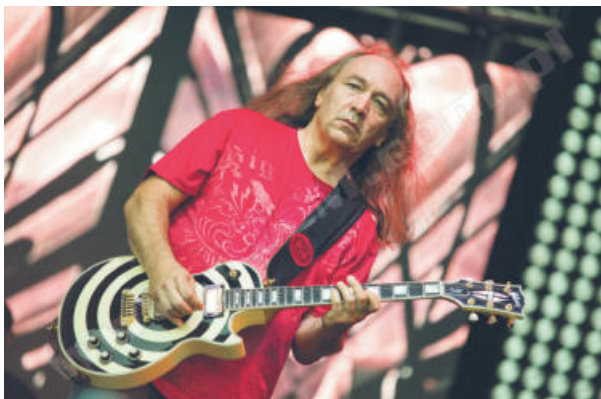
■ **Niektórzy mówią „nałóg”, inni „narkotyk”, a jeszcze inni „przyzwyczajenie”.**

— Wszystkiego razem po trochu. Oczywiście tych koncertów nie jest już tak wiele, jak kiedyś. W tej chwili gramy maksymalnie 3, 4 koncerty pod rząd, przeważnie w weekendy, czasem w środku tygodnia. W latach 80. grało się

ciągami przez dwa tygodnie. Ale już nie te czasy.

■ **W latach 80. topowe kapele zaliczały dwa czy trzy występy jednego dnia. Więc łatwo było się spóźnić na ten drugi czy trzeci.**

— Takie było wtedy zapotrzebowanie. Ale coś podobnego zdarzyło nam się niedawno, podczas pandemii. Organizatorzy mogli wpuszczać



Jerzy Styczyński w dzieciństwie chciał zostać księdzem, szczęśliwie wybrał jednak muzykę. Dzięki grupie Dżem stał się jednym z najbardziej cenionych i rozpoznawalnych polskich gitarzystów. Współpracował z plejadą gwiazd polskiej estrady — z Martyną Jakubowicz, Lombardem, Chłopcami z Placu Broni czy Starym Dobrym Małżeństwem. W wolnych chwilach gra w bilard, szachy lub kierki. Interesuje się również piłką nożną. Fascynacje muzyczne to: Eric Clapton, Jimi Hendrix, Deep Purple i Path Metheny.

na koncerty tylko pół sali, więc graliśmy dwa koncerty pod rząd za tę samą stawkę, raz dla jednej połowy sali, a potem dla drugiej.

■ **Byłem w Opolu, kiedy grupa Dżem świętowała dwudziestolecie działalności artystycznej. I pamiętam do dziś słowa waszego klawiszowca Pawła Bergera: „Organizatorzy powiedzieli nam, że mamy zagrać dwadzieścia minut. Przecież nawet nie zdążymy się rozgrzewamy, a tu już trzeba będzie kończyć”. Pamięta pan najdłuższy koncert w historii zespołu?**

— W 2019 roku w katowickim Spodku, jubileuszowy, z okazji 40-lecia. To była trwająca cztery godziny muzyczna uczta. Ale pamiętam też, jak graliśmy koncert w Brodnicy, a ludzie nie chcieli nas wypuścić ze sceny. Brawa nie milkły, wszystko się naturalnie przedłużało. Po nas grali Lady Pank,

ale cały czas było słyszać okrzyki, żeby Dżem wracał na scenę.

■ **Jesteście jednym z najważniejszych zespołów w historii polskiej muzyki rockowej. Tę opinię potwierdziła nawet legendarna Metallica, wykonując w krakowskiej Tauron Arenie cover „Wehikułu czasu”. To chyba miła niespodzianka?**

— Oczywiście. Pomijając fakt, że to był ukłon grzecznościowy w stronę każdego kraju, w którym występowali i wykonywali przeróbki znanych utworów. W Pradze Metallica zagrała cover „Jożina z bażin” grupy Ivan Mládek Banjo Band. Ale niewątpliwie to bardzo miłe, że zespół światowego formatu sięga po nasze numery.

■ **25 czerwca Dżem będzie gwiazdą Dni Gminy Zbuczyn. Przepis na udany koncert?**

— Nie ma jednego przepisu, jednej recepty. Na to oczywiście wpływają najróżniejsze czynniki, typu: pogoda, warunki techniczne, akustyczne czyli „słyszalność” na scenie, jak również dyspozycja indywidualna muzyków na dany dzień. Nie ma na to reguły, ale my oczywiście postaramy zagrać fajny koncert, złożony z utworów z okresu, kiedy graliśmy z Ryśkiem Riedlem, tych późniejszych i jednego absolutnie premierowego. ■

Majteczek w kropeczki już nie ma...

Przepraszam, ale trochę wieje nudą

Zrezygnowano z koncertu głównego i występów topowych gwiazd, proponując w zamian dwudniowe „Dni Mrozów z historią”.

Jednak taki pomysł świętowania nie wszystkim mieszkańcom przypadł do gustu. - Kiedy wrócą dawne festyny? - pytają.

Jak kosztowne są dzisiaj koncerty topowych gwiazd, wiedzą tylko organizatorzy i samorządy współorganizujące duże wydarzenia. Burmistrz **Dariusz Jaszczuk** podaje dla przykładu koszty głównego koncertu, organizowanego co roku w ramach Dni Mrozów. To średnio 45 tys. zł, a zespoły z „górnego półkuli”, typu Lady Pank, inkasują honorarium w wysokości 65-70 tys. zł. Pomimo znacznych kosztów przedsięwzięcia, na koncert z okazji święta miasta w ostatnich latach przychodziło 1-1,5 tys. uczestników, w tym bardzo dużo spoza gminy Mrozy. To niedużo. Z tego powodu w tym roku zrezygnowano z koncertu głównego, a w zamian zorganizowano dwudniowe „Dni Mrozów z historią”, gdzie gwoździem programu była rekonstrukcja bitwy pod Kuflewem. Jednak taki pomysł świętowania nie wszystkim mieszkańcom przypadł do gustu. - Myślę, że taki historyczny event powinien być zorganizowany w oddzielny dzień, a Dni Mrozów powinny być bardziej „rozrywkowe” (...), „Przepraszam, ale trochę wieje nudą, Strach pomyśleć, czym zostaniemy „zaskoczeni” w przyszłym roku.” (...), „Na szczęście są jeszcze Dni Ceglówka” - wyrażano niezadowolone na facebookowym profilu gminy.

„JAK KIEDYŚ” CZY „JAK TERAZ”?

Przypomnijmy, że to nie pierwsze tego typu kontrowersje. Wszystko zaczęło się w 2019 r., od burzliwej dyskusji na facebookowym forum mieszkańców. Spór dotyczył tego, jaki rodzaj muzyki powinno się grać podczas Dni Mrozów. Taką „jak teraz” (bardziej wyrafinowaną, proponowaną przez obecnego dyrektora Gminnego Cen-

trum Kultury **Mirosława Borczyńskiego**), czy taką „jak kiedyś” (imprezy masowe z muzyką disco polo). Część mieszkańców opowiedziała się za tą drugą opcją, za powrotem do formuły sprzed kilkunastu lat.

Ponieważ padały też uwagi dotyczące oferty kulturalnej w gminie, jedna z uczestniczek forum zgłosiła propozycję stworzenia ankiety internetowej, która zbada oczekiwania mieszkańców. Jej wyniki analizowano na spotkaniu z burmistrzem. Jak informował dyrektor GCK, wiele uwag i propozycji w sprawie Dni Mrozów się wykluczało. Na przykład, część osób chciała, żeby amatorskie występy mieszkańców gminy były bardziej eksponowanym punktem programu, zaś inni sugerowali, że należy je skrócić, a nawet całkiem z nich zrezygnować. Rozbieżne były też opinie na temat disco polo. Jedni uważali, że powinno być główną atrakcją muzyczną Dni Mrozów, a pozostali nie ukrywali zadowolenia, że „Majteczek w kropeczki” nie ma w programie. W pytaniu o preferencje muzyczne 61 proc. mieszkańców wpisało pop/rock, a 52 proc. opowiedziało się za rock polo/disco polo. Dni Mrozów pozostały więc w dotychczasowej formule muzycznej (tzn. z bardziej wyrafinowanym repertuarem), a dla muzyki ludowo-dyskotekowej pozostawiono coroczny „Jarmark folkowy w Wilkowyjach”.

Zdaniem burmistrza negatywne opinie na forum internetowym wynikały z kolejnych akcji fanów muzyki disco polo, oczekujących, że samorząd powinien zapewnić w ramach Dni Mrozów blok występów zespołów

tego nurtu, jak to się dzieje w wielu okolicznych gminach. Jednak postulat przywrócenia imprez „jak kiedyś” upadł w trakcie dyskusji, po przedstawieniu „za” i „przeciw”. Wielbicielom muzyki disco polo wólarz na otarcie łez zaproponował samodzielne zorganizowanie koncertu. „Udostępnimy zaplecze i pieniądze na opłacenie zespołu. Niech będzie to inicjatywa obywatelska, bez firmowania koncertu przez Gminne Centrum Kultury” - obiecywał. Ale chętnych nie było.



fol. UG Mrozy

Halinka Mlynkowa
- gwiazda koncertu głównego
Dni Mrozów 2022

BEZ DISCO POLO, GRILLA I PIWA

Tymczasem, jak widać, fani disco polo oraz zwolennicy koncertów z udziałem masowych gwiazd niekoniecznie chcą odpuścić. Bo pojawienie się programu tegorocznych Dni Mrozów znowu wywołało burzliwą dyskusję na forach. - Często są to głosy krytyczne, ale chcę zauważyć, że nie do końca reprezenta-

tywne. Do takiej oceny upoważnia mnie praca, jaką wykonaliśmy, aby sprawdzić, jakie są oczekiwania mieszkańców, traktując poważnie wszystkie komentarze po poprzednich edycjach święta miasta - zauważa burmistrz.

I przypomina, że po podobnych ocenach w ubiegłych latach przeprowadzono spotkania z mieszkańcami, zakończone badaniem ankietowym. - Ankiet wpłynęło około 290, co, jak na liczbę mieszkańców gminy, można uznać za w pełni reprezentatywną liczbę - komentuje wólarz.

Zdecydowana większość opowiedziała się za ograniczeniem wydatków na jednodniowe, wysokobudżetowe imprezy kosztem zajęć dla różnych grup wiekowych w instytucjach kultury i sportu. Środki publiczne na działalność kulturalną, sportową i rekreacyjną powinny być przede wszystkim wydawane na prowadzenie całorocznych sekcji i kół zainteresowań, organizowanych przez: GCK, bibliotekę, GOSiR oraz stowarzyszenia. - Również zdecydowana większość opowiedziała się za dotychczasowym podziałem imprez na Dni Mrozów w Mrozach, z muzyką pop/rock oraz Jarmark Folkowy w Jeruzalu, z muzyką folkową czy disco polo. Wskazano, że imprezy powinny być sprofilowane i mieć motyw przewodni. Tak też robimy: były Dni Mrozów EKO (ekologicznie), a w tym roku z historią, bo obchodzimy 160. rocznicę powstania styczniowego. Takie podejście jest zgodne z zasadą łączenia miłego z pożytecznym - argumentuje Dariusz Jaszczuk. - Oczekiwania, aby festyny były blokami muzyki disco polo, grilla i piwa, znalazły uznanie niewielkiej grupy ankietowanych. Wskazali oni natomiast potrzebę organizacji imprez rozrywkowych z elementami edukacji, stąd pojawił się pomysł organizacji festynu archeologicznego, gdzie dwa pierwsze dni przeznaczone są dla szkół, a pozostałe

dwa na zabawę w klimatach średniowiecza. Jest to nawiązanie do edukacji lokalnej, związanej z grodziskiem w Grodzisku. Jak widać, staramy się wsłuchiwać w oczekiwania mieszkańców, mając świadomość, że przy tak dużej różnorodności oczekiwań i tak nie sprostamy wszystkim - komentuje burmistrz.

KIEDY WRÓCĄ DAWNE FESTYNY?

Warto zauważyć, że kiedy w 1997 r. Mrozy zaczynały organizować festyny, były jedyną robiącą to miejscowością na terenie powiatu mińskiego, więc cieszyły się one sporym zainteresowaniem. Obecnie każda gmina ma kilka imprez. Oprócz tego strażacy, koła gospodyń czy szkoły czasami kilka razy w roku organizują swoje pikniki, gdzie można skorzystać z bardziej rozrywkowych klimatów.

- Organizując Dni Mrozów, chcemy, żeby było bardziej wszechstronne, dla ludzi o różnych potrzebach i zainteresowaniach. Odpowiedź na zapytanie, kiedy wrócą dawne festyny, brzmi, że już chyba nigdy, bo żyjemy w innych czasach niż 20 czy 25 lat temu. Poza tym z czasów masówek wyciągnęliśmy też wnioski. Na imprezach było mnóstwo ludzi z okolicznych gmin i powiatów, ale naszych mieszkańców coraz mniej. Teraz wróciły nam na festyny całe rodziny, a to, że imprezy są rozłożone w czasie i miejscach, i nie dają efektu tłumów, wcale nas nie martwi - podkreśla Dariusz Jaszczuk.

I na koniec jeszcze jedna uwaga burmistrza. - To, że sąsiednie gminy organizują imprezy o innym profilu, tylko nas cieszy, bo to imprezy otwarte, w których nasi mieszkańcy mogą uczestniczyć według swoich potrzeb i zainteresowań. Na naszych imprezach jest również dużo gości, którzy mówią, że nasza oferta bardziej im odpowiada - uzasadnia.

TOMASZ MARKIEWICZ

Ekoboksy, spokój i czysta natura...

Jeśli lubisz imprezować, codziennie oglądać filmy i wiadomości, to raczej nie dla ciebie. Ale jeśli chcesz się oderwać od świata i zgiełku, zresetować i zwolnić... to nie zastanawiaj się ani chwili. Jedź do Rogaczy w Arche Siedlisko.

Ostatnio w Rogaczach odbyło się otwarte spotkanie z przyrodnikiem, ornitologiem i autorem książek **Adamem Zbirykiem**. Każdy, kto chciał „dotknąć” natury pod okiem fachowca, był usatysfakcjonowany spotkaniem.

- Opowieści były fascynujące - opowiada **Marek**, turysta z Siedlec, który po raz pierwszy w życiu zdecy-

dował się na weekendowy wyjazd z „dala od cywilizacji”. Nie ukrywa, że spotkanie z przyrodnikiem było dla niego magnesem. - Niesamowity człowiek! - wspomina z entuzjazmem. - Każda z opowieści zrobiła na mnie wrażenie, ale chyba najbardziej poruszyły mnie badania nad stresem zwierząt. Stopień zestresowania określano, badając poziom hormonów w odchodach. Każde zwierzę ma naturalnych wrogów, którzy wywołują w nich strach. Ale największy stres wywołują ludzie, bo ich zachowań zwierzę nie potrafi przewidzieć. Naturalnego wroga zna, wie, jak się

przed nim kryć, jak i gdzie uciekać. Okazało się, że w miejscach polowań myśliwych jest więcej hormonów stresu niż w miejscach, gdzie występują wilki.

Po spotkaniu przyrodnik poprowadził turystów na spacer, podczas którego można było podglądać przez lornetkę miejscową faunę.

Czy Arche Siedlisko przyjmie się w dobie poszukiwania adrenaliny? Okazuje się, że coraz więcej osób ceni sobie możliwość wyciszenia się. Ciszka, las za płotem, „kocie łby” na drodze dojazdowej, lokalne produkty (w ekokontenerach są dwie sypialnie, łazienka i kuchnia, w której można gotować), miejsca do wspólnych spotkań przy ognisku. Istotnie, aż się prosi o specjalny program „spotkań z przyrodą”, czyli ciekawymi, którzy o jej tajnikach potrafią opowiadać z pasją.

Tymczasem Arche Siedlisko zachęca do rezerwowania miejsc na Etno Festiwal Czeremcha, wyjątkowe spotkanie wielu kultur i tradycji (w lipcu). Z Rogaczy będzie blisko na festiwalowe wydarzenia. (**mz**) Więcej na www.tygodniksiedlecki.com

XI Rajd Rowerowy szlakiem Nadbużańskich Dworów i Pensjonatów

Patronat „TS”

Ten rajd to przygoda

Młodzi i starzy, doświadczeni i początkujący - wszyscy mogą wziąć udział w wyjątkowym rajdzie rowerowym, który rusza **2 lipca** (niedziela) sprzed Zamku w Janowie Podlaskim. Trasa jest niezwykła, wiedzie przepięknymi nadbużańskimi terenami (ok. 57 km), a rowerzyści będą po drodze odwiedzać: Uroczysko Zaborek, Sanktuarium Męczenników Podlaskich, Pałac w Cieleśnicy, stadninę koni arabskich. Start i meta - na Zamku Biskupim w Janowie Podlaskim.

Rejestracja odbędzie się w **godz. 9.00-10.15**, a start nastąpi o **godz. 10.30**. Powrót przewidziano na **15.00**. Na Zamku będą już czekać: ognisko integracyjne, festiwal produktów regionalnych, konkursy z nagrodami.

Do 30 czerwca wpisowe od osoby wynosi 79 zł (grupy od 10 osób dorosłych - 69 zł). W dniu startu będzie to już 100 zł/os., płatne na miejscu, wyłącznie gotówką. Dzieci w wieku do 7 lat jadą GRATIS, a w wieku od 8 do 17 lat za 50% ceny. Chętni mogą

się kontaktować pod adresem: wspolnota@arche.pl, tel. 25 644 14 64.

Rajd ma charakter rekreacyjny, a biorą w nim udział i zawodowi rowerzyści, i amatorzy sportu, rodziny z dziećmi, seniorzy. Nagrody przewidziano, ale są przyznawane w kategoriach nie związanych ze sportem (np. największa rodzina może liczyć na dodatkowe bonusy). Po drodze uczestnicy mogą odpocząć w nadbużańskich dworach, gdzie czeka poczęstunek przygotowany przez gospodarzy. Zaś po powrocie wszyscy świętują sukces przy ognisku, uzupełniając spalone kalorie. Co roku jest wyznaczana nowa trasa, ale zawsze wiedzie szlakiem nadbużańskich dworów. Patronat honorowy nad rajdem sprawują wójt Janowa Podlaskiego **Leszek Chwedczuk** oraz **Czesław Lang**. Organizatorami rajdu są: Stowarzyszenie Nadbużańskich Dworów i Pensjonatów, Stowarzyszenie Wspólnota Arche, Zamek Janów Podlaski.

Warto przeżyć tę przygodę! (**mz**)



fol. MS

Patronat „TS”

Gdzie księżna Ogińska króla przyjmowała

Siedlecki park miejski nazywamy Aleksandrią na pamiątkę księżnej Aleksandry Ogińskiej. To jednak nie ona ten pierwszy w mieście park stworzyła. Istniał on już wcześniej, w czasach jej rodziców i dziadków.

- Do pałacu siedleckiego Ogińskiej od strony północno-wschodniej przylegał obszerne park – pisze Antoni Winter w „Dziejach Siedlec”. - Pomyślany był jako ogród spacerowy w części południowej, zwany w inwentarzach z lat 1740 i 1755 „ogrodem włoskim”.

Ogród typu włoskiego jest ogrodem geometrycznym, od linii, zaplanowanym. Rabaty i żywopłoty mają w nim przeważnie kształt prostokątów, kwadratów. Alejki krzyżują się pod kątem prostym. Choć w kompozycji ogrodu wykorzystywano niekiedy także motyw koła, łuku. Na planie królowała jednak geometria. Tak wyglądała południowa, najbliższa pałacowi, część ogrodu.

- W ogrodzie Aleksandry Ogińskiej występowały drzewa rodzime, takie jak: lipy, kasztany, wierzby i olchy – pisze, powołując się na „Inwentarz dóbr klucza siedleckiego” z 1776 r., Jakub Maciej Kosiorek w książce „Aleksandria”. - Warto dodać, że najpopularniejsze w Polsce były właśnie szpalery lipowe, kasztanowe i grabowe.

Jak zauważa J. M. Kosiorek, do dziś w siedleckim parku istnieją pozostałości ogrodu hetmanowej Ogińskiej: „Znaleźć możemy w nim kilka ponaddwustuletnich drzew, będących pod ochroną jako pomniki przyrody. Są to: dęby, topola, klon i grab”.

ZA LIPAMI - KWATERA NA KAPUSTĘ

Z ozdobnym ogrodem typu włoskiego sąsiadowała jego część gospodarcza: ogródki warzywne i sady. W „Inwentarzu dóbr...” zanotowano na przykład: „Olszyna w tymże ogrodzie znajduje się, w której ulic ziemią wywożonych a wierzbami obsadzonych trzy, czwarta od parkanu, piąta poprzeczna lipami ozdobiona. W teże kwatera na kapustę, tamże szparagi sadzone, i drzewa młode owocowe. Po prawej ulica gradowana. Przy niej drzewa rodzajnego: gruszek 13, brzośkwia 3, morela 1”.

Sądząc z późniejszych, XIX-wiecznych, planów, gdy Siedlce przestały być już własnością Czartoryskich, a stały się miastem rządowym, największy ogród warzywny znajdował się po zachodniej części obecnej uli-

cy Konarskiego. Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych, „Jedynka” oraz „Elektryk” stoją tam, gdzie kiedyś gradowano grządki pod – powiedzmy – marchew, buraki i sałatę. Warzywniki, sady i łąki były też po wschodniej stronie ogrodu.

KRÓL PRZYJECHAŁ!

- Na miejscu dawnej łąki za ogrodem włoskim w kierunku północnym, zwanej „pastewnikiem”, hetmanowa urządziła około 1768 r. modny park sentymentalny, w którym zamiast regularnych uliczek i alejek oraz symetrycznie urządzonych kwater wytyczono wijące się wśród zarośli i krzewów ścieżki. Park ten, zwany „Aleksandrią” lub częściej „Aleksandrowem”, od imienia hetmanowej, stanowił fragment peryferyjny wielkiego, regularnego ogrodu pałacowego – pisze Antoni Winter.

Ta północna, sentymentalna część ogrodu to już osobisty wkład księżnej hetmanowej Ogińskiej w rozwój siedleckiego parku. Wiele cennych informacji o wyglądzie tej części ogrodu przynosi opis wizyty w Siedlcach króla Stanisława Augusta w 1783 r.

21 lipca, a więc następnego dnia po przyjeździe... „Około 6:00 godziny z wieczora król jej mość z zgromadzoną kompanią poszedł do Alexandrowa na fetę, widzenia godnej inwencji. Rzeczone miejsce (czyli Alexandrów – DK) zamykały od wejścia kształtne rogatki, których Bogini ze swemi Nimfami strzegąc, królowi przechodzącemu one otworzyła...”.

Księżna Aleksandra przygotowała dla swego królewskiego kuzyna wiele atrakcji. Był piękny domek na wzgórku, a w nim kupiec, który z Chin na osłe afrykańskie przyjechał. Obok „Turecka plebania”, a w niej Turczynka bogato ubrana z dwoma Greczynkami. Panie podarowały gościowi pomarańcze. Była wizyta w meczecie, a chwilę później król „zobaczył wielką chatę między pięknymi lasu drzewinami stojącą”. W gospodarstwie poczęstowano go lemoniadą ze studni. A potem na trasie spaceru były kolejne chaty, grotty, zielone wyspy, przemówienia i podarunki. Od myśliwego król dostał jelenia i zającę, od siwiuteńskiego pustelnika – korzonki

leśne. Sybilla, trzy razy stuknąwszy w drzewo laską, wyrzuciła królowi, że król i szczęśliwie panować będzie. (W rzeczywistości 12 lat panowania mu zostało).

Z budowli ogrodu warto wymienić Ptaszarnię, wodną kaskadę z gór na kamienie spadającą oraz Domek Rybaka na wyspie, dokąd król i księżna batem (czyli płaskodenną łodzią) razem popłynęli.

BAL W SŁOMIANEJ SALI

Następnego dnia czekały na Stanisława Augusta kolejne atrakcje: „Najjaśniejszy Pan ruszył się z całą kompanią z pałacu, idąc piechotą przez długą perspektywę ogrodową



Akwarela Ogród w Siedlcach

Rys. Zygmunt Vogel

na jarmark”. Tam, w półkole ustawione sklepy „porządnie i kształtnie” zrobione. „Oprócz kolonad (dziś powiedzielibyśmy: kolumnad – DK) i architektury na niej pięknie wyrażonej, zdobiły jeszcze każdy sklep drzewa na wierzchu ich, w wazonach stojące” – zanotował zachwycony panegirysta. Na drugim brzegu (znów przejeżdżka łódką) czekał na króla objazdowy teatr, który wystawił operetkę.

„Najjaśniejszy Pan udał się, po skończonej operetce, do nowo wystawionej, a rzadko gdzie widzianej sali, naprzeciw wyżej wzmiankowanych sklepów przez wodę w prospekcie będącej, cała bowiem ze słomy adornowana (ozdobiona – DK), w kształt dwunastogranny zabudowana, to jest: wokoło jest 12 kolumn wolno stojących, a za nimi tyleż pilastrów na ścianach, pomiędzy którymi ściany ze słomy kolorystycznej i rogożek słomianych...”.

„Rogózka” był to rodzaj maty, w tym przypadku plecionej ze słomy. W słomianej sali odbył się bal. „Po przetańcowaniu kilku tańców, otworzono drzwi potrójne u sali, naprzeciwko których woda na jej drugim

brzegu, jarmarkowe sklepy, w amfiteatr wystawione, ogniem oświecone, w środkowym sklepie Herb Królewski, przedziwne lampami do wody samej ciągnącymi ułożenie, tuż w koło brzegu, gęste lampy, napodziw piękny, czy na ląd, czy na wodę patrzącym sprawiał widok. Długo się na tak piękną i okazałą wspaniałość, kompania napatrzeć nie mogła”.

Że po słomianym domku nie pozostał ślad? – Nic dziwnego. W Alexandrowie istniało 30 ogrodowych budowli. Wiemy o tym z ryciny Franciszka Salezego Sarnowskiego „Mappa Aleksandryi przy Sielcach” z 1780 roku. W opisie pod pozycją nr 1. wymieniono tam „Domek JW Hetma-

sa w opisie królewskiej wizyty? Skoro odnotowywano podczas niej niemal każdą drewnianą chatę? Czyżby jej wtedy, w 1783 r., jeszcze w parku nie było? Ależ była! Wiemy o tym z jednego z listów Stanisława Augusta: „... w Siedlcach u J.P. Hetmanowej Ogińskiej bywamy przed czterema niedzielami, widziałem tam między kilku inszymi wymyślnymi domkami właśnie jeden taki o kilku izbach, który zewnątrz prezentuje postać bazy ogromnej, na której się wznosi utracona kolumna”.

W którym miejscu znajdowała się ta okazała budowla? Stała nad wodą. Tyle że w tamtych czasach wody w parku nie brakowało. Dziś mamy jeden staw z małą wysepką. Na planie „Alexandryi” z 1780 r. widzimy natomiast po wschodniej stronie parku duży staw z dziesięcioma wyspami. Park ma też rozległą sieć kanałów. Są nie tylko wewnątrz parku, opływają go od północy i południa, wyznaczając naturalne granice.

GDZIE BYŁA „ALEXANDRYIA”?

W tym miejscu wypada zapytać, gdzie znajdowała się ta „Alexandryja”, w której Ogińska przyjmowała swego kuzyna w randze króla. Warto przyrównać się starym mapom i porównać je z obecnym zasięgiem miejskiego parku. Zobaczymy, że z „Alexandryi” został nam staw (znacznie pomniejszony) oraz północno-zachodni skrawek obecnego parku, ten ze zrekonstruowanym mostkiem-bramą. I oczywiście nazwa – Aleksandria, która obejmuje dziś cały park, łącznie z jego południową częścią, będącą dawniej włoskim ogrodem.

Z pierwotnego założenia sentymentalnego ogrodu księżnej Ogińskiej został nam tylko jego skrawek, najbliższe otoczenie stawu. Co stało się z resztą? Większą jego część zajmuje dziś osiedle domów jednorodzinnych, wybudowanych po południowej stronie ulicy Prusa. Łącznie z tymi, które zajmują południowe posesje przy ul. Aleksandrowskiej. Właśnie od Aleksandrowa, zwanego też Aleksandrią, ulica wzięła swoją nazwę.

Na zachód sentymentalny park sięgał aż do obecnej ulicy Czerwonego Krzyża. Która wtedy oczywiście nie istniała. W okolicach obecnego ronda na skrzyżowaniu ulic Prusa i Czerwonego Krzyża w czasach Ogińskiej był natomiast spory staw. I tam właśnie kończyła się „Alexandryja”.

DARIUSZ KUZIAK

Dni Siedlec znowu w deszczu, ale publiczność dopisała.

Taka ich uroda?



Dni Siedlec nie mają szczęścia do pogody. W tym roku odbyły się w czerwcu, a nie we wrześniu, właśnie po to, by uniknąć zawirowań związanych z aurą. Okazało się, że trafiono na najbardziej deszczowy weekend czerwca. Jednak siedlczanie nie zawiedli. Koncerty na terenach zielonych odbyły się przy ogromnej publice. W piątek grali: zespół HotAir, GrubSon i Kayah, a z każdą godziną ludzi przybywało. W czasie występu Kayah padał deszcz, ale pod sceną były tłumy ludzi, a artystka dała świetne widowisko.

W sobotę wystąpili siedleccy artyści – aktorzy, członkowie zespo-

łów tanecznych, muzycy.

Największą atrakcją w niedzielę było widowisko historyczne „Z pamiętnika Anny Kahan”, dzięki któremu na ulicy Pułaskiego można się było przenieść w świat sprzed stu lat. Pogoda znowu zaskoczyła deszczem (a nawet burzą), ale na frekwencję nie można było narzekać. O 21.00 zaprezentowano widowisko przedstawiające ważne dla Siedlec postaci: **Jacka Woszczewicza, Ziętę Buczyńską, Jadwigę Barszczewską, Adolfa Gancwola Ganiewskiego i Joannę Karpińską. (jj) Zdjęcia Aga Król** Więcej na www.tygodniksiedlecki.com



Nasze nazwiska (50I)

Litwa, Litwin - wywodzą swój rodowód od nazwy kraju, leżącego w dorzeczu Niemna nad Bałtykiem. Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod red. W. Ta-

szyckiego, w 1372 roku w „Najstarszych księgach i rachunkach miasta Krakowa...” został zapisany Niczo Litwa „kmetho (gospodarz, chłop) in Turzepole” (obecnie Turze Pole

w woj. podkarpackim). W „Die ältesten grosspolnischen Grodbücher” w 1389 roku widnieje miano Niczko Litwin, w roku 1390 Nicolas Lithwin. Jak pisze prof. E. Breza w „Nazwiskach Pomorzan” wyraz *Litwa* w dawnej polszczyźnie oznaczał zbiorowo Litwinów jako naród; wszędzie tam, gdzie osiedlała się grupa Litwinów, mówiono na nich *Litwa*. Z biegiem lat również pojedynczego członka takiej grupy nazywano *Litwinem*. Po powstaniu Wielkiego Księstwa Litewskiego *Litwinami* nazywano także Białorusinów mówiących nie po litewsku, lecz językiem ruskim. Nazwisko Litwa może także pochodzić od dawnej wsi Litwa leżącej w woj. lubelskim oraz Miodusy-*Litwa* (dawniej Litwa) w woj. podlaskim, miano Litwin można wiązać ze wsią *Litwinowicze* (na zachód od Siemiatycz). Według SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Litwa posługiwało się w Polsce 826 osób, z czego najwięcej w dawnym woj. krakowskim - 192. W siedleckim - 19

osób. W tym samym roku w dawnym woj. siedleckim mieszkały 43 osoby o nazwisku Litwin. **Żądelek** - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane to ciekawe nazwisko. Wywodzi je od wyrazu pospolitego *żdłto*. Od XV wieku słowo to oznaczało narzęd, wydzielający jad z odwołka ostrym „jak szydło końcem języka”, używany do ataku lub obrony przez samice niektórych owadów (pszczoła, osa czy szerszeń). Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” w 1414 roku jako Żądto został zapisany w zapiskach sądowych kaliskich z lat 1409-1416 Martinem Sandlo „de Czechel” (wieś w powiecie kaliskim). W 1425 roku w „Księdze ziemi czerskiej” był odnotowany „kmeto Mathias Żądto”. *Żądtlem* w staropolszczyźnie nazywano także uszczypliwy, złośliwy, „nasycony jadem” sposób wypowiedzi, używany przez niektóre osoby. Według „Małego słownika gwar polskich” pod redakcją J. Woj-

nich zwano *żdłtem* także ostrze kosa („*Żądto*, co się ostrzy ostrzydłtem”). W „Słowniku gwar polskich” J. Karłowicza znajdziemy jeszcze jedno znaczenie słowa *żdłto*: „W drewnianej ręczce jest osadzony półokrągły nóż czyli *żdłto* żelazne służące od żęcia”. Zdrobniale w gwarze nazywano go *żdłtekiem*. To od niego najprawdopodobniej pochodzi nazwisko. Nie można jednak wykluczyć, że zdrobnienia *żdłtelek* używano także do wymienionych wyżej znaczeń słowa *żdłto*. Jak podaje SNWPU w 1990 roku nazwiskiem Żądelek posługiwało się w Polsce 248 osób. Zdecydowanie najwięcej w dawnym woj. białskim - 102 i siedleckim - 68 osób. Nazwisko Żądto nosiło wówczas 1911 osób, w tym w woj. siedleckim - jedna.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

C O W K I N A C H

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4 tel. 025 640 77 66 www.novekino.pl

REPERTUAR 23-29.06.2023r.								
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KRÓTKA HISTORIA POLSKIEGO KINA: ZEZOWATE SZCZĘŚCIE	109	19:00						
PRZEDPREMIERA		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
MISS KRAKEN. RUBY GILLMAN - DUBBING PRZEDPREMIERA	91	11:40 14:00 16:00	11:40 14:00 16:00	11:40 14:00 16:00				
INDIANA JONES I ARTEFAKT PRZYZNACZENIA - DUBBING PRZEDPREMIERA	154							19:00
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
BEZ URAZY - NAPISY	103	16:00 20:10	16:00 20:10	16:00 20:10	16:00 20:10	16:00 20:10	16:00 20:10	16:00 20:10
ODEJDŹ - NAPISY	106	21:00	20:50	20:50	20:50	20:50	20:50	20:50
WSZYSTKO O MOIM STARYM - NAPISY	90	18:10 20:35	18:10 20:35	18:10 20:35	18:10 20:35	18:10 20:35	18:10 20:35	18:10 20:35
POZOSTAŁE FILMY 00:00								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
SUPER MARIO BROS. FILM - DUBBING	93	12:00 14:00 16:10	12:00 14:00 16:10	12:00 14:00 16:10	12:00 14:00 16:10	12:00 14:00 16:10	12:00 14:00 16:10	12:00 14:00 16:10
TRANSFORMERS. PRZEBUDZENIE BESTII - DUBBING	127	18:00	18:00	18:00	18:00	18:00	18:00	
RYŚK. SUPERWRÓBEL - DUBBING	84	12:10	12:10	12:10	12:10 14:00	12:10 14:00	12:10 14:00	12:10 14:00
MAŁA SYRENKA - DUBBING	135	13:30	13:30	13:30	13:30	13:30	13:30	13:30
FLASH - DUBBING	144	15:00 17:45	15:00 17:45	15:00 17:45	15:00 17:45	15:00 17:45	15:00 17:45	15:00 17:45
SPIDER - MAN: POPRZECZ MULTIWERSUM - DUBBING	140	12:15	12:15 18:10	12:15 18:10	12:15 18:10	12:15 18:10	12:15 18:10	12:15 18:10
SZYBCY I WŚCIEKLI 10 - NAPISY	141	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30
KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM								

MARATON GROZY

Już 23 czerwca, na dobry początek wakacji i zaraz po rozdaniu świądectw, Nocne Maratony Filmowe zapraszają na Maraton Grozy! Ten przygotowany z myślą o Was zestaw filmów, to idealny sposób na odreagowanie całego roku szkolnego! Na początek pierwsza przerażająca premiera tego wieczoru, horror „ODEJDŹ”. Po krótkiej przerwie światowa przedpremiery filmu z Sebastianem Fabiańskim „BLACK BITS”! Następnie „KONSEKRACJA” i na koniec kolejna premiera tej nocy „ODLUDZIE”.

Będzie to wyjątkowa, pełna strachu uczta filmowa i jesteście przekonani, że jeszcze długo po powrocie do domu nie będziecie mogli zasnąć. Czy jesteście na to gotowi?

Start: 23.06.2023, godz. 23:00

- Zagramy:**
- ODEJDŹ (PREMIERA!)
 - BLACK BITS (PRZEDPREMIERA!)
 - KONSEKRACJA
 - ODLUDZIE (PREMIERA!)

PREMIERA!

PRZEDPREMIERA!

PREMIERA!

NOCE MARATONY FILMOWE

NAWET 8 ZŁ TANIEJ TYLKO DO 15 CZERWCA!

23.06 23:00

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 9 do 15 czerwca

Jerzy Zawisza, 69 lat
Zofia Wiąckiewicz, 76 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 3 do 16 czerwca

Krystyna Krasowska, 89 lat
Janina Sosna, 92 lata
Agnieszka Gizińska, 62 lata
Tadeusz Stanisław Zalewski, 72 lata
Alicja Kamieńska, 81 lat
Bożena Maria Gumińska, 73 lata
Regina Kaznowska, 83 lata
Tadeusz Szymczakowski, 69 lat
Czesław Chaciński, 84 lata
Stanisław Siporski, 70 lat
Ewa Halina Kulczak, 74 lata
Tadeusz Sawczuk, 68 lat

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 12 do 17 czerwca

Czesław Kaliński, 69 lat
Józef Ostrowski, 95 lat
Felicja Franciszka Jastrzębska-Molska, 85 lat
Krzysztof Czesław Przedcieczeński, 91 lat
Jerzy Adam Lis, 60 lat
Jan Rędaszka, 70 lat
Marta Tendorf, 86 lat

USC w Kosowie Lackim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 12 do 16 czerwca

Marek Daniel Wincenciuk, 63 lata
Leszek Grzymała, 42 lata

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 12 do 16 czerwca

Mieczysław Wróbel, 79 lat
Stanisław Lewandowski, 87 lat
Józef Mikiciuk, 73 lata
Andrzej Hawryluk, 63 lata
Henryk Gajewski, 85 lat

Kazimiera Halina Doszko, 69 lat
Apolonia Mędza, 88 lat
Henryk Pawliński, 77 lat
Stanisław Ryszard Soszyński, 86 lat
Helena Barańska, 92 lata
Karolina Wierzejska, 82 lata
Alfreda Stanisława Łęczycka, 92 lata
Henryk Rymuza, 79 lat
Zbigniew Stanisław Kozaczyński, 91 lat
Romana Złoch, 76 lat
Zbigniew Adam Lewicki, 70 lat
Ewa Mroczek, 65 lat
Barbara Wyrzykowska, 71 lat
Jan Czesław Ostrowski, 76 lat
Barbara Łuka, 70 lat
Ryszard Muszyński, 81 lat
Jan Kazimierz Gochnio, 71 lat
Teresa Jurzyk, 84 lata
Zofia Otwinowska, 92 lata
Wiesław Lech, 75 lat
Alicja Teresa Branowska, 90 lat
Ryszard Mieczysław Kamiński, 69 lat
Zenon Dadacz, 73 lata
Danuta Anna Teclaw, 93 lata
Izabela Magdalena Pluta, 66 lat
Bożena Maria Benedesiuk, 66 lat
Stanisława Kamińska, 98 lat
Marek Jerzy Michałowski, 65 lat
Alicja Czesława Korporowicz, 86 lat
Aniela Gwiazdecka, 97 lat
Maciej Ługowski, 34 lata

Regina Teresa Kuc, 82 lata
Bogumiła Barszczewska, 71 lat
Zdzisław Tobiasz, 88 lat
Edward Szczepański, 73 lata
Andrzej Piotr Romański, 71 lat
Marzena Alicja Głuchowska, 54 lata
Halina Teresa Wolińska, 70 lat
Janina Marczak, 61 lat
Grażyna Gajda, 61 lat
Tadeusz Jan Franczak, 62 lata
Genowefa Pieńkowska, 95 lat
Czesław Alaba, 94 lata

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 9 do 15 czerwca

Jarosław Kamiński, 63 lata
Stanisław Iwański, 77 lat
Danuta Osipiak, 76 lat
Janina Piotrowska, 94 lata
Remigiusz Piechowiak, 84 lata
Tadeusz Jaworowski, 88 lat
Tadeusz Osiński, 92 lata
Kazimiera Zdanowska, 68 lat
Maciej Drzewiński, 47 lat
Agnieszka Pisarek, 91 lat
Karol Janiuk, 77 lat
Wojciech Gruz, 71 lat

HADES

TANIE POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

HAJKO
Dom Pogrzebowy

SIEDLCE
ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE
ul. 1 Maja 22

SARNAKI
ul. Kościelna 1

Kremacje 24h

Telefony całonocowe: 504 244 442 • 509 105 355 • www.hajko.pl

W Parysowie...

Jest absolutorium

Radni gminy Parysów bez wahania udzielili jednogłośnie wotum zaufania oraz absolutorium wójt Bożenie Kwiatkowskiej.

Wotum zaufania jest wyrazem aprobaty dla działalności wójta i jego bieżącej pracy. Udzielenie absolutorium to potwierdzenie przez radę gminy, że wójt prawidłowo zrealizował budżet, czyli wydawał publiczne pieniądze zgodnie z prawem.

Ubiegłoroczny budżet gminy Parysów, po uwzględnieniu zmian w ciągu roku, przewidywał dochody na ponad 37 mln zł. Ten plan wykonano w 97,33%. Warto podkreślić, że dochody majątkowe zrealizowano w 99,94%, a przy sprzedaży majątku wykonano 100% planu.

Wydatki zaplanowano na prawie 41 mln zł. Realizacja wydatków na inwestycje wyniosła 79,70% planu. Budżet za 2022 rok zamknął się prawie półmilionową nadwyżką, choć zakładano deficyt na poziomie ponad 3,8 mln zł. Gmina Parysów na koniec 2022 roku miała ponad 7,7 mln zł niespłaconych zobowiązań.

Tak wykonany budżet, zdaniem radnych, pozwolił udzielić absolutorium i wotum zaufania wójt **Bożenie Kwiatkowskiej**.

Opinie wydały wcześniej komisja rewizyjna rady gminy i RIO.

- Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do prawidłowej realizacji budżetu za rok 2022. Otrzymanie absolutorium jest wynikiem wspólnej pracy wielu osób i dlatego kieruję słowa uznania do radnych, sołtysów oraz pracowników UG Parysów – powiedziała Bożena Kwiatkowska.

Wójt Parysowa nie spoczęła na laurach po tak korzystnych dla niej uchwałach. Nadal aktywnie zdobywa pieniądze dla gminy. Ostatnio do budżetu wpłynęło 3,5 mln zł.

- Otrzymaliśmy dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego, minimum 2 mln zł, na modernizację infrastruktury drogowej. Będziemy robić remonty ul. Franciszkańskiej, Piaskowej i rynku w Parysowie oraz wymienimy wodociąg w tych ulicach – wylicza wójt Parysowa. - Zostanie przebudowana droga w miejscowości



fot. UG Parysów

Od lewej: wiceprzewodnicząca RG Parysów Katarzyna Szeląg, wójt Bożena Kwiatkowska i przewodniczący rady Marek Bogusz

Kozłów. Kosztorysowa wartość zadania to 3,3 mln zł. Właśnie ogłosiliśmy przetarg. Będziemy też remontować drogę w Stodzewiu oraz budować oświetlenie uliczne na terenie gminy Parysów. Na wszystkie te przedsięwzięcia składaliśmy wnioski o dotacje

i otrzymaliśmy dofinansowania.

Jak dodaje Bożena Kwiatkowska, obecnie trwa remont odcinków dróg w ośmiu miejscowościach, a ku końcowi zmierza remont szkoły w Parysowie oraz świetlicy.

MILENA CELIŃSKA

Jubileusz z rozmachem

Z wielkim rozmachem świętował Garwolin 600-lecie otrzymania praw miejskich od księcia mazowieckiego Janusza I Starszego. W zasadzie cały bieżący rok w mieście nad Wilgą jest poświęcony jubileuszowi, ale kulminacja imprez nastąpiła między **16 a 23 czerwca**.

W bogatym programie uroczystości było mnóstwo propozycji: oficjalna

gala, okolicznościowa msza święta, korowód ulicami miasta, bieg „Avon kontra przemoc – biegnij w Garwolinie”, występy muzyczne z koncertem Maryli Rodowicz, kulinaria, stoiska rękodzielnicze i promocyjne, rozbudowane wesołe miasteczko, militaria. Hodowcy koni przyjechali udekorowanymi furmankami.

Ze sceny przy pływalni „Garwo-

lanka” ciepłe słowa gratulacji i życzeń zgodnie wypowiadali politycy różnych opcji: senator **Maria Koc**, posłowie **Iwona Kurowska**, **Czesław Mroczek** i **Grzegorz Woźniak**, radni wojewódzcy **Joanna Bala** i **Krzysztof Żochowski**, a także wicestarosta garwoliński **Marek Ziędalski**. (MB)

fot. MB



Gospodarze uroczystości - przewodniczący Rady Miasta Andrzej Ostolski i burmistrz Marzena Świeczak



Koniki cieszyły się zainteresowaniem nie tylko dorosłych.



Jubileuszowy festyn wzbudził duże zainteresowanie.



Maszerują uczniowie Zespołu Szkół nr 2 im. Tadeusza Kościuszki.

W Pilawie

Taniej za śmieci

W czasach drożyzny każda obniżka opłat urasta do rangi dobrodziejstwa. Od 1 lipca w Pilawie opłata za wywóz śmieci z bloków i budynków jednorodzinnych zmniejszy się z 36 do 30 zł miesięcznie za osobę. Przy czym,

jeśli właściciele prywatnych posesji wykażą, że mają kompostowniki, ich opłata wyniesie 24 zł. Gospodarstwa położone poza miastem zapłacą odpowiednio 26 zł, a przy kompostowaniu tylko 20 zł. (MB)

Dni Gminy Sobolew

Od **30 czerwca do 2 lipca** będą trwać Dni Gminy Sobolew.

Miejscem imprez będą boiska sportowe w Sobolewie i plac przy szkole w Godziszu. W programie są, między innymi: zabawy taneczne, turniej tenisa ziemnego, bieg o Puchar Starosty Garwolińskiego, koncert zespołu Nonsens, pokaz strongmanów, piknik wędkarski, zawody sportowo-pożarnicze, festyn rodzinny z dmuchańcami i stoiskami kulinarnymi. (MB)



Stulatka z Kalonki

Mieszkanka Kalonki w gminie Pilawa, **Genowefa Osica**, ma już 100 lat. Z okazji jubileuszu odwiedzili ją: burmistrz **Albina Łubian**, zastępca kierownika oddziału KRUS w Garwolinie **Piotr Wysocki**, radna **Agnieszka Piętka** i zastępczyni kierownika USC w Pilawie **Anna Trzeciak**. Nie zabrakło: okolicznościowych prezentów, słodkości i lampki szampana. (MB)



fot. arch. UMIG

APTEKI

22 czerwca – ul. Nadwodna 15
23 czerwca – ul. Kościuszki 49L
24 czerwca – ul. Kościuszki 19
25 czerwca – ul. Kościelna 2
26 czerwca – ul. Kościelna 2
27 czerwca – ul. Kościuszki 23
28 czerwca – ul. Nadwodna 13/2

POSZUKIWANY, ZATRZYMANY

13 czerwca kryminalni zatrzymali poszukiwanego 34-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego. Mężczyzna został skazany na karę 2,5 roku pozbawienia wolności za kradzież z włamaniem. Oprócz tego mężczyzna był poszukiwany do ustalenia miejsca pobytu oraz do odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności za niezapłacone grzywny. Niezapłacone grzywny może skutkować przeliczeniem jej przez sąd na karę zastępczą więzienia. Można jej uniknąć jedynie wpłacając należną kwotę.

PRZEMOC DOMOWA

Funkcjonariusze z Maciejowic i Pilawy zastosowali wobec sprawców przemocy domowej nakazy natychmiastowego opuszczenia miejsca zamieszkania. 37-latek z gminy **Maciejowice** i 51-latek z gminy **Parysów** stwarzali zagrożenie dla domowników, teraz nie będą mogli nawet zbliżyć się do otoczenia domu przez najbliższych 14 dni. W obecności policjantów mężczyźni mogli zabrać z domu jedynie przedmioty osobistego użytku oraz niezbędne do wykonywania pracy.

POBIŁ PARTNERKĘ

12 czerwca Sąd Rejonowy w Garwolinie tymczasowo aresztował 49-latkę, który został zatrzymany w związku z pobiciem swojej konkubiny. Mężczyźnie przedstawiono zarzut znęcania się nad osobą najbliższą. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

WYPADEK

11 czerwca na trasie S17 w kierunku Warszawy, na wysokości miejscowości **Kolonia Godław**, kierujący toyotą mieszkaniac Warszawy uderzył w jadącego przed nim volkswagena, który następnie uderzył w tył hyundaia. Do szpitala trafił kilkumiesięczny niemowlę z toyoty i pasażerka volkswagena. (ak)

Schował się w rowie

17 czerwca przed godz. 23 w **Sobolewie** nietrzeźwy mieszkaniec powiatu garwolińskiego kierował volvo. Samochód wypadł z drogi i uderzył w ogrodzenie pobliskiej posesji.

- Wiedząc, że świadkowie wezwali policję, pieszo uciekł z miejsca zdarzenia – mówi podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowy garwolińskiej policji. - Funkcjonariusze w pierwszej kolejności zajęli się poszkodowaną pasażerką, którą karetka pogotowia ratunkowego przetransportowała do szpitala. W tym czasie drugi patrol rozpoczął poszukiwania sprawcy. Zaplanowano użycie policyjnego psa tropiącego, jednak nie było ono konieczne, gdyż chwilę później policjanci z Łaskarzewa zauważyli ukrywającego się w rowie mężczyznę, który rysopisem odpowiadał kierowcy volvo. 37-latek został zatrzymany. Miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Trafił do policyjnej celi. (ak)

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 1, 2, 3, 16





■ ZATRZYMANY POSZUKIWANY

12 czerwca policjanci z łosickiej komendy zatrzymali poszukiwanego 62-letniego mieszkańca gminy **Platerów**. Mężczyzna został osadzony w zakładzie karnym, gdzie odbędzie karę 1 roku pozbawienia wolności.

■ NIETRZEŻWY KIERUJĄCY

15 czerwca w **Platerowie** policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli drogowej 61-letniego kierowcę seata. Mieszkaniec gminy Platerów miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie.

■ ODNALEZIONY ZAGINIONY

16 czerwca zgłoszono zaginięcie 90-letniego mieszkańca gminy **Platerów**, który wyszedł z domu około godziny 10.30. Poszukiwania zakończyły się sukcesem. Ok. godziny 16.30 mężczyzna został odnaleziony na terenie kompleksu leśnego.

■ NIETRZEŻWY ROWERZYSTA

17 czerwca w **Zaborzu** (gm. **Platerów**) policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli drogowej kierującego rowerem 49-letniego mieszkańca gminy Platerów. Okazało się, że miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. (mc)

Wpadł w poślizg, uderzył w słup

18 czerwca w **Starych Hołowczycach** (gm. **Sarnaki**) kierowca fordą uderzył w słup energetyczny. Fordem kierował 71-latek, jechała z nim 61-letnia pasażerka. - Na zakręcie kierowca stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słup energetyczny – mówi **Emilia Matejczuk** z KPP w Łosicach.

Kierujący oraz pasażerka z obrażeniami ciała zostali przetransportowani do szpitali. Kierowca osobówki w chwili zdarzenia był trzeźwy. (mc)



fot. KP PSP w Łosicach

 0 powiecie łosickim
czytaj też na str. 1-2, 12

BIURO OGŁOSZEŃ
łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

APTEKI
21 - 25 czerwca
- ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38
26 czerwca
- ul. Berka Joselewicza 13,
tel. 83 359 03 20
27 czerwca - ul. Kolejowa 1B,
tel. 83 359 05 69

W Starej Kornicy...

Jeśli zabraknie, to dołożymy

Wójt Kazimierz Hawryluk nie przekonał radnych do wprowadzenia zmian w budżecie. Radni się zbuntowali, bo zauważyli, że wprowadzono wydatki, na które wcześniej nie wyrazili zgody.

Wójt poprosił przewodniczącą rady gminy **Zofię Szpurę** o zwołanie sesji nadzwyczajnej, by wprowadzić zmiany w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej. Radni zobaczyli projekt zmian tuż przed samą sesją. Przewodnicząca zaproponowała więc, by projekty uchwał, przygotowane przez wójta, wyrzucić z porządku obrad, a wprowadzić jedynie uchwałę dotyczącą wsparcia finansowego dla powiatu na remont drogi Walim – Dubicze. Wójt przez ponad godzinę tłumaczył, że trzeba zająć się także innymi projektami, by zarezerwować dodatkowe pieniądze na inwestycje drogowe, bo „jutro podpisuje umowy”.

- Zmiany w budżecie, które pan proponuje, wymagają opinii komisji budżetowej. Jeśli komisja je zaopiniuje, to będziemy głosować – zwróciła uwagę Zofia Szpura.

Wójt nie ustępował i dalej przekonywał radnych do swoich racji. Wtórowała mu **Elżbieta Pomagruk**, która zastępuje nieobecną od dłuższego czasu skarbniczkę. - Jutro

jest podpisanie umowy na odbiór azbestu. Jutro też mamy podpisanie umowy, zgodnie z którą dajemy dotację na piknik rodzinny – wyliczała.

Radny **Ignacy Janczuk** skrytykował postępowanie wójta. - Po raz kolejny stworzyliście śmietnik budżetowy. Pan jest bardzo sprytny, bo pod pretekstem podpisania umów znowu stawia nas pod ścianą i wprowadza taką furtką wiele spraw, na które rada już nie wyraziła zgody. A my nic nie musimy, my mamy dbać o finanse gminy. `

Zofia Szpura zwróciła uwagę, że wójt chce wprowadzić do budżetu pieniądze z przeznaczeniem na lokaty, na co radni już w kwietniu się nie zgodzili. Kazimierz Hawryluk zaczął przekonywać, że bank w Starej Kornicy ma gorszą propozycję lokat niż inne banki, przez co i gmina ponosi straty. Z sali padł głos, że od lat gmina nie lokuje pieniędzy w banku w Starej Kornicy. A Ignacy Janczuk dodał, że radni od pół roku proszą o informację, na jakich warunkach i w jakich bankach wójt lokuje pieni-

dze gminne. - Może ich nie ma? – zapytał z przekąsem na koniec.

- Mówienie, że pieniądze są defraudowane, to jest pana wielkie nadużycie! RIO robiło kontrolę i wszystko się zgadzało – zdenerwował się wójt. - Ja złożę wniosek do pana Janczuka, bo pan jest w radzie nadzorczej banku w Kornicy, co do wyjazdów samochodów służbowych. To bank niekomercyjny, to członkowie naszej gminy są jego właścicielami! Ludzie dużo mówią, jak się tym samochodem jeździ i gdzie.

Dyskusja przeciągała się, a radny Piotr Kiryluk zauważył, że „jak zwykle utkneliśmy w punkcie wyjścia”, bo od godziny nawet nie przegłosowano porządku obrad, który zaproponowała przewodnicząca.

- To jest nieprawdopodobne, że nie możemy ruszyć z miejsca. Zmiany, które pan proponuje w budżecie, są kontrowersyjne – powiedział radny i podał przykłady: - Na ostatniej sesji zabezpieczyliśmy 50 tys. zł na obsługę informatyczną gminy. Pan mówił, że to starczy do końca roku, a teraz widzę, że mamy dokładać. Zabezpieczył pan na delegację 20 tys. zł (red. - radni w budżecie na ten rok zarezerwowali 1 tys. zł), więc gdy będą wyjazdy służbowe, i pokaże pan na to dokumenty, to my panu dołożymy.

A nie, że chce pan wiadro kasy z góry. Pan tutaj szasta kasą, a ja nie mogę się doprosić 3400 zł z wydatków bieżących gminy, z funduszu sołeckiego, na zakup klimatyzacji.

Radni 6 głosami „za” przegłosowali propozycję porządku obrad przewodniczącej, odrzucając uchwały budżetowe, zaproponowane przez wójta.

- Jestem zbulwersowany! - skomentował wójt. - Jak wójt może realizować inwestycyjne zadania, skoro taka jest postawa rady, żeby Hawryluk nie zrobił nic w terminie?

- To się mija z prawdą, bo na inwestycje, na które mają być przetargi, są zabezpieczone pieniądze w budżecie - wtrącił **Ignacy Janczuk**. - Mamy zabezpieczone na remont szkoły 11 mln zł, a pan chciał dołożyć teraz jeszcze 100 tys. zł, gdy nawet nie jest wbity szpadel pod tę inwestycję? Niech robią, a jak zabraknie, to dołożymy. Na dożynki było zabezpieczone 120 tys. zł, co uważam za przegięcie, a dzisiaj chciał pan jeszcze dołożyć 10 tys. zł. Gdzie te dożynki zrobicie, gdy ruszy remont szkoły? Nikt was na plac budowy nie wpuści. Gdzie w innym miejscu pomieścicie tyle ludzi? Więc nie będzie pan nas szantażował inwestycjami, bo i tak praktycznie pan ich nie robi.

MILENA CELIŃSKA

A śmieci się piętrzą

W wiacie nad Bugiem w Mierzwich Starych notorycznie są zostawiane śmieci, bo zniknął kontener. – A tych śmieci w workach nikt nie odbiera - mówi jeden z letników.

Wiata stoi od lat nad samym Bugiem. W środku są ławki, stół i paleńisko - grill. Można usiąść, odpocząć, czy pobiesiadować.

- Często imprezowicze zostawiali śmieci. Syf dosłownie. Butelki po alkoholu, opakowania po jedzeniu. Mieszkańcy Mierzwic długo walczyli o to, by przy wiacie postawić śmietnik. I z pięć lat temu stanął taki kontener, z boku wiaty – opowiada mieszkanka Mierzwic.

Jak wspomina, biesiadnicy często wypychali kontener do pobliskiego lasu albo nad sam Bug. - Zdarzało się, że lądował też w Bugu. Więc pojemnik został przymocowany do wiaty łańcuchem.

Kontenera już nie ma. Mieszkanka Mierzwic przyznaje, że nawet o tym

nie wiedziała. – Lokalni tam rzadko chodzą. I jak ta wiata wygląda?! Malowaliśmy ją, sprzątaliśmy, a teraz taki syf! – denerwuje się.

Jak zauważa jeden z letników, który skontaktował się z redakcją, śmieci z wiaty musiały być niesprzątane od dawna.

- Jest ich sporo. Rozmawiałem z jedną panią, która tu mieszka. Twierdzi, że informowała wójta o piętrzących się śmieciach. Prosiła, by postawić kontener. Wójt powiedział, że gmina nie ma na to pieniędzy - mówi letnik.



Tak było po porządkach

fot. arch.



Tak jest teraz

fot. Marek Stasiuk

Ciężarówka w rowie



fot. KPP w Łosicach

14 czerwca w Platerowie ciężarówka wpadła w poślizg na zakręcie i wylądowała w rowie. Było tuż przed godz. 15.00.

- Na drodze krajowej nr 19 ciężarówka przewożąca samochody

osobowe, pokonując zakręt, zjechała do rowu. Kierowcą pojazdu z drobnymi obrażeniami ciała zajął się zespół ratownictwa medycznego - informują strażacy z KP PSP w Łosicach. (mc)

Czeki dla pań

W Starostwie Powiatowym w Łosicach wręczono symboliczne czekiki paniom z kół gospodyń wiejskich.

Symboliczne promesy na 9 i 10 tys. zł pozwolą wesprzeć działalność KGW. Jedne koła otrzymały

większą kwotę, inne mniejszą. Łącznie 49 kół dostało 480 tys. zł wsparcia. Promesy wręczali: poseł **Maciej Górski**, starosta **Janusz Kobyliński** oraz p.o. kierownika Biura Powiatowego ARiMR w Łosicach **Joanna Szewczyk**. (mc)



fot. Starostwo Powiatowe w Łosicach

Kto się boi Prawdy Starej?

NIK uważa, że jeden z mostów zarządzanych przez łukowskie starostwo jest w opłakanym stanie. Ale starosta, mimo wniosku radnych, przez 3 miesiące nie odniósł się do raportu w tej sprawie.

Latem 2022 r. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła oględziny 139 mostów i przepustów w całym kraju. 16 marca tego roku opublikowano raport pokontrolny. I wnioski z niego, które nie były optymistyczne, bo zatytułowano je: „Drogowe obiekty inżynierskie wołają o pomoc”.

SPORO ZARZUTÓW

Na swojej stronie internetowej NIK wyliczyła też najbardziej zdegradowane spośród poddanych kontroli obiektów. Znalazł się wśród nich most w miejscowości Prawda Stara w gminie Stoczek Łukowski. Jak poinformowała Izba, Zarząd Dróg Powiatowych w Łukowie przez 8 lat nie prowadził tu żadnych prac.

- „W ekspertyzie budowlanej z 2014 r. wskazano potrzebę przeprowadzenia pilnego remontu wiaduktu drogowego, a coroczne kontrole stanu technicznego wykazały uszkodzenia konstrukcji obiektu, zmniejszające bezpieczeństwo ruchu kołowego i kolejowego wskazujące na pilną potrzebę przebudowy obiektu. Oględziny przeprowadzone w czasie kontroli NIK z udziałem specjalisty potwierdziły, że zarządca obiektu nie prowadził na nim żadnych prac, a wiadukt posiadał uszkodzenia, zagrażające bezpieczeństwu ruchu publicznego, tj. m.in. możliwość odpadania betonu z elementów nośnych, gzymsów

lub dźwigarów głównych zlokalizowanych bezpośrednio nad torami kolejowymi” – podkreślono w raporcie.

Tomasz Sych, łukowski radny powiatowy z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego, zwraca uwagę, że to niejedynie zastrzeżenia, jakie wobec ZDP miała Najwyższa Izba Kontroli. - Jak zauważono, obiekty miały wady i były nieprawidłowo inwentaryzowane. Poza tym przeglądy okresowe podlegających zarządowi obiektów wykonywała osoba nieposiadająca właściwych uprawnień – mówi radny. - Starostwo utrzymuje, że w przeglądach uczestniczył ówczesny dyrektor **Stanisław Sokół**, ale kontrolerzy podkreślili, że w dokumentach nie ma jego podpisu. Kolejny zarzut dotyczył tego, iż dokumentację księgową prowadzono w sposób nierzetelny. Powiat odpowiedział, że wyodrębnienie księgowe wiązałoby się z dużymi kosztami powołania rzeczoznawcy.

GLOBALNIE, NIE WYRYWKOWO

Już 22 marca radni **Tomasz Sych** i **Marcin Mateńko** złożyli wniosek, by w programie najbliższej sesji znalazła się informacja starosty o stanie ZDP. „Rada Powiatu Łukowskiego nie została dotychczas oficjalnie zapoznana z wystąpieniem pokontrolnym, skierowanym do Zarządu Dróg Powiatowych w Łukowie. Stwierdzone przez NIK nieprawidłowości dotyczą lat 2020-2022, a więc obecnej kadencji Rady Powiatu” - napisali. Dodali, że informacja starosty pomogłaby wypracować rozwiązanie problemów wskaza-



Stan mostu w Prawdzie Starej zaniepokoił NIK.

fol.: NIK

nych przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Ale podczas posiedzenia 29 marca do tego nie doszło. Członek zarządu powiatu **Władysław Karaś** poprosił, by punkt „Informacja o stanie dróg powiatowych na terenie powiatu łukowskiego” przenieść na kolejną sesję. Choć radny Sych tłumaczył, że starostwo miało tydzień na przygotowanie takiej informacji, władze powiatu były nieugięte. - Porozmawiamy jednak globalnie o stanie dróg powiatowych, a nie wyrywkowo o jakimś tam raporcie NIK-u, który dotyczy jednego mostu - odpowiedział szybko starosta **Dariusz Szustek**. Ostatecznie wniosek dwójki radnych przepadł, bo poparło go tylko 6 osób.

RYSY NA OBRAZKU? BRAK

Co ciekawe, zaproponowany przed radnego Karasia punkt nie pojawił się na kolejnej sesji, czyli 20 kwietnia. Starosta nie poinformował o stanie dróg powiatowych także podczas obrad kolejno: 20 maja oraz 5 i 12 czerwca. - Problem w tym, że jedna

z tych sesji była uroczystą sesją z okazji 25-lecia utworzenia samorządu powiatowego, a trzy sesjami nadzwyczajnymi - mówi Tomasz Sych. - Podczas takich nie można kierować pytań do zarządu i wolnych wniosków, zaś porządek sesji można zmienić tylko za zgodą wnioskodawcy. A ten, czyli zarząd, jej nie wydał.

Czy to znaczy, że władze powiatu boją się ustosunkować do raportu NIK-u? - W wywiadzie radiowym starosta mówił, że „odgrzewamy kotleta”, bo to stary temat. Nieprawda. Starosta znał sprawę, ale opinia publiczna i radni dowiedzieli się o tym dopiero teraz - odpowiada radny.

Jego zdaniem, raport NIK-u kłóci się z uprawianą w łukowskim starostwie „propagandą sukcesu”: - Kto zauważy jakieś rysy na tym idealnym obrazku, jest oskarżany o to, że niepotrzebnie się czepia.

O komentarz do sprawy chcieliśmy zapytać władze powiatu. Niestety, nie udało nam się skontaktować ze starostą **Dariuszem Szustkiem**. (BS)

Przewodniczy i sołtysuje

Od czterech lat sołtysiem Guzówki w gminie Stoczek Łukowski jest **Renata Kozyra-Wojtasik**. Łączy tę funkcję z przewodniczeniem tamtejszemu Kołu Gospodyń Wiejskich. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, w końcu wiele pań sołtysuje swoim wsiom, gdyby nie fakt, że pani Renata pochodzi z powiatowego Kraśnika. Ba! Zawodowo zajmuje się ubezpieczeniami. Ma swoje biuro w Łukowie, a działa na obszarze od Łochowa do Chełma.

- W młodości mieszkaliśmy w Kraśniku – wspomina – ale prawie każdy weekend, nie mówiąc już o wakacjach, spędzałam u dziadków w podkraśnickiej wsi. Przesiąknęłam tym środowiskiem. Dziadek, były ułan i kombatan, miał żylkę społecznika. Wszystkim wszystko starał się załatwić, tylko zapominał o sobie. Babcią z kolei zawsze była blisko Kościoła, angażowała się w budowę kaplicy, organizowanie uroczystości dożynkowych. „Przełancowanie” do Guzówki kilkanaście lat temu nie było więc dla mnie szokiem.

Renata Kozyra-Wojtasik jest mamą dwóch córek - trzynasto- i jedenastoletniej. Obie uczą się w Szkole Podstawowej w Kamionce. To właśnie od tej szkoły rozpoczęła się społeczna działalność pani Renaty. Jako przewodnicząca rady rodziców z wielkim zapałem rzuciła się w nurt szkolnego życia. Nie wszystkim jednak, jak sama dziś przyznaje, się to podobało. Zbyt wiele wymagała, zbyt wiele oczekiwała. Za swoją porażkę uważa, na przykład, organizację jubileuszu

stulecia tej placówki. Okazji do poprawki prędko nie będzie, gdyż szkole obniżono stopień organizacyjny i stoi przed nią trudna walka o przetrwanie. Sołtysiem zdecydowała się zostać tuż po wybudowaniu w Guzówce pięknej świetlicy.

Początkowo, po oddaniu obiektu do użytku, niewiele w nim się działo – mówi pani sołtys Guzówki. - Przerażała mnie myśl, że moje dzieci powiedzą kiedyś, że wychowywały się we wsi, w której poza codzienną pracą dominował marazm społeczny. Rzuciłam się na głęboką wodę, ale, jak dotąd, udaje mi się utrzymać na jej powierzchni. Rządzący docenili rolę kół gospodyń wiejskich, przeznaczając na ich działalność trochę pieniędzy. Nie wszystko jeszcze jest idealne. Mentalność jednak trudno zmienić. Brakuje czasem porozumienia i komunikacji. Gdybyśmy to osiągnęli, to jestem pewna, że ze starszymi i młodszymi koleżankami oraz kolegami moglibyśmy góry przenosić.

Renata Kozyra-Wojtasik nie wyobraża sobie siedzenia na miejscu, ale wyjazdy rodzinne w pełnym składzie ma mocno utrudnione. Na barkach męża spoczywa bowiem prowadzenie gospodarstwa rolnego z hodowlą krów mlecznych. To wszystko trzeba robić jak w szwajcarskim zegarku. Krowy na czas należy wydoić i na czas przygotować mleko do odbioru. Pani sołtys z nostalgią wspomina czasy, gdy udawało się wygospodarować cztery dni w roku, by z córkami i mężem gdzieś wyjechać.

Teraz nawet na rodzinne wese-



Renata Kozyra-Wojtasik

fol. MB

la mąż jedzie z nami, po czym sam szybko wraca do obowiązków gospodarskich – z żalem mówi pani Renata. - Nie ma bowiem kto go zastąpić. Chętnych do pomocy w gospodarstwie brakuje. Pomoc socjalna z jednej strony jest dobra, bo wspiera ludzi w trudnej sytuacji, a z drugiej strony nie zawsze trafia tam, gdzie trzeba i wpływa destrukcyjnie. To nie jest zdrowe, gdy człowiek ciężko pracujący ma niekiedy tylko trochę więcej od tego, który przez całe lata utrzymuje się z państwowego socjalu.

Malkontentstwo nie jest, rzecz jasna, cechą pani Renaty. Wiele z zaproponowanych przez nią pomysłów już udało się zrealizować, kolejne przedsięwzięcia są w fazie przygotowań. W niewielkiej Guzówce goszczą artyści. Nagrano tu film z występem

chóru złożonego z tamtejszych pań, w planach jest wydanie książki opartej na zachowanych materiałach i wspomnieniach starszych mieszkańców. Pani sołtys i przewodnicząca KGW nie przeniesie stolicy do Guzówki, ale pewne jest, że wpłynie na aktywność społeczną jej mieszkańców. Zresztą już wpłynęła.

MIROSLAW BUCZEK



NA SKRZYŻOWANIU

17 czerwca w godzinach popołudniowych doszło do wypadku na drodze krajowej nr 63, na odcinku z Radzyna Podlaskiego do Siedlec. Na skrzyżowaniu **ul. Farnej i Wyszynskiego w Łukowie** zderzyły się samochód osobowy i motocykl. Ranna została 1 osoba.

ZDERZENIE W BYSTRZYCY

Tego samego dnia, ale w godzinach porannych, miał miejsce wypadek w miejscowości **Bystrzyca** (gm. **Wojcieszków**). W okolicach skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 808 w kierunku Oszczepalina zderzyły się 2 samochody osobowe. W wyniku wypadku zostały uszkodzone 3 podróżujące tymi pojazdami osoby.

POTRĄCIŁ W SIĘCIASZCE

16 czerwca doszło do wypadku na Drodze Krajowej nr 76 na trasie Stoczek Łukowski-Łuków. W miejscowości **Sięciaszka Pierwsza** (gm. **Łuków**) samochód osobowy potrącił rowerzystkę. Kobieta została ranna.

NIETRZEŻWY PORANEK

W powiecie łukowskim rośnie liczba wypadków i kolizji drogowych powodowanych przez nietrzeźwych kierowców. Dlatego 13 czerwca tamtejsza komenda przeprowadziła akcję „Trzeźwy poranek”. W jej ramach funkcjonariusze łukowskiej drogówki w różnych punktach **Łukowa** skontrolowali kilkuset kierowców. Podczas kontroli zwracali szczególną uwagę na stan trzeźwości kierujących oraz sposób przewożenia pasażerów w pojazdach. Jak się okazało, trzech kierowców wsiadło za kółko „na podwójnym gazie” - jeden z nich był nietrzeźwy, a dwóch w stanie po spożyciu alkoholu. Wszyscy panowie ponieśli konsekwencje swojej niefrasobliwości.

AUDI W SŁUP

11 czerwca doszło do wypadku na skrzyżowaniu **ul. Zabrowarnej i Glinki w Łukowie**. Kierujący audi 19-latek na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego samochód zjechał z jezdni, uderzył w ogrodzenie posesji, a potem w słup trakcji elektrycznej. Kiedy na miejsce przybyła policja, okazało się, że kierowca ma we krwi ponad 1 promil alkoholu, a na domiar złego podróżuje z nim aż 6 osób. Wszyscy uczestnicy wypadku trafili do szpitala. Jednego helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportował do Siedlec. (BS)

0 powiecie łukowskim
czytaj też na str. 16



BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

TELEWIZJA ŁUKÓW

master tv

Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

aktualności ogłoszenia reklama

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ



BRAK UPRAWNIENÍ I NARKOTYKI

29 maja policjanci z **Halinowa** zatrzymali do kontroli mercedesa. Kierowca był ewidentnie zdenerwowany. W związku z tym mundurowi wnikliwie sprawdzili go w bazach danych. Ustaliłi, że ma cofnięte uprawnienia do prowadzenia pojazdów. Na dodatek w pojeździe znajdowała się marihuana. Podczas przeszukania w miejscu zamieszkania 34-latką odnaleziono jeszcze: haszysz, MDMA i marihuanę, o łącznej wadze ponad sto gramów.

NA ROWERZE Z PROMILAMI

18 czerwca w miejscowości **Rososz** mińscy policjanci zatrzymali do kontroli 65-letniego rowerzystę. Badanie alkomatem mieszkanka gminy Cegłów wykazało prawie dwa promile alkoholu w organizmie. Rowerzysta został ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych. Zakazano mu dalszej jazdy.

KOLEJNY ROWERZYSTA...

Również 18 czerwca w **Sulejówku** policjanci z tamtejszego komisariatu zatrzymali do kontroli rowerzystę. W tym przypadku badanie alkomatem 37-latką wykazało ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Mieszkaniec gminy Halinów został ukarany mandatem 2500 złotych i zakazem dalszej jazdy.

KRADZIEŻ PERFUM

17 czerwca w jednej z drogerii na terenie **Sulejówka** 53-letni mężczyzna ukradł perfumy damskie o wartości ponad 200 zł. Za linią kas został ujęty przez pracownika ochrony, a następnie przekazany policji. Przybyli na miejsce funkcjonariusze ukarali 53-latkę mandatem karnym w wys. 500 zł. **(T.MARK)**

DJ Wika i Maleńczuk w Cegłowie

Możemy już zdradzić, kto będzie gwiazdą jubileuszowego XI Festiwalu Sójka Mazowiecka w Cegłowie. - **15 lipca** zobaczymy m.in. Dj Wikę - kobietę-legendę.

Wirginia Szmyt, to 85-letnia najstarsza dj-ka w Polsce, która przez kilkadziesiąt lat była pedagogiem, zajmującym się trudną młodzieżą, a na emeryturze postanowiła zmienić oblicze polskich seniorów, stając się ulubienicą młodych pokoleń.

W Cegłowie z recitalem wystąpi również **Maciej Maleńczuk**. Jego koncert będzie retrospekcją dotychczasowych dokonań artysty, uzupełnionych sekcją rytmiczną. **(T.MARK)**

O powiecie mińskim czytaj też na str. 2, 6, 14, 15, 19

APTEKI

21 czerwca - 11 Listopada 5
22 czerwca - Stary Rynek 1
23 czerwca - Kościuszki 2
24 czerwca - Konstytucji 3 Maja 7
25 czerwca - Dąbrówki 30
26 czerwca - PLM „Warszawa” 5/4
27 czerwca - Konstytucji 3 Maja 7
28 czerwca - Kazikowskiego 5

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki
 „Tech-Mar”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

W oczekiwaniu na eksmisję

W Jeruzalu istnieją obecnie dwie konkurujące ze sobą przychodnie zdrowia. Obie robią wszystko, żeby przeciągnąć mieszkańców na swoją stronę.

- To wisało w powietrzu – mówią mieszkańcy Jeruzala, którzy od dłuższego czasu skarżyli się na poziom usług medycznych w miejscowym Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „San-Medica”, zarządzanym przez **Robertą Gajdę** (prywatna firma „Gajda-Med” z Pułtusza). W przychodni brakowało opieki pielęgniarskiej i stomatologicznej dla dzieci, lekarz nie wzbudzał zaufania pacjentów, a personel medyczny potrafił się wykruszać. Część mieszkańców zrezygnowała z usług placówki, szukając alternatywy w Latowiczu i Wodyniach.

NOWA PRZYCHODNIA, NOWA JAKOŚĆ

W końcu burmistrz **Dariusz Jaszczuk** zrobił z tym porządek: wypowiedział umowę dotychczasowemu najemcy i dogadał się z **Mariuszem Martyniakiem**, dyrektorem SPOZ w Mińsku Mazowieckim, który zadeklarował współpracę i przejęcie placówki. Ale mimo żądań władz gminy, zarządca przychodni „San-Medica” nie chciał opuścić budynku.

- Gdy wydawało się, że opieka medyczna w Jeruzalu wyjdzie już na prostą, sprawy zaczęły przybierać nieoczekiwany obrót. Robert Gajda odmówił przekazania wynajmowanego budynku. Po czym z pomocą prawnika przekonywał, że brakuje podstaw do rozwiązania z nim umowy - relacjonuje burmistrz.

Dariusz Jaszczuk wstąpił na drogę sądową, żądając eksmisji. Sprawy toczą się do dzisiaj i nie wiadomo, kiedy nastąpi ich finał. Burmistrz dał jasno do zrozumienia: jego gmina chce mieć służbę zdrowia na przyzwoitym poziomie. Nie będzie na to żałował pieniędzy,

bo nie zapomina, że obiecywał to swoim mieszkańcom. A ponieważ wielu pacjentów zostało bez podstawowej opieki medycznej, kilka tygodni temu wraz z mińskim SPZOZ uruchomił drugą zastępczą przychodnię, w nowej lokalizacji (ul. Rynek 15).

- Na razie do nowej placówki zapisało się ponad 700 osób. Nie mamy analizy, ile jest wypisanych z „San-Mediki”, a ile wróciło z innych przychodni. Codziennie liczba zdeklarowanych wzrasta - mówi burmistrz.

NIE WSZYSCY CHCĄ SIĘ PRZEPISAĆ

Mieszkańcy, którzy się już przepisali do nowej przychodni, są z jej usług zadowoleni. To głównie osoby, które wymagają kompleksowego leczenia. Ale wielu pacjentów nie ma zamiaru się przepisywać. - Zostali w „San-Medice”, bo lekarz wypisuje zwolnienia na telefon, czyli bez konieczności wizyty w przychodni, a im to jest na rękę. I za to chwalą tamtego doktora, nawet nie dadzą na niego złego słowa powiedzieć. Tego nie potrafimy zrozumieć - relacjonują sympatycy nowej przychodni.

Czy rzeczywiście tak jest? Zadzwoniłem do „San-Mediki” jako pacjent i zapytałem, czy dostanę zwolnienie bez konieczności wizyty w przychodni. - Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie - poinformowała miłym głosem pielęgniarka. - A nie może pan przyjechać do doktora? - Niestety, nie. - To może zorganizujemy teleporadę? Chociaż właściwie w tej chwili już tego nie praktykujemy... - tłumaczyła.

Zastępcza nowo otwarta przychodnia przy ul. Rynek uruchomiła gabinet lekarski w szkole (w ramach medycyny szkolnej), czego nie po-



Nowa przychodnia w Jeruzalu przy ul. Rynek

fol. UMig

trafiła zapewnić przychodnia „San-Medica”, a o co upominali się rodzice uczniów. Ale, niestety, nie ma tam pomieszczeń stomatologicznych oraz warunków do szczepienia dzieci. - Te usługi medyczne będzie można zapewnić dopiero po przejściu przez gminę docelowego budynku, czyli „San-Mediki” - mówi burmistrz.

- Pan Gajda blokuje i zajmuje tamte pomieszczenia, a dzieci nie mają gdzie się szczepić - mówią mieszkańcy. - A przecież w kierowanej przez niego przychodni dzieci nie są szczepione.

BĘDZIE BLOKOWAŁ I... NIE ODPUSCI?

Tymczasem są przesłanki ku temu, żeby sądzić, że zarządca „San-Mediki” będzie szedł w zaparte. Identyczna sytuacja wydarzyła się w miejscowości Szulborze Wielkie (powiat ostrowski), gdzie również znajdowała się filia spółki „Gajda-Med”. Sprawę opisywał „Tygodnik Ostrołęcki”. Miejscowy wójt **Krzysztof Michalec** relacjonował, że od samego początku pacjenci mieli uwagi do opieki lekarskiej, oferowanej przez firmę. Napływały liczne skargi mieszkańców. Problem był poruszany na zebraniach i sesjach. Robert Gajda tłumaczył, że w całym kraju brakuje lekarzy, obiecywał poprawę, ale nic się nie zmieniło (- To samo mówił na sesjach w Jeruzalu - przypomina burmistrz Mrozów Dariusz Jaszczuk). „Kiedy wypowiedzia-

łem umowę najmu, zatelefonował do mnie wzburzony doktor Gajda - mówił wójt Michalec. - Stwierdził, że tak szybko się go stąd nie pozbędę, że będzie blokował ośrodek i nie opuści go przez 2-3 lata, a może nawet dłużej, aż do sądowego rozstrzygnięcia sporu. Nie żartował” - pisał „Tygodnik Ostrołęcki”. Dopiero interwencja komornika rozwiązała problem i dziś tą przychodnią zarządza inna firma.

NFZ przeprowadził kontrolę w przychodni w Szulborzu. Negatywnie oceniono świadczenie usług przez lekarza i nałożono karę w wysokości 6000 zł. Burmistrz Dariusz Jaszczuk zlecił podobną kontrolę w Jeruzalu. - Panowała opinia, że ośrodek zdrowia funkcjonuje bardzo źle, a nawet może być zagrożeniem dla pacjentów. Z tego powodu zwróciłem się do NFZ o przeprowadzenie kontroli. Jednak nie znamy jeszcze wyników - mówi burmistrz.

W oczekiwaniu na wyniki oraz rozstrzygnięcia sądowe wójt zarządził zwołać spotkanie informacyjne, mające na celu promocję nowego ośrodka zdrowia. Zaprosił mieszkańców kilku miejscowości: Borki, Dębowce, Jeruzal, Kołacz, Kuflew, Lipiny, Łukowiec, Mała Wieś i Płomieniec. Jeśli udałoby się zachęcić, aby większość z nich opuściła „San-Medikę”, wtedy problem sam by się rozwiązał.

R. Gajda nie chce wypowiadać się na ten temat. Jeśli zmieni zdanie, prosimy o kontakt.

TOMASZ MARKIEWICZ

Mińsk dla muzyki, muzyka dla Mińska

Zagrają ulubieńcy burmistrza Marcina Jakubowskiego - Dezerter i Sztynny Pal Azji.

Gdy jeden z najstarszych i najbardziej znanych polskich zespołów punkowych - Dezerter otrzymał w tym roku nagrodę polskiego przemysłu fonograficznego Fryderyk za najlepszy album „1986, co będzie jutro?”, burmistrz Mińska Mazowieckiego **Marcin Jakubowski** fetował ten sukces na Facebooku. I nie omieszkął poinformować mieszkańców, że

„niedługo zobaczymy ich w Mińsku”. Słowa dotrzymał. **25 czerwca (o godz. 21.00) Robert Matera** i jego koledzy zagrają na dziedzińcu pałacu Dernałowiczów w ramach Festiwalu M4M.

Wcześniej, **o godz. 19.00**, rozbują publiczność wcale nie mniej kultowy Sztynny Pal Azji. To jedna z najbardziej oryginalnych nazw zespołów w historii polskiego rocka. Założyciel

zespołu i gitarzysta **Jarosław Kiśiński** opowiadał mi kiedyś, że jako młody chłopak wstydził się ją wyjawiać swojej mamie, kiedy dopytywała: „Synu, a jak się będzie nazywał twój zespół?”. - W końcu się jednak prze mogłem. Mama mnie kochała, więc musiała to zaaprobować - powiedział.

W Mińsku Mazowieckim usłyszymy największe przeboje zespołu, m.in. „Wieża radości, wieża samotności”, „Spotkanie z...”, „Nasze reggae” i „Nieprzemakalni”.

22 czerwca o 19.00 w galerii MDK będzie można obejrzeć wyjątkową wystawę „Od Dujera do Dujera - złote lata rocka nad Srebrną”. Dla wielu mińszczan „Dujer” (zniknął z mapy koncertowej miasta trzy lata temu) to miejsce kultowe. Ale dla burmistrza Mińska Marcina Jakubowskiego (miłośnika punk rocka) także sentymtalne. - To moja ulubiona kawiarnia z czasów licealnych. Miejsce spotkań, rozmów, nowych znajomości, ale też koncertów czy dyskotek. Mam wiele pięknych wspomnień, związanych z tym miejscem - mówi.

Ale nie tylko on. Bo, jak się okazuje, radny miejski **Robert Ślusarczyk**

(w młodości fan heavy metalu) również. - Dla mnie to przede wszystkim czas liceum ogólnokształcącego na Pięknej. Jedno z pierwszych miejsc w Mińsku Mazowieckim, gdzie spotykała się młodzież po szkole. Uczniowie odwiedzali kawiarnię, oddaloną od szkoły o 50 m na przerwach i „okienkach” - wspomina.

W drugiej połowie lat 90. zaczęto tam organizować koncerty muzyki rockowej. Tego typu miejsc wtedy w Mińsku Mazowieckim nie było prawie wcale. Właściciele potrafili nawiązać z młodzieżą odpowiednią formę dialogu. Sami wtedy byli młodzi. A co do koncertów, to były różne. Zawsze mocno oblegane przez młodzież.

Do „Dujera” regularnie przyjeżdżały ciekawe zespoły alternatywne z całej Polski. Lokal z ul. Kolejowej był dla wielu miejscem inspirującym do twórczego działania. Muzycznym hymnem tego miejsca stał się refren piosenki zespołu Maki i Chłopaki: „kariera od Dujera do Dujera”. Bo „Dujer” był jednym z nielicznych miejsc w okolicy, gdzie mógł zagrać każdy, niezależnie od reprezentowanego poziomu.

TOMASZ MARKIEWICZ



Zespół Sztynny Pal Azji

fol. arch. zespołu

Samochody będą spadały z nasypu

Kiedy spaceruje się po Ujrzanowie, nie odnosi się wrażenia, aby była to miejscowość zaniedbana, a inwestycje były pasmem fuszerek. Wręcz przeciwnie.

Okazuje się jednak, że baczny obserwator, a takim jest niewątpliwie radny rady gminy Siedlce **Ludwik Kamiński**, dostrzeże cały szereg mankamentów.

Zdaniem radnego, część niedoróbek dotyczy niedbale wykonanych inwestycji. Wskazuje też na te, które nie zostały wykonane, co rzutuje na bezpieczeństwo mieszkańców i przejezdnych. Radny deklarował, że część niedoróbek, choćby związanych z budową ogrodzenia parkingu, sam jest w stanie naprawić. Jednak wszystkiemu nie podoła.

— Miałbym trudności z uporządkowaniem terenu za siłownią zewnętrzną, bo wymaga to ciężkiego sprzętu — stwierdził radny na ostatniej sesji. — Są tam pozostałości po budowie. Trzeba też wymienić zniszczone plakaty na tablicach reklamowych. Znajdują się one przy skrzyżowaniu dwóch głównych dróg krajowych. Przejeżdżają tędy ludzie z całego świata. I tak słabej wizytówki nie da się „przykryć” żadną promocją gminy.

Radny uznał jednak, że największym problemem Ujrzanowa jest kwestia bezpieczeństwa drogowego.

A o tym w raporcie o stanie gminy, zresztą bardzo obszernym, jest zaledwie kilkanaście wyrazów. Radny dołożył więc do tego ładnych kilkanaście zdań.

— O tym problemie mówiłem już na sesji marcowej i miałem nadzieję, że coś się zmieni — mówił Ludwik Kamiński. — Straciłem jednak tę nadzieję, kiedy zapoznałem się z pismem z GDDKiA. Była to odpowiedź skierowana do pisma **Krzysztofa Tchórzewskiego**, którego prosiłem o interwencję w tej sprawie. Dyrektor GDDKiA pisze, że wprawdzie dostrzega problem, ale niewiele może zrobić. Tłumaczy, że dokumentacja na budowę drogi była projektowana przez 4 lata i została przekazana dopiero, kiedy lista inwestycji była już zatwierdzona. Czy było to niedopatrzenie, czy celowe działanie?

Trzeba wyjaśnić, że chodzi o przejazd kolejowy w Ujrzanowie. Nie zamontowano tam barierki ochronnej, a przejazd znajduje się na wysokim nasypie. I zdarzało się już, że samochody spadały ze skarp.

— Samochody nadal będą spadały, szczególnie w zimie, z nasypu przy przejeździe — wnioskował rad-

ny i mówił o kolejnych problemach drogowych w Ujrzanowie.

— Wnioskowałem o wykonanie nawierzchni na 150 metrach drogi wjazdowej i wyjazdowej z Ujrzanowa od strony miasta — kontynuował.

— Tworzą się tam kałuże i samochody ochlapują przechodniów. A droga jest wąska i nie ma gdzie uciekać. Podobna sytuacja jest na innej drodze, przy której jest wprawdzie chodnik, ale na drodze zalega warstwa piachu i po deszczu tworzy się błoto, które samochody wychlapują na przechodniów.

Radny uznał, że wiele do życzenia pozostawia sytuacja na wszystkich drogach. Pobocza są niewykoszone, przy krawężnikach zalega piach, przepusty i studzienki nie są czyszczone. A drogi gruntowe „to tragedia”.

— Kiepską wizytówką Ujrzanowa są też przystanki autobusowe MPK — zauważył Ludwik Kamiński. — Są brudne, zaśmieczone, z powybijanymi szybami. Pani skarzik mówiła, że środki od przewoźników korzystających z przystanków są przeznaczane na ich utrzymanie. Pytanie gdzie?

Po tych wypowiedziach można było odnieść wrażenie, że Ujrzanów jest w prawdziwej ruinie. Ludwik Kamiński znalazł jednak także pozytyw.

— Byłbym niesprawiedliwy, gdybym mówił, że wszystko jest złe — przyznał. — Są i dobre działania.



Ludwik Kamiński fot. zbj

Chodzi o inwestycje w oświatę, kulturę, OSP czy niektóre inwestycje drogowe. Profesjonalnie naprawiono rozlewiska tworzące się na skrzyżowaniu dróg w Ujrzanowie. Mniej profesjonalnie, ale nie najgorzej, naprawiono pobocze drogi przy ubojni drobiu. Skorygowano też kursy autobusu linii MPK nr 37, którym dowozi się dzieci do szkoły w Białkach i autobus nie będzie już woził powietrza.

Uwagi radnego były kierowane także do wójta **Henryka Brodowskiego**. Ten odpowiedział na najważniejszą kwestię, czyli brak barierki na wysokim przejeździe kolejowym.

— To jest droga krajowa, a przy przejeździe wszystko trzeba jeszcze uzgadniać z PKP i innymi — tłumaczył Henryk Brodowski. — Wtedy najgorzej jest zrobić projekt. Ale pan się chyba sam przekonał (kierował te słowa do Ludwika Kamińskiego), że wójt nie zasypia gruszek w popiele. Tylko rozmawia i z jednym, i z drugim, i z dyrektorem GDDKiA, i z ministrem infrastruktury nawet...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

W Hołubli w gminie Paprotnia rozpoczyna się... Budowa nowego przedszkola

Jeszcze w czerwcu w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Hołubli rozpocznie się wielka inwestycja — budowa nowego przedszkola. Stare, drewniane, które nie nadaje się już do remontu, zostanie zburzone.

— Nowe przedszkole będzie spełniało najsurowsze wymagania, zarówno dotyczące bezpieczeństwa, jak i wymogów sanitarnych — mówi wójt gminy Paprotnia **Leszek Trębicki**. — To będzie bardzo nowoczesny obiekt. Znajdzie się w nim miejsce dla 60 dzieci, podczas gdy w starym budynku jest 40 przedszkolaków.

Nowa inwestycja jest w perspektywie bardzo opłacalna dla samorządu i pozwoli na znacznie oszczędności w budżecie.

— W naszej gminie, także w Hołubli, brakuje miejsc w przedszkolach — tłumaczy wójt. — Dlatego korzystamy placówek w innych gminach, czy w Siedlcach. Miesięcznie za każdego przedszkolaka płacimy około 1000 złotych. We własnym przedszkolu będzie nie tylko taniej, ale i znacznie wygodniej dla samych rodziców.

Umowa z wykonawcą zakłada, że nowe przedszkole będzie gotowe do 31 marca przyszłego roku. Inwestycja będzie więc kolidowała z zajęciami w samej szkole, ale teren budowy ma być wygrodzony i zabezpieczony.

— Bezpieczeństwo przede wszystkim — mówi wójt. — Musimy też zadbać o to, aby na czas budowy nowego przedszkola zostało zorganizowane przedszkole zastępcze.

Będzie ono funkcjonowało najprawdopodobniej w Hołubli. Przedszkole zastępcze ruszy od września.

Przetarg na budowę przedszkola został rozstrzygnięty jeszcze w ubiegłym roku. Pozwoliło to na uzyskanie jeszcze dość dobrej ceny. Koszt budowy ma wynieść 9,9 mln złotych. Dla gminy to kwota nie do udźwignięcia. Samorząd pozyskał jednak dofinansowanie, które niemal w całości pokryje koszty budowy. Tylko w ramach „Polskiego Ładu” gmina otrzymała 8,5 mln złotych. Poza tym, w ramach programu zrównoważonego rozwoju, urząd marszałkowski przekazał kolejne 1,2 mln zł.

— Te pieniądze trafią nie tylko na budowę przedszkola, ale na cały program poprawy infrastruktury edukacyjnej — mówi Leszek Trębicki. — Obejmie ona między innymi szkołę w Paprotni. W starej części budynku, która pochodzi z lat 70. XX w., zostanie wymieniona cała sieć elektryczna. Jest ona bowiem aluminiowa, przez co bardzo awaryjna i niebezpieczna. Wymieniona będzie też cała instalacja centralnego ogrzewania, łącznie z piecem i kaloryferami. Ogrzewanie węglowe zostanie zastąpione gazowym. Nowa kotłownia będzie bezobsługowa, więc tańsza w eksploatacji.

W gminie funkcjonuje jeszcze oddział przedszkolny w Paprotni, w którym jest 40 miejsc. Na razie ta sieć nie będzie rozbudowywana. Wiadomo jednak, że w gminie zostanie wybudowany żłobek samorządowy.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



■ NIETRZEŻWY KIERUJĄCY
W **Osinach Górnych** (gm. **Mokobody**) policjanci zatrzymali 28-letniego mieszkańca Mokobód, który, mając 2 promile alkoholu w organizmie, kierował oplem. Dodatkowo sprawca naruszył sądowy zakaz kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi.

■ POSZUKIWANY ZATRZYMANY

W gminie **Mordy** policjanci w trakcie prowadzonych czynności zatrzymali 31-letniego mieszkańca Siedlec poszukiwanego listem gończym. Zgodnie z wyrokiem sądu miał on do odbycia karę pół roku więzienia. 31-latką przekazano do Zakładu Karnego w Siedlcach.

■ OSZUKAŁ ZNAJOMYCH

Do KMP Siedlce zgłosił się 40-letni mężczyzna, który powiadomił funkcjonariuszy, że nieznany sprawca nielegalnie zalogował się na jego komunikatorze na portalu społecznościowym, podszył się pod niego i wysłał wiadomości do jego znajomych, by ci przekazali mu kody do płatności mobilnej. Sprawca otrzymał kody od 3 osób i wypłacił 2 tys. zł. Płatności te zostały zrealizowane w bankomat-ach w Krakowie.

■ ZROBIŁ DEMOLKĘ

W gminie **Domanice** nieznany sprawca wybił 12 szyb w domu jednorodzinnym, uszkodził zabezpieczenia trzech drzwi wejściowych (do domu, do piwnicy oraz do pomieszczenia gospodarczego). Ponadto uszkodził meble i lodówkę. Właścicielka oszacowała straty na 8 tys. zł.

■ PIJANY ZA KÓŁKIEM

W miejscowości **Żebrak** (gm. **Skórzec**) 48-letni mężczyzna, mając 1,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował renaultem. Mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania. Po wykonaniu policyjnych czynności został zwolniony. (**mc**)

Wypadek w Nowym Opolu

16 czerwca w Nowym Opolu motocykl zderzył się z volkswagenem passatem, którym kierował 40-letni mieszkaniec gminy Mokobody.

— Kierowca volkswagena włączając się do ruchu z drogi podporządkowanej na drogę K-2 nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 52-letniemu motocykliście, który jechał hondą. Pojazdy zderzyły się — informuje **Ewelina Radomska** z KMP w Siedlcach. Motocyklista z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. — Były to obrażenia nie zagrażające życiu. Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi — dodaje **Ewelina Radomska**. (**mc**)

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 5, 8, 9, 14



Pracujecie bardzo dobrze, ale...

Większej podwyżki dać nie mogę

Wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski** często podkreśla, że osiągnięcia kierowanego przez niego samorządu są możliwe przede wszystkim dzięki kompetentnym i pracowitym urzędnikom. Ostatnio chwalił ich za to, że piszą doskonale wnioski, dzięki którym gmina pozyskuje pieniądze.

— Jeśli chodzi o ilość i jakość wniosków, to nie ma takiej drugiej gminy w całym powiecie siedleckim, a może i jeszcze trochę dalej — twierdzi Henryk Brodowski. — Nikt nie daje nic za darmo. Wszędzie trzeba napisać dobry wniosek. I cieszę się, że mamy fachowych pracowników, którzy robią to doskonale.

Wójt formalnie udzielił pochwały pracownikom urzędu gminy, ale poza miłym gestem nie będzie to miało przełożenia na wymiar finansowy.

— Wiem, że przynajmniej niektórym powinienem podnieść wynagrodzenie — przyznał wójt. — Niestety, nie mogę tego zrobić. Jest bowiem ustawa, która mnie ogranicza i muszę jej przestrzegać. Na 2023 rok wynagrodzenie może być podniesione tylko o 8,3 procent. Na razie więcej dać nie mogę.

Tak więc trzeba się liczyć z tym, że urzędnicy będą ubożeli, bo ich zarobki zdecydowanie nie nadążają za inflacją. W ubiegłym roku wyniosła ona 14,4 proc., a z najnowszych prognoz wynika, że w tym roku (średnio rocznie) osiągnie poziom 11,9 proc. I w takiej wysokości będą waloryzowane emerytury. Urzędnicy zostają więc coraz bardziej w tyle. Trzeba bowiem pamiętać, że podwyżka rzędu 8,3 proc. jest podawana brutto. „Na rękę” to około 6 procent. (**ZJ**)

Piknik ekologiczny w Hołubli Zawody wędkarskie w Łęczyckach

25 czerwca o godzinie 8.00 w Łęczyckach w gminie Paprotnia rozpoczną się zawody wędkarskie Szkółki Wędkarskiej działającej przy Kole PZW nr 1 w Siedlcach. Rywalizacja młodych wędkarzy potrwa **do godziny 11.00** i zostanie rozegrana w trzech kategoriach wiekowych: do 6, 12 i 16 lat. Będzie też kategoria rodzinna (na wspólny wynik pracuje 3 członków rodziny).

Rozdane nagród dla najlepszych wędkarzy odbędzie się na stadionie w Hołubli podczas Pikniku Ekologicznego, który będzie trwał

od godziny 14.00 do 18.00. Zaplanowano wiele atrakcji, związanych z ekologią, ale także koło fortuny z nagrodami, dmuchańce, poczęstunek i inne. (**ZJ**)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus — Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441



BO JECHAŁ ŚLALOMEM

13 czerwca około godz. 12.30 do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w **Sokołowie Podlaskim** wpłynęło zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy toyoty, który jedzie w kierunku Repek. Wysłani na miejsce policjanci zastali 48-letniego kierowcę toyoty oraz mającego dzień wolny dzielnicowego z komendy miejskiej w Siedlcach. To właśnie dzielnicowy zwrócił uwagę na styl jazdy toyoty. Kierowca jechał slalomem. Wszystko wskazywało, że może być nietrzeźwy. Ponieważ dalsza jazda nietrzeźwego kierowcy mogłaby doprowadzić do tragedii, dzielnicowy zajeżdżał drogę toyocie i zmusił kierowcę do zatrzymania. Za kierownicą siedział kompletnie pijany mężczyzna. Dzielnicowy wyciągnął kluczyki ze stacyjki. Badanie wykazało w organizmie 48-letniego kierowcy ponad 3 promile alkoholu. Mundurowi zatrzymali mężczyźnię prawo jazdy, a jego sprawa teraz trafi do sądu. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności.

I ŁUP W ŚŁUP

15 czerwca około godz. 20 dyżurny sokołowskiej komendy otrzymał zgłoszenie, dotyczące zdarzenie drogowego na ul. ks. Bosco w **Sokołowie Podlaskim**. Osoby znajdujące się w okolicy przejazdu kolejowego zauważyły forda. Zachowanie kierującego pojazdem wskazywało, że może się on znajdować pod działaniem alkoholu. Gdy kierujący uderzył w słup, wezwano służby ratunkowe. Kierującym okazał się 51-letni mężczyzna, który był kompletnie pijany. Badanie alkomatem wykazało ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna nie doznał obrażeń. (DK)

Kino na trawniku – reaktywacja

Skoro już mamy wakacje, na Trawnik Coolturalny przy SOK wraca piątkowe plenerowe kino.
– W pogodnie **piątki, od 23 czerwca do 1 września**, na rozkwitonym Trawniku Coolturalnym czekać będą na Was kolorowe leżaki i dawka świetnego kina pod chmurką, a Wy zabierzcie ze sobą kocyki i dobrą energię! – zachęca Sokołowski Ośrodek Kultury.
W najbliższy **piątek 23 czerwca o godz. 21.30** coś dla miłośników francuskich komedii – film „Momo” z 2017 r. z wybitną rolą Christiana Claviera. W domu bezdzietnego małżeństwa pojawia się dziwny mężczyzna, twierdzący, iż jest ich synem. Brzmi dość zachęcająco, by spędzić półtorej godziny na leżaku?
Tydzień później, **30 czerwca**, również o **21.30** – francuskiego kina ciąg dalszy. Choć tym razem dodatkami azjatyckiej egzotyki. Film o tytule jak internetowy hashtag „#tuiteraż”. Szef kuchni decyduje się na podróż do Seulu, aby poznać kobietę, w której zakochał się na Instagramie. Będzie coś z tego? (DK)

O powiecie sokołowskim
czytaj na str. 3

Sokołów Podlaski: Piach na ścieżkach rowerowych

Efekty są?

Skargi na stan czystości dróg powiatowych, leżących w granicach administracyjnych Sokołowa Podlaskiego, to temat, który często powraca na sesjach rady miejskiej.

Na niedawnej sesji radny **Marek Florczuk** zwrócił uwagę na piach na ścieżce rowerowej przy ul. Niecieckiej. – Wiem, że jest ona powiatowa. Ale może mamy na to jakiś wpływ? – pytał radny. Jak mówił, na pewnych odcinkach ścieżka rowerowa w kierunku Wyrębu i Niecieczy jest w takim stanie, że trudno na niej znaleźć skrawek asfaltu, który nie byłby zasypany piaskiem.
– To ja może powiem, jak to się odbywa – stwierdził burmistrz **Bogusław Karakula**. – Na monity do zarządcy drogi otrzymujemy odpowiedź, żebyśmy się nie martwili, bo oni nad wszystkim panują. Efekty są – ironizował burmistrz.
Przewodniczący **Waldemar Hardej** radził radnemu, by wystąpił do zarządcy drogi, być może za po-

średnictwem komisji. Jak mówił, kto jeździ rowerem, wie, jak niebezpieczny jest piach na ścieżce rowerowej. Zwłaszcza że na ul. Niecieckiej ruch bywa spory. – Jeśli ktoś się poślizgnie na piachu i upadnie na jezdnię, może dojść do nieszczęścia – mówił przewodniczący.
O uprzątnięciu piachu ze ścieżek upominał się również radny **Damian Strzała**. Zwrócił uwagę, że w Sokołowie Podlaskim odbędą się wkrótce (odbyły się 17 i 18 czerwca) zawody kolarskie. – Działamy w towarzystwie cyklistów w Sokołowie Podlaskim i też nie możemy się doprosić o uprzątnięcie tej ścieżki – mówił radny. – Pojawi się nawet kilkuset kolarzy i będzie wstyd dla miasta i powiatu, jeśli to będzie tak wyglądało, jak wygląda teraz – przewidywał Damian Strzała.

Żeby wakacje były bezpieczne... Policjanci i strażacy w szkole

Uczniowie właśnie rozpoczynają wakacje. Zanim na nie pojedą, warto im przypomnieć o zasadach bezpieczeństwa.
W poniedziałek, 12 czerwca sokołowscy policjanci wspólnie z druhami z OSP „Cukrownia” spotkali się z uczniami Szkoły Podstawowej nr 4 w Sokołowie Podlaskim. Było to pierwsze z cyklu planowanych spotkań.
– Na początku zostały omówione zasady bezpiecznego poruszania się na chodnikach oraz na ścieżkach

rowerowych. Dzieci dostały ulotki akcji „Pilnuj się smyku, gdy nie jesteś na chodniku”. Zawarte są w nich złote zasady bezpieczeństwa dziecka na drodze – informuje st. sierż. **Aleksandra Borowska** z Komendy Powiatowej Policji w Sokołowie Podlaskim. – Następnie zostały przeprowadzone lekcje w terenie. Dzieci pod okiem policjantów i strażaków mogły przećwiczyć bezpieczne przechodzenie przez pasy, zarówno na przejściach z sygnalizacją świetlną, jak i bez takiej sygnalizacji. (DK)

Sokołów Podlaski

Mural w porządku, ale te schody...

Mural poświęcony ks. Stanisławowi Brzósce i jego adiutantowi Franciszkowi Wilczyńskiemu zwrócił uwagę na budynek, na którym go namalowano. To blok mieszkalny przy ul. Wilczyńskiego 1, znajdujący się w ścisłym centrum miasta, przy rynku.
– Mural powstał bardzo piękny. Nie wiedziałam, że powstanie, ale się w sumie ucieszyłam – stwierdziła na niedawnej sesji w Sokołowie Podlaskim radna **Krystyna Matysiak**. – Martwią mnie natomiast schody, które od roku, może od dwóch, przestały istnieć przy tym bloku. Są tylko



Schody do bloku przy ul. Wilczyńskiego fot. DK



Trochę piachu na ścieżce rowerowej jednak było. fot. DK

W dalszej części sesji burmistrz Bogusław Karakula przyznał, że ze ścieżkami rowerowymi jest problem i nie chodzi tylko o ulicę Nieciecką: – Ścieżki rowerowe również wzdłuż ulicy Piłsudskiego są niezamiatane. Ścieżka przynajmniej raz w miesiącu powinna być zamiatana. Są małe zamiatarki. Można je puścić, ale niestety trzeba chcieć.

Tym razem chyba ktoś chciał. Kilka dni po sesji rady miejskiej ścieżka rowerowa przy ul. Niecieckiej oraz jej przedłużenie do lasu pod Wyrębem były już czyste. Na asfalcie można było co najwyżej dostrzec ślady, że piach jeszcze niedawno tam leżał. Ale już go nie było. **DARIUSZ KUZIAK**

Gmina Repki Świetlica w Wasilewie Skrzyszewskim



fot. DK

W Wasilewie Skrzyszewskim trwają prace przy budowie świetlicy wiejskiej. W ładnie położonym miejscu, z widokiem na rozległe pola, widać już kształty przyszłego budynku.
– Do obiektu zostały podłączone media, które są niezbędne do budowy świetlicy – informuje urząd gminy w Repkach. – Budowa świetlicy wiejskiej w Wasilewie Skrzyszewskim jest realizowana w ramach inwestycji „Budowa i modernizacja budynków użyteczności publicznej na terenie gminy Repki”.

Chodzi o 5 przedsięwzięć, na które samorząd uzyskał 9 mln zł dofinansowania z Polskiego Ładu. Oprócz budowy w Wasilewie Skrzyszewskim są to: modernizacja budynku, w którym znajdują się GOK oraz biblioteka w Repkach, modernizacja budynku w Wyróżbach-Podawcach oraz termomodernizacje – budynku użyteczności publicznej w Liszkach i w budynku szkoły w Repkach.
„Budowa i modernizacja budynków użyteczności publicznej na terenie gminy Repki” będzie kosztować w sumie ponad 9,6 mln zł. (DK)

Sokołów Podlaski U seniorów – bal!

W **środe 28 czerwca o godz. 17** SOK zaprasza seniorów na taneczne spotkanie integracyjne. Potańcówka „Czerwcowe Seniorówki” – dla członków Klubu Seniora „Jutrzenka” oraz seniorów niezrzeszonych – odbędzie się w sali weselnej „Gracja”

(ul. Fabryczna 24). Dobra muzyka gwarantowana: zagrają „Sokołowskie Bardowie”. Członkowie Klubu Seniora płacą za wstęp 70 zł, pozostali – 80 zł.
Zapisy i opłaty w punkcie informacji SOK do 26 czerwca lub do wyczerpania miejsc. (DK)

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30

Wojewoda mazowiecki z wizytą w powiecie węgrowskim

Jesteśmy w symbolicznym miejscu

Tobiasz Bocheński, który od niespełna dwóch miesięcy sprawuje urząd wojewody mazowieckiego, przyjechał do powiatu węgrowskiego. Oglądał inwestycje, zwiedził ekspozycję muzealną i spotkał się z dziennikarzami.

Wojewoda **Tobiasz Bocheński** rozpoczął wizytę od gminy Miedzna, gdzie wspólnie z parlamentarzystami i przedstawicielami władz powiatu i gminy dokonał symbolicznego otwarcia odcinka nowej drogi w Woli Orzeszowskiej (2,2 km). Inwestycja kosztowała prawie 8,5 mln zł (prawie 6,9 mln zł to dotacja z rezerwy ogólnej budżetu państwa, a brakujące pieniądze – po 848 tys. zł – dołożyły powiat węgrowski i gmina Miedzna). Po otwarciu drogi wojewoda rozmawiał z mieszkańcami, a następnie udał się do firmy „Wikrusz” w Miedźnie, która właśnie drogę w Woli Orzeszowskiej budowała.

Potem wojewoda pojechał do Węgrowa. Zwiedził miejscowy szpital z otwartą w ubiegłym roku pracownią rezonansu magnetycznego, a następnie Centrum Dialogu Kultur i znajdującą się w podziemiach klasztoru ekspozycję muzealną, nową komendę Państwowej Straży Pożarnej oraz budynek dawnego gimnazjum

gminy Liw, który jest właśnie przystosowywany do potrzeb Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego.

Tomasz Bocheński w towarzystwie senator **Marii Koc**, posła **Macieja Górskiego** oraz starosty **Ewy Besztak** spotkał się z dziennikarzami na parkingu przed budynkiem Żłobka Miejskiego przy ul. Szerokiej w Węgrowie. Tu do ekipy towarzyszącej wojewodzie dołączył burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**.

Okazało się, że wybór miejsca na konferencję prasową nie był przypadkowy. Jak wyjaśniła senator Maria Koc, w tej części miasta nastąpiła kulminacja inwestycji ze znaczącym wsparciem z rządowych programów. Te inwestycje to: żłobek miejski (wkrótce będzie powiększany o kolejne miejsca), budująca się hala sportowa przy szkole podstawowej nr 1, zmodernizowane ulice Szeroka i Partyzantów oraz budujący się nowy blok komunalny. Pani senator poinformowała, że



Tobiasz Bocheński fot. sej

to niejedynie inwestycje w Węgrowie z rządowym wsparciem. Zaznaczyła, że w ciągu ostatnich 2 lat samorządy powiatu węgrowskiego otrzymały 200 mln złotych z programu Polski Ład. – Dziękujemy polskiemu rządowi za te programy. Trudno bowiem mówić o rozwoju gmin czy powiatu, kiedy nie ma jeszcze podstawowej infrastruktury. Ta infrastruktura buduje się i to nas cieszy. Liczymy, że za kilka lat te potrzeby w podstawowym zakresie zostaną zaspokojone.

Wojewoda podkreślił, że obecny rząd realizuje rozpoczętą w 2016 roku politykę zrównoważonego rozwoju. – Jesteśmy w symbolicznym

miejsu, gdzie możemy zobaczyć, jak ten zrównoważony rozwój może się odbywać. Mamy tu: żłobek, drogi, blok komunalny i inwestycje w oświatę – zauważył Tobiasz Bocheński. Zaznaczył, że polityka zrównoważonego rozwoju będzie kontynuowana, by w efekcie każdy Polak, niezależnie gdzie mieszka, w dużym mieście, czy małej miejscowości, miał taki sam dostęp do takiej samej liczby i jakości usług społecznych, dostarczanych przez państwo (ochrony zdrowia, pomocy społecznej, edukacji i opieki żłobkowej).

Tobiasz Bocheński podziękował senator Marii Koc za zaproszenie do powiatu węgrowskiego. Na koniec powiedział kilka miłych słów pod adresem pani senator. – Myślę, że nie ma takiej drugiej osoby, której tak wiele by ta ziemia zawdzięczała, jak pani senator. Gratuluję panu posłowi, panu burmistrzowi i pani staroście, bo łatwiej się funkcjonuje, mając takie anioły jak pani senator – stwierdził.

Zapytaliśmy pana wojewodę, czy pierwszy raz jest w Węgrowie i jak postrzega to miasto. – Jestem tu pierwszy raz. To rozwijające się miasto. Myślę, że jest to bardzo dobre miejsce, żeby tu żyć i mieszkać – odparł.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Węgrów: Działka przy ul. Przemysłowej

Ze sprzedażą trzeba poczekać

Nadal nie ma zgody radnych miejskich na sprzedaż 30-arowej działki przy ul. Przemysłowej w Węgrowie (obok Starostwa), która obecnie służy jako nieformalny parking. Na kwietniowej sesji na wniosek radnych PiS projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż został zdjęty z porządku obrad, a na ostatniej sesji (6 czerwca) nie uzyskał potrzebnej liczby głosów, by w nim się znaleźć.

Sesja została zwołana na wniosek burmistrza **Pawła Marcheli** i miała status sesji nadzwyczajnej. Porządek sesji nadzwyczajnej proponuje wnioskodawca, więc to od jego zgody zależy, czy można wprowadzić dodatkowe punkty. Projektu uchwały o sprzedaży działki przy Starostwie

nie było. Z prośbą do burmistrza i do rady o wyrażenie zgody na wprowadzenie takiego projektu wystąpił radny **Jerzy Szczęśniak**. Przypomniał, że sprawa sprzedaży działki była omawiana na wszystkich komisjach. Zaznaczył, że pieniądze, które miasto uzyskałoby ze sprzedaży działki, są niezbędne, żeby skorzystać z dotacji 4 mln zł, przyznanej przez samorząd województwa mazowieckiego na budowę trzech ulic w Węgrowie – Ewangelickiej, Litewskiej i ks. Czarakowskiego. A gdyby po zakończeniu tych inwestycji jakieś środki zostały, to może jeszcze i starczyłoby na czwartą ulicę, wskazaną przez radę.

Radny **Andrzej Grabek** zdecydowanie sprzeciwił się sprzedaży dział-

ki. Jednocześnie zgłosił wniosek, żeby do porządku obrad wprowadzić punkt „sprawy różne”.

Burmistrz **Paweł Marchela** nie zgodził się na wprowadzenie „spraw różnych”, za to poparł wniosek radnego Jerzego Szczęśniaka. – Cieszy mnie ten wniosek, bo on wpisuje się w głosy mieszkańców. Jak najbardziej go popieram i proszę o wprowadzenie do porządku sesji – stwierdził.

Przewodnicząca rady **Beata Gashi** zrzuciła głosowanie. Za wprowadzeniem punktu „wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości przy ul. Przemysłowej” opowiedziało się 7 radnych, a 6 było przeciw. To było za mało (żeby zmienić porządek obrad, jest potrzebna bezwzględna

liczba głosów ustawowego składu rady, czyli 8 głosów), więc wniosek przepadł.

– Czy to oznacza zablokowanie prac nad budową tych ulic? – zapytała w trakcie o konsekwencje tego głosowania radna **Zofia Paczóska**.

– Będę konsultował się z Urzędem Marszałkowskim, ale w tym momencie te 4 mln złotych są nie do wzięcia. W związku z tym budowę tych ulic trzeba odłożyć – odparł **Paweł Marchela**.

Niewykluczone jednak, że burmistrz będzie sprawę konsultował również z radnymi i że trzecia próba z uchwałą związaną ze sprzedażą 30-arowej działki koło Starostwa zostanie podjęta na kolejnej sesji. (sej)

Wygrały Gwizdały

Drużyny chłopców i dziewcząt z jednostki OSP w Gwizdałach w gminie Łochów wygrały XI Powiatowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

Impreza odbyła się na stadionie sportowym Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. J. Kochanowskiego w Węgrowie. Do rywalizacji przystąpiło 17 młodzieżowych drużyn pożarniczych z powiatu węgrowskiego, w tym 13 chłopców i 4 dziewczęce. Gminę Łochów reprezentowało aż 7 drużyn, po 4 było z gmin Liw i Grębków i po 1 z gmin Stoczek i Sadowne.

Zawody rozegrano w dwóch konkurencjach – sztafeta pożarnicza i ćwiczenie bojowe. Nad właściwym ich przebiegiem czuwała komisja sędziowska, której przewodniczył zastępca komendanta PSP w Węgrowie st. bryg. **Dariusz Maciąg**. Po



fot. J. Domański/KP PSP Węgrow

bardzo zaciętej rywalizacji podwójnym zwycięzcą zawodów zostały drużyny z Gwizdał, broniąc tytułów zdobytych na poprzednich zawodach (z 2018 roku). Zwycięzcy zapewnili sobie także udział w zawodach szczebla wojewódzkiego, które odbędą się 24 czerwca w Mławie. Pozostałe miejsca na podium zajęli: w kategorii chłopców – MDP Gałki (gm. Grębków) oraz MDP Grębków, natomiast w kategorii dziewcząt – MDP Laski (gm. Łochów) i MDP Ruchna (gm. Liw).

Po zakończeniu części sportowej nadszedł czas na wręczenie nagród, ufundowanych przez: Starostwo Powiatowe w Węgrowie, Zarząd Powiatu Węgrowskiego oraz Nadleśnictwo Łochów. Nagrody wręczali: komendant PSP w Węgrowie mł. bryg. **Mateusz Bieniak**, wicestarosta węgrowski **Marek Renik**, prezes powiatowy ZOSP RP **Paweł Łabaj** oraz burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski**. Na koniec młodzieży zawodnicy zostali zaproszeni na poczęstunek, który ufundowała piekarnia Gromulska. (sej)

Dni Łochowa i noc świętojańska

W sobotę, 24 czerwca o godz. 17, na błoniach Pałacu i Folwarku Łochów rozpoczną się Noc Świętojańska oraz Dni Łochowa.

Podczas dorocznej imprezy odbędzie się obrzęd rzucania wianków do rzeki Liwiec. Nie zabraknie też muzyki. W biesiadzie muzycznej wystąpią zespoły: Gwizdalanki, Łocho Ho!, Słoneczna Struna (Ukraina) oraz Eko kabaret z Urli. Muzycznymi gwiazdami imprezy będą kapela Czernina oraz królowa cygańskiej piosenki **Patrycja Runo**.

Organizatorem imprezy jest Miejski i Gminny Ośrodek Kultury w Łochowie. Patronat medialny objęła redakcja „TS”. (sej)



WJECHAŁA DO ROWU

12 czerwca w Tończy (gm. Liw) a kierująca oplem obywatelka Ukrainy na prostym odcinku drogi, podczas wyprzedzania ciągnika rolniczego, nie zachowała należytej ostrożności, w wyniku czego zjechała do rowu. Trzy osoby odniosły obrażenia i trafiły do szpitali.

NAJECHAŁ MOTOROWER

12 czerwca w Łochowie mieszkaniec Warszawy, kierujący toyotą, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go motoroweru marki Malaguti, w wyniku czego najechał na jego tył. Nikt nie odniósł obrażeń.

SKUTEREM POD BMW

16 czerwca w Ruchnie (gm. Liw) kierujący skuterem, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi marki BMW, w wyniku czego auto uderzyło w wyjeżdżający skuter. Jedną osobą doznała obrażeń ciała.

POŚLIZG NIEKONTROLOWANY

18 policjanci z KP Łochów podczas patrolu w Sadownem zauważyli na jednym z parkingów, jak 31-letni kierowca bmw w sposób umyślny wprowadza auto w niekontrolowany poślizg. Wszystkie osoby poruszające się pojazdem nie miały zapiętych pasów bezpieczeństwa. Kierujący za liczne wykroczenia został ukarany mandatem i 20 punktami karnymi. (sej)

Handlował narkotykami

Policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Węgrowie zatrzymali mężczyznę, który handlował narkotykami na terenie powiatu węgrowskiego.

Zatrzymanie handlarza narkotyków było możliwe dzięki pracy operacyjnej węgrowskich kryminalnych. 24-latek sprzedawał narkotyki na terenie powiatu węgrowskiego. Podczas przeszukania mieszkania mężczyzny oraz budynków gospodarczych policjanci znaleźli 200 gramów marihuany, 5 sztuk krzewów konopi oraz inne przedmioty świadczące o działalności przestępczej.

– 24-latek usłyszał zarzuty posiadania, uprawy oraz sprzedawania środków odurzających, do których się przyznał. Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat – informuje st. sierż. **Rafał Bałdyga** z KPP w Węgrowie. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI

19-25 czerwca – ul. Rynek Mariacki 23/24, tel. 25 792 02 58

26 czerwca – 2 lipca – ul. Przemysłowa 1, tel. 736 697 815

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 2, 4, 5,
6, 10, 12, 15



tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

21-27 czerwca 2023 r. NR 25

OLGROS

☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Iżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do 30 czerwca 2023r. **do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ANMAR
www.anmar-dachy.pl

POKRYCIA DACHOWE
GARWOLIŃSKA 43, Siedlce, tel. 25 643 54 81

Materiały na dachy
Doradztwo budowlane, konsultacje

PANELE DACHOWE NA RĄBEK BLACHODACHÓWKA
DACHÓWKA CERAMICZNA BLACHA TRAPEZOWA
DACHÓWKA BITUMICZNA - GONTY, PAPA SYSTEMY RYNNOWE
STAŁOWE POWLEKANE I PCV OKNA DO PODDASZY

Syndyk upadłości

sprzeda udział 1/2 w prawie własności nieruchomości leśnej 0,47 ha w okolicach miejscowości Jabłonna Lacka, składającej się z 4 działek ewidencyjnych o numerach 97 i 653 w obrębie 0007 Gródek oraz działek nr 1831 i 1739 w obrębie 0011 Krzemień-Wieś w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty za cenę nie mniejszą niż 1200 zł. Ofertę można złożyć do dnia 7 lipca 2023 r. Szczegóły są dostępne pod adresem kizdebski@kossakowski.pl oraz na portalu gratka.pl - udział 1/2 w prawie własności nieruchomości leśnej 0,47 ha - Jabłonna Lacka

411-1p

asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem • tłucznem

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

318-1p

**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**

Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



alfa
ARMATURA

Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

**Automatyka
do bram**

Bramy MONTAŻ
garażowe SERWIS

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

ŻWIR BETON BET-TRANS
WYROBY BETONOWE LEWCUK



- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

✓ HALE PRZEMYSŁOWE
✓ PIECZARKARNIE
✓ KURNIKI
✓ OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
✓ MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
✓ SPAWANIE
✓ WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STAŁOWE



ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ 602 111 200

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**

SED-BUD
CHROMIŃSKI



☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

www.Leren.pl

biuro@leren.pl

tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

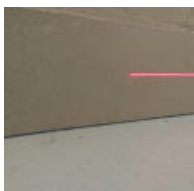
**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**



Masz starą wetuę
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

**Podnoszenie
podłogi**

Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale



podnoszenie podłogi

PPRIL.6720.1.10.2021

Górzno, dnia 21 czerwca 2023 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY GÓRZNO

wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Górzno.

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r. poz. 977), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2023 r. poz. 1094) oraz Uchwały nr XXVIII/203/2021 Rady Gminy w Górznie z dnia 22 października 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Górzno

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Górzno wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach od 29 czerwca 2023 r. do 31 lipca 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Górzno, ul. Jana Pawła II 10, 08-404 Górzno w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Górzno - <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-gorzno>

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 24 lipca 2023 r. o godzinie 10:00 w sali konferencyjnej w Urzędzie Gminy Górzno, ul. Jana Pawła II 10, 08-404 Górzno.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r. poz. 977) osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi dotyczące projektu studium. Uwagi do projektu studium należy składać do Wójta Gminy Górzno w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 sierpnia 2023 r. Uwagi należy składać w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Górzno, ul. Jana Pawła II 10, 08-404 Górzno albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres poczty elektronicznej: gmina@gorzno.ugm.pl lub za pomocą platformy ePUAP na adres skrytki podawczej: /sg538jy2u6/Skrytka. Uwaga powinna zawierać nazwisko, imię i adres wnoszącego uwagę lub nazwę i adres siedziby wnoszącego uwagę, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Równocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2023 r. poz. 1094), informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 25 sierpnia 2023 r.** Uwagi i wnioski należy składać w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Górzno, ul. Jana Pawła II 10, 08-404 Górzno albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres poczty elektronicznej: gmina@gorzno.ugm.pl lub za pomocą platformy ePUAP na adres skrytki podawczej: /sg538jy2u6/Skrytka. Uwaga lub wniosek powinna zawierać nazwisko, imię i adres wnoszącego uwagę lub nazwę i adres siedziby wnoszącego uwagę, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Górzno.

Na podstawie art. 11a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r. poz. 977) informuję, iż:

1. Administratorem podanych danych osobowych jest Urząd Gminy w Górznie z siedzibą przy ul. Jana Pawła II 10, 08-404 Górzno, adres e-mail: gmina@gorzno.ugm.pl, tel.: 25 681 22 54 reprezentowany przez Wójta Gminy Górzno Waldemara Sabak. Dane są podawane w celu składania uwag do projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Górzno oraz prognozy oddziaływania na środowisko.
2. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
3. Dane osobowe przetwarzane przez Urząd Gminy Górzno będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celu, dla którego zostały zebrane oraz zgodnie z terminami wskazanymi w Jednolitym Rzecznym Wykazie Akt dla Urzędu Gminy w Górznie.
4. Odbiorcą danych osobowych jest: Administrator oraz odpowiedni podmiot zewnętrzny wykonujący prace planistyczne na podstawie zawartych umów cywilnoprawnych.
5. Składający uwagę ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych jest pozostawienie uwagi lub wniosku bez rozpoznania.
8. Składający uwagę ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego uwagę – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
9. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych: iodo@gorzno.ugm.pl. Wnioski dotyczące praw związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych można składać w Urzędzie Gminy w Górznie osobiście, pocztą lub drogą mailową. Administrator zastrzega sobie prawo do weryfikacji tożsamości osoby, która składa wniosek.

Ponadto na podstawie art. 11a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r. poz. 977) informuję, iż zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 11a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Administratora danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, ze zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Górzno
Waldemar Sabak

MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

stein+design

kostka brukowa,

- żwir
- piach
- ziemia ogrodowa

Transport z rozładunkiem

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

INWESTOR:

Informacja

Zawiadamiam, że w dniu 15 czerwca 2023 r. ustaliłem i podałem do publicznej wiadomości wykaz obejmujący nieruchomości składającą się z niezabudowanej działki gruntu nr 1172/7 o powierzchni 0,0094 ha, położonej w rejonie ul. Warszawskiej w Mińsku Mazowieckim, stanowiącej własność Miasta Mińsk Mazowiecki, przewidzianej do zbycia w trybie przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Niniejszy wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki przy ul. Konstytucji 3 Maja 1 na okres 21 dni **od dnia 15 czerwca 2023 r. do dnia 6 lipca 2023 r.**, a także zamieszczono na stronach internetowych tego Urzędu.

Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki
Marcin Jakubowski
419-1p

HURTOWNIA TANK-OL

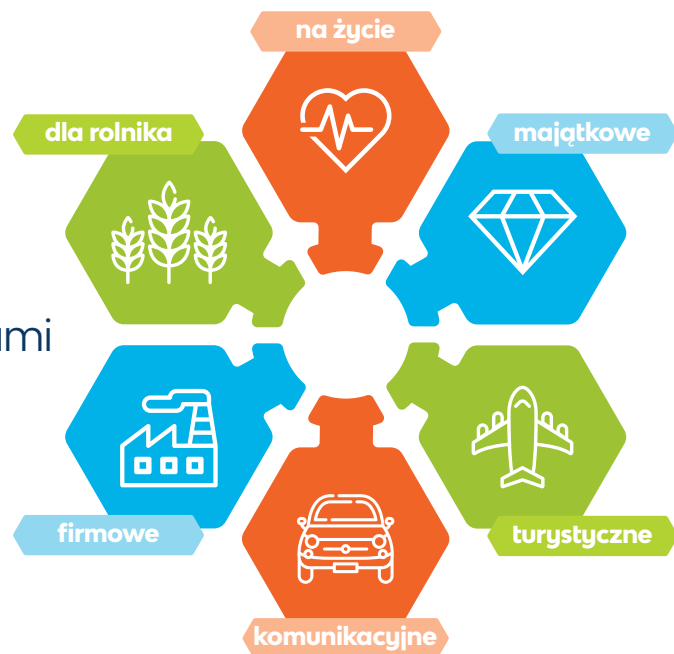
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6.00-21.00 www.tank-ol.pl



Od **20 lat** z Wami



mistrzowskie ubezpieczenia

Siedlce
ul. Armii Krajowej 18
☎ +48 504 252 099
+48 506 174 108

Siedlce
ul. Starowiejska 12
☎ +48 509 506 306
+48 512 362 060

Sokołów Podlaski
ul. Wilczyńskiego 3
☎ +48 501 339 700
+48 509 952 161
+48 25 781 21 15

Jesteśmy na facebooku: [adamczukserwisfinansowy](https://www.facebook.com/adamczukserwisfinansowy)

www.asf.com.pl

ERGO

HESTIA

UNIPOL

UNIPOL

ZAKO

ZAKO

InterRisk

InterRisk

PZU

PZU

Proama

Proama

wiener

wiener

Allianz

Allianz

TUZ

TUZ

PZU

PZU

warta

warta

HDI

HDI

LIFE

LIFE

UNICA

UNICA

PZU

PZU

RESO

RESO

Belcia

Belcia

europ

europ

Vienna

Vienna

SIGNAL

SIGNAL

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE o II przetargu nieograniczonym (licytacji)
na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Strumykowej (w rejonie ulicy Piaski Zamiejskie), ujawnionej w księdze wieczystej numer SI1S/00070596/5, oznaczonej w ewidencji gruntów, jako działki:
1) Nr 6-6/32, pow. 0,1142 ha, cena wywoławcza 288 000,00 zł, postąpienie min. 2 880,00 zł,
2) Nr 6-6/35, pow. 0,0907 ha, cena wywoławcza 229 000,00 zł, postąpienie min. 2 290,00 zł,
3) Nr 6-6/36, pow. 0,0872 ha, cena wywoławcza 220 000,00 zł, postąpienie min. 2 200,00 zł.
Ceny wywoławcze zawierają podatek VAT wg stawki 23%.
Wadium na nabycie jednej działki wynosi 20 000,00 zł.
Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2, w sali 144, w dniu 3 sierpnia 2023 r. o godz. 10.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium pieniędzy mi w określonej wyżej wysokości** na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 28 lipca 2023 r. (data wpływu na konto).**

Uczestnik przetargu zainteresowany zakupem więcej niż jednej działki winien wpłacić wielokrotność wadium w zależności od ilości działek.

W przypadku kiedy uczestnik bierze udział w licytacji wystawionej do sprzedaży w pierwszej kolejności działki, ale nie zostanie jej nabywcą, może wziąć udział w licytacji kolejnej wystawionej do sprzedaży działki, mimo że wpłacił tylko jedno wadium.

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. nr 127, tel. 25 794 39 78, a w sprawie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, tel. 25 794 37 72.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach, Skwer Niepodległości 2 oraz podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce: Ogłoszenia i komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

Sygn. akt I Ns 1575/22

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Siedlcach I Wydział Cywilny za sygn. I Ns 1575/22 toczy się sprawa z wniosku Ewy Grajewskiej, Jana Grajewskiego o zasiedzenie nieruchomości gruntowej, położonej w miejscowości Nowe Opole gm. Siedlce, obręb 0012, obejmującej działki gruntu oznaczone w ewidencji gruntów numerem 528 o powierzchni 0,0308 ha, numerem 527 o powierzchni 0,0406 ha, będącej we władaniu samodzielnym Leona Kublika i Stanisława Pieciaka, a aktualnie w posiadaniu wnioskodawców.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych, w szczególności spadkobierców Leona Kublika i Stanisława Pieciaka, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili swe prawa do powyższej nieruchomości, pod rygorem pominięcia ich w dalszym postępowaniu.

417-1p

UNIEWAŻNIENIE PRZETARGU OFERTOWEGO NIEOGRANICZONEGO NA SPRZEDAŻ PRAWA UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANYCH, POŁOŻONYCH W SOKOŁOWIE PODLASKIM WRAZ Z PRAWEM WŁASNOŚCI ZNAJDUJĄCYCH SIĘ NA NICH BUDYNKÓW

Niniejszym na podstawie §12 ust. 5 w związku z § 14 Regulaminu przetargu ofertowego nieograniczonego na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanych, położonych w Sokołowie Podlaskim wraz z prawem własności znajdujących się na nich budynków

„SPOŁEM” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sokołowie Podlaskim zawiadamia

o unieważnieniu przetargu ofertowego nieograniczonego na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanych, położonych w Sokołowie Podlaskim wraz z prawem własności znajdujących się na nich budynków, tj.:

- 1/ działki położonej przy ulicy Żąbkowskiej 7, o powierzchni 326 m², oznaczonej w ewidencji gruntów Nr 257/7, posiadającej urzędzoną Księgę Wieczystą KW SI1P/00042056/1 i własności znajdujących się na niej naniesień w postaci budynku Pawilonu Handlowego, cena wywoławcza nieruchomości 400.000 zł (czterysta tysięcy złotych),
- 2/ działki położonej przy ulicy Żąbkowskiej 15, o powierzchni 3172 m² oznaczonej w ewidencji gruntów Nr 223/1, posiadającej urzędzoną Księgę Wieczystą KW Nr SI1P/00042057/8 i własność znajdujących się na niej naniesień w postaci budynku produkcyjnego Piekarni, cena wywoławcza nieruchomości 1.200.000 zł (jeden milion dwieście tysięcy złotych),
- 3/ działki położonej przy ulicy Długiej 25 o powierzchni 1525 m², oznaczonej w ewidencji gruntów Nr 1047, posiadającej urzędzoną Księgę Wieczystą KW Nr SI1P/00028481/5 i własności znajdujących się na niej naniesień w postaci budynku Pawilonu Handlowego, cena wywoławcza nieruchomości 4.000.000 zł (cztery miliony złotych),
- 4/ działki położonej przy ulicy Magistrackiej 3 o powierzchni 431 m², oznaczonej w ewidencji gruntów Nr 1919, posiadającej urzędzoną Księgę Wieczystą KW Nr SI1P/00041948/4 oraz prawa własności działki, położonej przy ulicy Magistrackiej 3 o powierzchni 451 m², oznaczonej w ewidencji gruntów Nr 1337/1, posiadającej urzędzoną Księgę Wieczystą KW SI1P/00039438/9 i własności położonego na tych działkach budynku Pawilonu Handlowego, cena wywoławcza nieruchomości 2.200.000 zł (dwa miliony dwieście tysięcy złotych) plus podatek VAT.

416-1p



ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl



- **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**
- **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski

ogłasza IV przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej, położonej w Sokołowie Podlaskim przy ul. Pogodnej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki:

- Nr ew. 3088/3 o pow. 1441 m². Nieruchomość jest obciążona służebnością przesyłu na rzecz PGE Dystrybucja SA. Cena wywoławcza 137 000 zł brutto.
 - Nr ew. 3088/4 o pow. 1446 m². Nieruchomość obciążona jest służebnością przesyłu na rzecz PGE Dystrybucja SA. Cena wywoławcza 120 000 zł brutto.
- Dla ww. działek jest urzędzona księga wieczysta KW Nr SI1P/0000723/2, prowadzona przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim. Na przedmiotowy teren brak jest planu zagospodarowania przestrzennego.

Termin I przetargu: 25.08.2022,

Termin II przetargu: 7.11.2022,

Termin III przetargu: 19.04.2023.

Przetarg odbędzie się dnia 7.08.2023 r. w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim ul. Wolności 21, pokój nr 134 o godzinie:

- **10.00 – dla działki nr ewid. 3088/3; wadium wynosi 27 000 zł,**
- **10.15 – dla działki nr ewid. 3088/4; wadium wynosi 24 000 zł.**

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium, do dnia 1.08.2023r, na rachunek Miasta Sokołów Podlaskiego Nr 47 1240 2715 1111 0000 3272 6033 w Banku PEKAO SA O/Sokołów Podlaski (decyduje data wpływu środków na rachunek Miasta), co jest warunkiem uczestniczenia w przetargu. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Miasta Sokołów Podlaski w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy kupna sprzedaży. Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia osobie, która wygra przetarg.

Osoba, która wygra przetarg, jest zobowiązana do wpłacenia przed zawarciem umowy notarialnej ceny sprzedaży nieruchomości oraz do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy notarialnej.

Regulamin przetargu znajduje się w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 21 pokój 36, parter. Informacje o przetargu można uzyskać pod nr. tel. 25 781 75 66.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim oraz opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.sokolowpodl.pl>.

Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny, przed jego rozpoczęciem, o czym niezwłocznie poinformuje w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

432-1p

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski ogłasza

- II przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej, położonej w Sokołowie Podlaskim, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki Nr ew. 86/2 o pow. 1859 m². Cena wywoławcza 40 000 zł brutto.
- I przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej, położonej w Sokołowie Podlaskim, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki Nr ew. 3085 oraz 3086 o pow. ogólnej 6002 m². Cena wywoławcza 180 000 zł brutto.

Dla ww. działek jest urzędzona księga wieczysta, prowadzona przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim KW Nr:

- SI1P/00002867/7 – dla działki nr ewid. 86/2,
- SI1P/00030760/2 – dla działek 3085 i 3086.

Na przedmiotowy teren brak jest planu zagospodarowania przestrzennego.

Przetarg odbędzie się dnia 7.08.2023 r. w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 21, pokój nr 134 o godzinie:

- **10.30 – dla działki nr ewid. 86/2; wadium wynosi 8 000 zł.**
- **10.45 – dla działek nr ewid. 3085 i 3086; wadium wynosi 36 000 zł.**

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium, do dnia 1.08.2023r, na rachunek Miasta Sokołów Podlaskiego Nr 47 1240 2715 1111 0000 3272 6033 w Banku PEKAO SA O/Sokołów Podlaski / decyduje data wpływu środków na rachunek Miasta/, co jest warunkiem uczestniczenia w przetargu. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Miasta Sokołów Podlaski w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy kupna sprzedaży. Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia osobie, która wygra przetarg. Osoba, która wygra przetarg, jest zobowiązana do wpłacenia przed zawarciem umowy notarialnej ceny sprzedaży nieruchomości oraz do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy notarialnej.

Regulamin przetargu znajduje się w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim ul. Wolności 21 pokój 36, parter. Informacje o przetargu można uzyskać pod nr. tel. 25 781 75 66.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.sokolowpodl.pl>.

Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny, przed jego rozpoczęciem, o czym niezwłocznie poinformuje w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

433-1p

Sygn. akt I Ns 1131/22

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Siedlcach I Wydział Cywilny za sygn. I Ns 1131/22 toczy się sprawa z wniosku Stanisława Godlewskiego o zasiedzenie na jego rzecz i jego żony Teresy Godlewskiej nieruchomości gruntovej, położonej w miejscowości Januszówka, gmina Zbuczyn obręb 0015, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 62 o powierzchni 0,11 ha i numerem 225 o powierzchni 0,26 ha, będącej własnością Józefy Marczak i Stanisława Kazimierza Marczaaka, a teraz w posiadaniu Stanisława Godlewskiego i Teresy Godlewskiej.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych, w szczególności spadkobierców Józefy Marczak i Stanisława Kazimierza Marczaaka, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili swe prawa do powyższej nieruchomości, pod rygorem pominięcia ich w dalszym postępowaniu.

420-1p

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 r. poz. 344)

informuję

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Siedlce oraz na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia-i-informacje-2023> został zamieszczony na okres **od 21 czerwca 2023 r. do 12 lipca 2023 r.** wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości Stok Lacki, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 92/8 o powierzchni 0,0115 ha, przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Aslanowicza 10, pokój nr 6, parter, tel. 25 632 77 31 w. 43.

Wójt
Henryk Brodowski

418-1p

**OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁOSICKIEGO
z dnia 15 czerwca 2023 r.**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst ustawy: DzU z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (jednolity tekst ustawy: DzU z 2023 r. poz. 775, ze zm.)

zawiadamiam,

o wszczęciu postępowania administracyjnego znak: AB.6740.81.2023 na wniosek Wójta Gminy Olszanka, Olszanka 37, 08-207 Olszanka z dnia 16.05.2023 r. w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi powiatowej o nr 2032W na odcinku od km 1+400 do km 3+605 na terenie gminy Olszanka”

Teren inwestycji obejmuje działki:

Jednostka ewidencyjna 141003_2 Olszanka

Obręb 0006 Korczówka:

dz. nr 1/2, 2/8, 3/2, 4/7, 5/2, 6/6, 7/2, 8/6, 9/4, 10/6, 11/2, 12/6, 13/2, 14/6, 15/2, 16/4, 17/4, 17/6, 18/9, 18/11, 19/2, 20/4, 21/2, 22/4, 23/2, 24/4, 25/2, 27/2, 28/4, 29/2, 30/4, 31/2, 32/4, 33/2, 34/5, 35/2, 36/4, 37/2, 38/4, 39/2, 40/4, 41/4, 41/6, 42/9, 42/11, 43/2, 44/4, 45/2, 46/4, 47/2, 48/4, 49/2, 50/4, 51/2, 52/4, 53/2, 54/4, 55/2, 56/4, 57/2, 62/4, 62/6, 63/9, 63/11, 64/2, 65/4, 66/2, 67/4, 68/2, 69/4, 70/2, 71/4, 73/2, 74/4, 75/2, 76/2, 77/6, 78/6, 79/4, 79/7, 81/5, 81/7, 441/8, 441/11, 442/1, 442/2, 443/2, 444;

Obręb 0007 Korczówka-Kolonia: dz. nr 148/1;

Obręb 0010 Olszanka: dz. nr 823;

w tym działki do wyłączenia pod pas drogowy:

Obręb 0006 Korczówka: dz. nr 26/6;

Obręb 0007 Korczówka-Kolonia:

dz. nr 22/2,

dz. nr 23/4,

dz. nr 134/4, powstała z podziału dz. nr 134/2,

dz. nr 134/6, powstała z podziału dz. nr 134/1,

działki poza liniami rozgraniczającymi:

Obręb 0006 Korczówka: cz. dz. nr 467/1;

Obręb 0007 Korczówka-Kolonia:

cz. dz. nr 134/3, powstała z podziału dz. nr 134/2,

cz. dz. nr 139,

cz. dz. nr 146/2,

cz. dz. 147.

Informuję, że można zapoznać się z aktami sprawy oraz składać ewentualne uwagi i wnioski w Starostwie Powiatowym w Łosicach, ul. Narutowicza 6, 08-200 Łosice (pokój nr 32, tel. 83 357 19 32) w terminie 14 dni od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia. Po upływie ww. terminu rozpatrzenie sprawy nastąpi w oparciu o posiadany materiał dowodowy.

Obwieszczenie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Starosta Łosicki **Janusz Kobyliński**

**OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁOSICKIEGO
z dnia 15 czerwca 2023 r.**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst ustawy: DzU z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (jednolity tekst ustawy: DzU z 2023 r. poz. 775, ze zm.)

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania administracyjnego znak: AB.6740.80.2023 na wniosek Wójta Gminy Olszanka, Olszanka 37, 08-207 Olszanka z dnia 16.05.2023 r. w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi powiatowej o nr 2031W na terenie gminy Olszanka”

Teren inwestycji obejmuje działki:

Jednostka ewidencyjna 141003_2 Olszanka

Obręb 0006 Korczówka:

dz. nr 444;

Obręb 0007 Korczówka-Kolonia:

dz. nr 32/4, 32/6, 33/2, 34/4, 103/6, 106/3, 141/2, 143/1, 143/2, 144/2;

w tym działki do wyłączenia pod pas drogowy:

Obręb 0007 Korczówka-Kolonia:

dz. nr 107/3, powstała z podziału dz. nr 107/1,

dz. nr 107/6, powstała z podziału dz. nr 107/2;

działki poza liniami rozgraniczającymi:

Obręb 0007 Korczówka-Kolonia:

cz. dz. nr 141/1;

Informuję, że można zapoznać się z aktami sprawy oraz składać ewentualne uwagi i wnioski w Starostwie Powiatowym w Łosicach ul. Narutowicza 6, 08-200 Łosice, (pokój nr 32, tel. 83 357 19 32) w terminie 14 dni od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia. Po upływie ww. terminu rozpatrzenie sprawy nastąpi w oparciu o posiadany materiał dowodowy.

Obwieszczenie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Starosta Łosicki
Janusz Kobyliński

www.tygodniksiedlecki.com, reklama@siedlecki.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
SIEDLCE, ul. Armii Krajowej 11
tel. 25 633 05 05, fax 25 640 24 10

**Wycinka
i pielęgnacja
drzew**

- ✓ czyszczenie gruntów rolnych z zakrzaczeń i samosiewów
 - ✓ zrębkowanie gałęzi i frezowanie karp
 - ✓ przygotowanie terenów pod budowę i inwestycje
 - ✓ usuwanie sadów, upraw aronii
 - ✓ darmowa wycena usługi phudrewex@wp.pl
- tel. 500 011 799**

**Kierownik Parku
Przemysłowego
Sokołów Podlaski**

podaje do publicznej wiadomości, że:

w siedzibie Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 21 oraz w siedzibie Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski został wywieszony wykaz nieruchomości, przeznaczonych do oddania w użyczenie:

- część tj. 188,24m² budynku użytkowego oznaczonego nr 1C położonego w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1,
- lokal użytkowy o powierzchni 15,69m², położony w budynku biurowym w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1.

Ponadto ww. wykaz został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej <https://ppsokolow.bip.gov.pl>.

427-1p





**POŻYCZKI
Mazowieckie**

Przedsiębiorco,
nasza Pożyczka Hipoteczna
pomoże Ci rozwinąć biznes!

ZADZWOŃ

721 343 343

www.pozyczkimazowieckie.pl

Inwestycja w nieruchomości do prowadzenia działalności musi znajdować się na terenie województwa mazowieckiego. Pożyczki Mazowieckie są podmiotem Samorządu Województwa Mazowieckiego. Finansowanie pochodzi ze środków Województwa Mazowieckiego.

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD s.a. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piasek z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Drewno kominkowe, opałowe, stemple budowlane, trociny, Siedlce, Strzała 95, 502 369 578.

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.

Ogrodzenia, Pruszyń, siatka, panele, słupki, bramy, podmurówki, 695 888 890.

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991.

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643.

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207.

Ogrodzenie betonowe, podmurówki, 695 888 890.

Szlifierka stołowa, 604 279 568.

Opał, szczepki, tanio, 694 929 296.

Żwir, piasek, ziemia ogrodowa, torf, tłuczeń, roboty rozbiórkowe, ziemne, kopanie stawów, wywóz, wynajem samochodów, koparek, 501 597 567, 502 238 950.

KONSTAŁ PRODUCENT

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport cały KRAJ
Montaż **GRATIS**

25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE

www.garazemetalowe.pl

HELMET

MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111

505 810 505

Robstal: garaże blaszane, hale, wiaty, kojce dla psów, transport-montaż, cały kraj, tel. 25 740 42 02, 509 038 425, www.robstal.pl, garazerobstal@interia.pl.

Sprzedam ziemię ogrodową, żwir, piasek, 662 674 039.

Żwir, piasek, czarnoziem, sprzedam, 698 089 252.

Drzewo, sosna opałowa w metrach, 200/mb., dostawa, 664 321 611.

Żwir, piasek płukany, ziemia ogrodowa, 602 675 396.

Sprzedam tanio prawie nową frezarkę kosmetyczną, 602 762 285.

Tanio sprzedam węgiel dobrej jakości, możliwość rozliczenia się zbożem, 668 786 972.

Sprzedam betoniarkę, 692 605 861.

Sprzedam silnik 7,5 kW na wózku, krajzega, rozdrabniacz bijakowy do zboża. 662 165 675.

Kompresor WAN, dwutłokowy, 604 279 568.

Silnik elektryczny 7, nadziewarka do kielbasy, 884 219 735.

ROLNICZE

Oddam trawę, 509 831 009.

**Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane
do ogrodu
25 633 02 72**

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikrokret

**żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej**

605 419 891, 660 770 703.

Skup, ciągniki, prasy, ładowarki, koparki, maszyny rolnicze i budowlane, każdy stan, 693 888 308.

Skup zbóż, odbiór pompą samozaładowczą, 505 550 755.

Kupię każde zboże, 516 170 403.

Kupię zboże, 516 541 390.

Kupię siano ładne pogodne. 605 238 057.

Kupię słomę w belach, 501 601 942.

Kupię zboże, 501 716 304.

5 ton owsa sprzedam, taniej, cena do uzgodnienia, 518 377 160.

Wyposażenie chlewni, ruszta betonowe, plastikowe, 791 997 559.

Kupię sianokiszonkę, siano, słomę, okolicę Repek, 791 997 559.

Siano polne, maszyny rolnicze, 661 828 742.

Słoma, Domanice, 519 643 333.

**MASZYNY ROLNICZE
Kupię**

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084.

Kupię ciągnik rolniczy Zetor, Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), Farm-trac, New Holland, Case, T25, C-360, C-360 3p, C-330, C-328, tel. 603 502 876.

Ciągnik, sprzęt, 510 904 602.

Kombajn ziemniaczany, kombajn sortownik, 507 105 719.

**MASZYNY ROLNICZE
Sprzedam**

Zbiornik mleka 3000 l, 507 669 013.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

**HURTOWNIA
OPON**

Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny

PHU AGROMAL

Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

MATERIAŁY

- BUDOWLANE
- DO PODDASZY
- OCIEPLENIOWE
- WYKOŃCZENIOWE
- STAL
- NAWOZY
- KOSTKA BRUKOWA
- OGRODZENIA SYSTEMOWE
- ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
- MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF

**PIENKOWSCY
PODNIĘŚNO**

Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005

atrakcyjne ceny!!!

NAWOZY

TRANSPORT

YTONG KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URS

BETON Najlepszy w regionie!

BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

**BLACHY
Producent**

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK

Ograbiarka siódemka, siewnik nawozu, 796 876 535.

Plugi 4, Bizon, 664 853 629.

Przyczepa wywrotka jednoosiowa; skrupowa; D47, 513 517 400.

Przyczepę wywrotkę, przyczepę Jugosławiankę, rozrzutnik obornika oraz inne sprzęty, 500 074 148.

Prasa belująca Sokółka 23 tys., rozrzutnik jednoosiowy, Czarna Białostocka 6,5 tys., 505 857 597.

Przyczepy różne, 739 530 916.

Wóz asenizacyjny Meprozet, 4300 L, 698 570 076.

Talerzówka, glebogryzarka, 788 241 311.

Rotacyjna, kopaczka, T25, 510 390 976.

Rębak, 794 115 984.

Wywrotka dyskowa, motor, 660 227 990.

Przyczepa wywrotka D35, 537 013 221.

Prasa kostka, 731 847 118.

Sprzedam kombajn Bizon, prasa Welger, silosy zbożowe, 692 957 362.

Sprzedam śrutownik do zboża bijakowy, 795 808 568.

DOTACJA UNIJNA Z PROGRAMU „MODERNIZACJA GOSPODARSTW ROLNYCH” – OBSZAR D.

Termin naboru wniosków czerwiec, lipiec 2023 r.
Nowa kwota wsparcia 250 tys. na zakup nowych maszyn rolniczych.
Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników

Tel. 795 931 529

**NAPRAWY
ciągników
rolniczych**

MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu

Dojazd do klienta!

tel. 604 622 041, 608 653 767

Przyczepa sztywna, 516 281 394.

Siewnik Kos, śrutownik, młynek, wialnia, plugi czwórki, Domanice, 519 643 333.

Brona talerzowa, 887 601 559.

Plugi trójki; wóz; sortownik; przewracarka, 664 838 971.

Łuparka hydrauliczna, 601 355 453.

Sprzedam ciągniki MTZ C-330, C-360, przyczepy, wywrotki, 503 112 069.

Przyczepa wywrotka 5 ton, silnik elektryczny 7,5 kW z przewodem, agregat talerzowy z hydropakiem, 3-metrowy, nowy 2021 rok i inny sprzęt rolniczy, 607 491 994.

BETONIARNIA

Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

**BLOCZKI
BETONOWE**

POMPOGRUSZKA

MINIKOPARKA



Notowania z jarmarków

12-16.06.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KALUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	120-140	120-130	120-130	120-130	130-150	100	110-120
żyto	zł/dt	100	-	-	-	-	90	-
jęczmień	zł/dt	140	-	90-110	120	140	90	110
miesz. zbóż	zł/dt	120	-	-	110-120	110-130	90	110
owies	zł/dt	120	100-120	100-120	110	100	90	100
pszenżyto	zł/dt	110	100	100-120	-	110-130	100	100
kukurydza	zł/dt	140-150	120-130	100-120	140	150-180	120	-
ziemniaki	zł/kg	1,7	1,0	1,80-2,00	1,7-5.0	1,30-4,80	1,50-5,00	1,00-1,50
jaja	szt.	1,2	1,2-1,4	0,90-1,10	1,2-1,4	0,65-1,5	0,90-1,50	0,90-1,40



Taśmociągi 6m na taśmie 60 cm, 6 m taśma 50 cm, 7 m taśma 40 cm, 4,50 m taśma 40 cm, przyczepa do zwozu bel 7 m, 730 773 641. /24-1-1/

Sadzarka do ziemniaków; obsypnik; rozsiewacz nawozów lejek, stan bdb, 727 570 922. /92-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-52-52/

Kurki, 510 145 688. /491-15/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20230419111606-14/

SKUP I UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI, BYDŁO POURAZOWE, WYBRAKOWANE, POZAKLASOWE, ODBIÓR TOWARU Z GOSPODARSTW WŁASNYM TRANSPORTEM, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ LUB SZYBKĄ PRZELEW, KONTAKT 603 266 944. /20230512174938-11/

Sprzedam krowy i jałówki hodowlane, 501 290 358. /555-4/

Sprzedam kozę i dwa kozłatka - 400 zł, tel. 731 718 308.

Jałoszki z papierami w różnym wieku, 791 997 559. /550-2/

Jałówki wysokocielne, 609 083 544. /553-2/

Kurki młode, odchowane, szczepione, ferma Milew k. Kaluszyzna, 602 645 307. /630-6/

Byczki jałówki, 508 303 168. /559-1/

Sprzedam kobyły, 452 208 281. /638-1/

Sprzedam byczki, 692 957 362. /4486-4/

Sprzedam krowy, 660 010 223. /645-2/

Sprzedam kobyłę ze źrebakiem, 602 785 193. /557-2/

Sprzedam byczki, cielątka, gmina Zbuczyn, 537 692 440. /652-2/

Jałówka cielna, termin 5.07.2023, 880 750 816. /653-1/

Sprzedam pszczoły, 605 085 293. /657-4/

Sprzedam jałoszki, 514 068 888. /4491-2/

Sprzedam dwie krowy wycielone, 517 959 053. /560-2/

Skup koni i bydła w każdej kondycji, 517 055 016. /25-6-6/

Cielęta mięsne do dalszej hodowli, 519 136 146. /26-6-6/

Klacz ze źrebicą, 507 860 946. /25/LOCH/2023-2/

Sprzedam jałówki wysokocielne, 602 749 792. /4484-2/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Pies do stróżowania 1 rok duży oddam. 884 220 616. /4489-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię mieszkanie w Siedlcach (gotówka), tel. 690 638 670. /0876-10/

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

NIERUCHOMOŚCI Wynaję

Stacja dla dziewczyn, 513 488 367. /527-6/

Wynajmę garaż na ul. Składowej, 500 074 148. /612-2/

Kawalerka do wynajęcia, 519 113 843. /635-1/

Do wynajęcia kawalerka, 666 413 058. /643-2/

44 m², Międzyrzeczka 19, Łosice, 731 847 118. /90-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam mieszkanie 54 m², 3 pokoje, parter wysoki, po remoncie, Armii Krajowej, Siedlce, 502 320 254, bezpośrednio. /20230508083744-6/

Sprzedam lokal 82 m², Kilińskiego 23A, Siedlce, 509 909 220. /20230522114834-5/

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w Sołowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /2023052205119-9/

Dom w Siedlcach, 6 pokoi, budynek gospodarczy, 140 m², działka 860 m², tel. 784 913 906. /562-6/

Posesja, centrum Łosic, 729 878 848. /86-6/

Mieszkanie 46 m², do remontu, dodatkowo garaż podziemny, piwnica, Rakowiecka 4, 506 249 501. /580-6/

Siedlisko, budki, gm. Krzywda, 531 540 147. /589-6/

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 4 pokojowe, Siedlce, 508 187 304. /01291-2/

Działka Krynica, 512 269 783. /634-3/

Mieszkanie w Siedlcach 71,5 m², ul. Starowiejska, 608 508 285. /641-2/

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 63 m², ul. Poznańska, 502 504 755. /642-3/

Dwupokojowe, Mińsk, sprzedam, wynajmę, centrum, 664 355 539. /2705-2/

Sprzedam działkę, Siedlce, 726 495 509. /647-1/

Lokal 150 m², Kilińskiego, dostosowany pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynajem, 502 602 541. /15-2p-2/

NAUKA

Matematyka, 500 543 539. /pp-6-6/

MATRYMONIALNE

Zapoznam miłą, czystą, zadbaną pannę z mieszkaniem własnym, z prawem jazdy kat.B, z samochodem własnym, pracującą, do lat 36, 722 247 270. /661-1/

Kawaler pozna pannę od 25 lat, może być z dzieckiem do lat 9, najchętniej ze wsi, 790 763 622, 539 294 061. /595-4/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /539-6/

Zapraszam, 503 714 253. /577-6/

Miłe spotkanie prywatnie, Siedlce, 535 494 312. /637-1/

Para pozna panią, 600 139 963. /20230613183043-1/

Pan wiek 40 lat, zadbany, pozna starsze sytuowane panie do spotkań towarzyskich, spotkania sponsorowane, 888 562 649. /646-1/

Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, 505 808 874. /649-1/

RÓŻNE

Okazja, niskie ceny, wyprzedaż towarów, sklep tekstylny, Sokołów Podlaski, ul. Wilczyńskiego 1, tel. 25 781 32 42. /561-12/

Likwidator rejonowej spółdzielni zaopatrzenia i zbytu w Sokołowie Podlaskim ul. Wolczyńskiego 1 KRS0000063399 ogłasza otwarcie likwidacji spółdzielni z dniem 01.06.2023 i wzywa wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w terminie 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia. /562-1/

MEDYCZNE

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-185/

Specjalista nefrolog, tel. 663 417 272. /358-15/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutygo 4/6, 504 151 553. /04812-182/

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /03206-26/

Studnie solidnie!!!

608 046 239. /0110-49/

Malowanie dachów, elewacji, mycie dachów, elewacji, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /122-29/

Tapicerskie, 503 870 138. /513-6/

Automatyka do bram, domofony, wideodomofony, szlabany, alarmy, monitoring, 600 270 665. /01062-10/

Usługi transportowe, tanio, 664 979 950. /520-7/

DVB-T SAT, montaż instalacji, naprawa sygnału, 507 577 441. /521-6/

Usługi elektryczne, 695 649 281. /20230516094614-24/

Mycie kostki brukowej, elewacji, tarasy, płoty, tel. 792 493 843. /20230521101317-5/

Przeprowadzki, tel. 692 412 343. /20230526182142-3/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /656-1/

USŁUGI Okolicznościowe

Karpátka, wynajmę lokal na przyjęcia okolicznościowe, 511 870 080. /632-1/

USŁUGI Budowlane

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /03210-26/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /47-45/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /109-21/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /1188-30/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /619-12/

Remonty i wykończenia, 693 965 193. /01339-1/

Układanie kostki brukowej, 12 lat doświadczenia, własna koparko-ladowarka, 605 842 446. /0722-29/

Marcin Bogaj układanie kostki brukowej, osadzanie bram, 509 854 981. /71-10/

OGŁOSZENIA DROBNE

POSADZKI

betonowe agregatem

•kompleksowe usługi budowlane
•remonty •modernizacje

506 156 119

e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU /aki producent
rok zał. 1983

ROLETY

**ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY**

Siedlce, 3 Maja 15

tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Wykonam tynki tradycyjne, cementowo-wapienne, 666 601 708. /497-6/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /498-6/

Tapetowanie, 720 756 522. /501-6/

Elewacje, malowanie dachów, panele, remonty, 600 705 498. /538-6/

Docieplenia, malowanie, szpachlowanie, panele, poddasza, 519 462 840. /538-6/

Malowanie, szpachlowanie, remonty, 503 681 002. /555-6/

Remonty, 515 518 272. /581-6/

Docieplenia, panele odnawialne elewacji, malowanie dachów, 579 840 219. /586-6/

Tynki maszynowe, cementowo-wapienne, tel. 532 164 977. /593-4/

Zlecę budowę domu i budynku gospodarczego, 602 828 279. /01250-6/

Docieplenia budynków, malowanie elewacji, dachów, panele, 664 265 473. /628-6/

Gipsowanie, malowanie, płytki, 513 684 610. /659-6/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 509 090 007. /660-1/

Profesjonalne usługi stolarskie, drzwi, schody i inne, tel. 516 140 907. /20230616132834-1/

PRACA

Zatrudnię dekarza, pomocnika dekarza, 602 310 587. /170-27/

Zatrudnię panią - sprzątanie, Okuniew, 660 795 386. /2675-15/

Palacz, zakwaterowanie Okuniew, 660 795 386. /2676-15/

PILNIE ZATRUDNIMY NA PEŁNY ETAT PRACOWNIKÓW PRZY PRODUKCJI ZANĘTY WĘDKARSKIEJ, UMOWA O PRACĘ NA CZAS NIEOKREŚLONY, TEL. 25 631 61 64. /20230517170841-6/

Poszukuję pracy na fermie drobiu, okolicy Siedlec, 790 763 622, 539 294 061. /595-6/

Mały Zakład Mięsny zatrudni pomocnika z okolic Siedlec, 502 378 621. /01338-1/

Zatrudnię glazurnika, szpachlarza, 508 187 304. /01291-2/





Dołącz do zespołu Centrum!



Jesteśmy firmą z 25-letnią historią. Prowadzimy Przychodnie Zdrowia na terenie Mazowsza i Lubelszczyzny oraz Ośrodek Kształcenia Lekarzy Rodzinnych. Corocznie powiększamy swoją sieć o nowe placówki medyczne. Opiekujemy się populacją ponad 105 000 pacjentów w ramach podstawowej opieki zdrowotnej oraz około 40 000 pacjentów w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Oferujemy diagnostykę oraz świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze. Zatrudniamy blisko 1 000 profesjonalistów medycznych z różnych dziedzin. Koncentrujemy się na nowych modelach podstawowej opieki medycznej, które przynoszą największą korzyść naszym pacjentom. Dołączając do naszego zespołu zyskujesz stabilną pracę oraz możliwość stałego podnoszenia kompetencji.

www.centrum.med.pl



CENTRUM MEDYCZNO-DIAGNOSTYCZNE SP. Z O.O.
Zatrudni na stanowisko:
LEKARZ POZ
Poszukujemy lekarzy ze specjalizacją kierunkową lub w trakcie specjalizacji lub planujących rozpoczęcie specjalizacji z medycyny rodzinnej /chorób wewnętrznych/ pediatrii.
Miejsce pracy: Przychodnia w Mińsku Mazowieckim, ul. Piłsudskiego 42A
Oferujemy:

- Stawkę nie mniej niż 150-200 zł/h pełnego kosztu pracodawcy w zależności od posiadanych kwalifikacji i doświadczenia i wybranej formy współpracy.
- Zatrudnienie w wybranej formie – umowa o pracę, zlecenie, kontakt.
- Atrakcyjne warunki zatrudnienia oraz wynagrodzenia, w tym system motywacyjny.
- Pakiet socjalny w przypadku umowy o pracę.
- Wynagrodzenie urlopowe w ramach umowy kontraktowej.
- Pracę w renomowanej i stabilnej firmie, będącej liderem w swojej branży.
- Pełny program szkoleń oraz możliwość rozwoju zawodowego poprzez udział w interesujących projektach medycznych.

Aplikacje prosimy kierować na adres mailowy:
mariusz.zamylo@centrum.med.pl, tel. 797 549 337.
Informacje o firmie zawiera strona internetowa: www.centrum.med.pl

Kontaktujemy się z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu. Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez Centrum Medyczo-Diagnostyczne Sp. z o.o., z siedzibą w Siedlcach, przy ul. Nikłowej 9, 08-110 Siedlce, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.”



CENTRUM MEDYCZNO-DIAGNOSTYCZNE SP. Z O.O.
Zatrudni na stanowisko:
LEKARZ PEDIATRA
Poszukujemy lekarzy ze specjalizacją kierunkową lub w trakcie specjalizacji z zakresu chorób dzieci
Miejsce pracy: Przychodnie Lekarskie w Dębem Wielkim i Mińsku Mazowieckim
Opis Stanowiska:
Udzielanie konsultacji w ramach kontraktu z NFZ oraz komercyjnie.
Oferujemy:

- Atrakcyjne wynagrodzenie.
- Elastyczność wyboru formy i wymiaru zatrudnienia (umowa o pracę, kontrakt, zlecenie, staż).
- Dobrą organizację pracy, wsparcie kadry zarządzającej, wsparcie Asystenta medycznego.
- Możliwość rozwijania kompetencji zawodowych poprzez pakiet szkoleń oraz udział w innowacyjnych projektach medycznych.

Aplikacje prosimy kierować na adres mailowy: rekrutacje@centrum.med.pl, tel. 797 549 337.
Informacje o firmie zawiera strona internetowa: www.centrum.med.pl

Kontaktujemy się z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu. Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez Centrum Medyczo-Diagnostyczne Sp. z o.o., z siedzibą w Siedlcach, przy ul. Nikłowej 9, 08-110 Siedlce, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.”



CENTRUM MEDYCZNO-DIAGNOSTYCZNE SP. Z O. O.
Zatrudni na stanowisko:
LEKARZ GINEKOLOG
Poszukujemy lekarzy ze specjalizacją kierunkową lub w trakcie specjalizacji z zakresu ginekologii
Miejsce pracy: Przychodnie Lekarskie – Dębe Wielkie, Mińsk Mazowiecki
Opis Stanowiska:
Udzielanie konsultacji w ramach kontraktu z NFZ oraz komercyjnie.
Oferujemy:

- Atrakcyjne wynagrodzenie.
- Elastyczność wyboru formy i wymiaru zatrudnienia (umowa o pracę, kontrakt, zlecenie, staż).
- Dobrą organizację pracy, wsparcie kadry zarządzającej, wsparcie Asystenta medycznego.
- Możliwość rozwijania kompetencji zawodowych poprzez pakiet szkoleń oraz udział w innowacyjnych projektach medycznych.

Aplikacje prosimy kierować na adres mailowy: rekrutacje@centrum.med.pl, tel. 797 549 337.
Informacje o firmie zawiera strona internetowa: www.centrum.med.pl

Kontaktujemy się z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu. Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez Centrum Medyczo-Diagnostyczne Sp. z o.o., z siedzibą w Siedlcach, przy ul. Nikłowej 9, 08-110 Siedlce, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.”



Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jed-nozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GW/3/2023-12/

Zatrudnię do zbioru truskawek, zapew-niam dojazd, 607 219 430. /01292-2/

Zatrudnię panie do zbioru pie-czarek, zapewniam dojazd, 602 553 553. /01335-12/

Zakłady Mięsne Mokobody zatrudnią: rzeźników do uboju bydła, pracowni-ków do dzielenia/rozbioru podrobów wołowych, pracownika do czyszczenia żołądków, pracownika magazynu żywca, mogą się zgłaszać również kobiety, tel. kontaktowy: 509 451 719, 504 126 246. /16-3p-3/

Firma Agrocomplex Sp. z o.o. w Morszkowie zatrudni

PRACOWNIKA PRODUKCYJNEGO

tel. 514 430 399
e-mail: zpk@agrocomplex.com.pl

Firma Agrocomplex Sp. z o.o. w Morszkowie zatrudni

OPERATORA MASZYN PRODUKCYJNYCH - EKSTRUDEROWEGO

tel. 514 430 399
e-mail: zpk@agrocomplex.com.pl



Firma produkująca konstrukcje stalowe do nowo otwartego zakładu w Łazach zatrudni

TECHNOLOGÓW PRODUKCJI oraz MONTERÓW, SPAWACZY, MALARZY, OPERATORÓW CNC

Zainteresowanych prosimy o pozostawienie CV na stronie <http://mkl.pl/rekrutacja> lub kontakt pod numerem **539 777 040** Łazy 500, 21-400 Łuków



Zatrudnimy BRYGADZISTĘ DO DZIAŁU PRODUKCJI REKLAM

Wymagania:

- znajomość branży reklamowej
- wysoko rozwinięte umiejętności interpersonalne

Dodatkowym atutem będzie:

- doświadczenie na podobnym stanowisku

Zapewniamy:

- zatrudnienie na umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- pakiet ubezpieczeń
- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji na rynku

Wysył swoje CV na: praca@fold.pl w tytule: „BRYGADZISTA”

Sprawdź czym się zajmujemy: www.fold.pl

Kierownik Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski ogłasza IV przetarg nieograniczony ustny na:

I najem lokalu użytkowego nr 1, położonego na parterze budynku użytkowego oznaczonego nr 1C w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1, o powierzchni użytkowej 226,13 m²,

II najem lokalu użytkowego nr 2, położonego na pierwszym piętrze budynku użytkowego oznaczonego nr 1C w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1, o powierzchni użytkowej 324,95 m²,

III najem lokalu użytkowego nr 1/17, położonego na parterze budynku biurowego w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1, o powierzchni użytkowej 11,70 m².

Okres trwania najmu – czas nieoznaczony.

Wywoławcza stawka miesięcznego czynszu za najem wynosi:

- lokalu nr 1 o pow. 226,13 m² – czynsz: 4 522,60 zł + VAT. Wadium w kwocie 1000,00 zł,
- lokalu nr 2 o pow. 324,95 m² położony na pierwszym piętrze - czynsz: 3 899,40 zł + VAT. Wadium w kwocie 800,00 zł,
- lokal nr 1/17 o pow. 11,70 m² położony na parterze – czynsz: 650,00 zł + VAT. Wadium w kwocie 130,00 zł.

Termin I przetargu: 12 września 2022 r.
Termin II przetargu: 21 listopada 2022 r.
Termin III przetargu: 3 kwietnia 2023 r.

Przetarg odbędzie się dnia 3 sierpnia 2023 r. w małej sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim ul. Wolności 21 o godzinie:

- 10.00 (lokal nr 1 o pow. 226,13 m²),**
- 10.15 (lokal nr 2 pow. 324,95 m²),**
- 10.30 (lokal nr 1/17 o pow. 11,70 m²).**

Zainteresowane osoby winny wpłacić wadium na rachunek Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski Nr 38 1240 2685 1111 0010 6606 8085 w Banku PEKAO SA O/Sokołów Podlaski do dnia 31 lipca 2023 r. (data wpływu pieniędzy na konto), co jest warunkiem uczestniczenia w przetargu. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy najmu. Wadium zostanie zaliczone na poczet czynszu za najem osobie, która wygra przetarg.

Regulamin przetargu znajduje się do wglądu w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 21, pokój 36, tel.: 25 781 75 66 lub w Parku Przemysłowym Sokołów Podlaski, ul. Fabryczna 1 pok. 3/17 tel: 734 157 035. Przedmiot przetargu można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu.

Kierownik Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny, przed jego rozpoczęciem, o czym niezwłocznie poinformuje w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

AUTO SERWIS
Krzysztof Kozuchowski

OPEL i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto do 10 tysięcy,
577 079 999. /41-24-24/

Kupię każdy motocykl do 6 tysięcy zło-
tych, 577 079 999. /42-24/

Skup katalizatorów, 509 529 093. /słowo-6-6/

Kupię stare samochody, motocy-
kle, części, sprzęt elektroniczny,
509 012 555. /584-12/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

AUDI

Sprzedam Audi B4 1992, przebieg, 2007,
575, 697 169 026. /4483-1/

HONDA

Honda Civic UFO 2006, 512 269 783. /634-1/

MERCEDES

Mercedes C-220, diesel, 1995 r., stan bar-
dzo dobry, 505 078 328. /633-2/

PEUGEOT

Peugeot 107, 512 269 783. /634-1/

RENAULT

Kangoo Long 2016, 512 269 783. /634-3/

Renault Clio 2, silnik 1,2, 16V, 2004 rok,
przebieg 196 tys., cena do uzgodnienia,
664 712 222. /639-2/

MOTOCYKLE, SKUTERY

Sprzedam skuter trzykołowy, elektrycz-
ny, 516 312 053. /640-1/



NOWA TOYOTA AYGO X



AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce

☎ 25 644 77 66

autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
<https://www.toyota-siedlce.com.pl/>



SANDMAR części IVECO

Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce

(okolica ul. Południowej)

tel. 728 397 520, 25 644 48 94

www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

**LASER
AUTO-SZYBY**
ROK ZAŁ. 1994

www.laser-autoszyby.pl

**CENY
HURTOWE!!!**
Dojazd
do klienta!!!



SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA

ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888

SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

Garwolin, dnia 21.06.2023 r.

TIP.6721.2.2020

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w miejscowości Miętne, gmina Garwolin na działce nr 1027/4 oraz na części działki nr 1027/6

Na podstawie art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2023 r. poz. 977) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) oraz uchwały Rady Gminy Garwolin nr XIX/162/2020 z dnia 4 września 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w miejscowości Miętne, gmina Garwolin na działce nr 1027/4 oraz na części działki nr 1027/6, **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w miejscowości Miętne, gmina Garwolin na działce nr 1027/4 oraz na części działki nr 1027/6, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.** Z niezbędną dokumentacją można zapoznać się w dniach **od 30.06.2023 r. do 31.07.2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Garwolin w Referacie Techniczno-Inwestycyjnym i Planowania Przestrzennego ul. Mazowiecka 16, 08-400 Garwolin w pokoju nr 209, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej <https://uggarwolin.bip.gov.pl/> w zakładce „plany i studium - uchwalenie” lub na <https://www.garwolin-gmina.pl/> w zakładce „o gminie” - „plany i studium do wyłożenia”.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **17.07.2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Garwolin **o godz. 15:00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022 r. poz. 503 ze zm.), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, wyłożonym do publicznego wglądu, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Garwolin na adres Urząd Gminy Garwolin, ul. Mazowiecka 16, 08-400 Garwolin lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: urzed@garwolin-gmina.pl, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **31.08.2023 r.**

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy składać do Wójta Gminy Garwolin, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **31.08.2023 r.** Stosownie do art. 40 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2022 r. poz. 1029 ze zm.), uwagi i wnioski mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu oraz za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Informuję jednocześnie, że informacja o przetwarzaniu danych osobowych w Urzędzie Gminy Garwolin została zamieszczona na tablicy ogłoszeń Urzędu oraz pod linkiem: <https://www.garwolin-gmina.pl/k/ochrona-danych-osobowych/>.

Wójt Gminy Garwolin
Marcin Kołodziejczyk

429-1p

Mistrzyni i uczniowie

Na stadionie lekkoatletycznym w Siedlcach odbyły się drużynowe zawody międzyszkolne „Dzieci na start”, zorganizowane przez znakomitą lekkoatletkę **Lidię Chojecką**.

W sportowych zmaganiach wzięli udział uczniowie klas II i III, łącznie ponad 200 dzieci.

- Wiem, że uczestniczyć w różnych zawodach, ale zdarza się często, że musicie startować ze starszymi rocznikami. Tutaj możecie sprawdzić swoje możliwości na tle rówieśników. Walczycie też jako drużyna, więc każde z was ma ogromny wkład w wynik całego zespołu. Życzę fajnej zabawy podczas zaciętej, sportowej walki - przemawiała Lidia Chojecka.

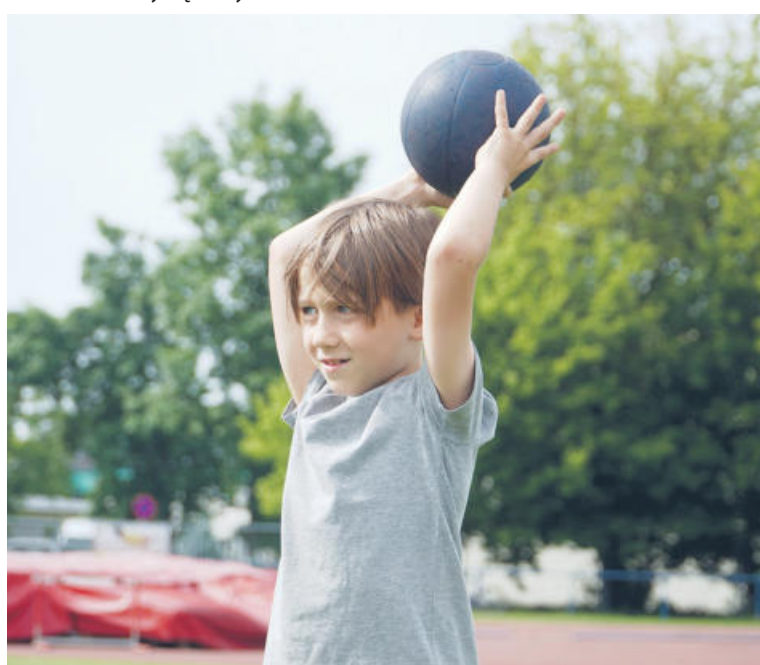
- Pani Lidia jest lekkoatletyczną legendą i sprawczynią dzisiejszego zamieszania. Życzę wszystkim sukce-

su w życiu na miarę naszej mistrzyni - zwrócił się do dzieci zastępca wójta gminy Siedlce **Stawomir Jagiełło**.

Mali sportowcy mieli okazję wziąć udział w ciekawych i urozmaiconych konkurencjach, m.in. „zakręconej formule” - sztafetowym biegu sprinterskim, skokach żabką czy rzutach 2-kilogramową piłką lekarską. Dali z siebie wszystko, przy okazji znakomicie się bawiąc.

W kategorii klas II najlepiej poradzili sobie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 8. Drugie miejsce zajęli reprezentanci siedleckiej „Trójki”, a na najniższym stopniu podium stanęła „Jedenastka”. SP nr 3 triumfowała wśród trzecioklasistów, wyprzedzając „Dziesiątkę” i „Siódemkę”.

Tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Mazowsze pomaga Rodzinny piknik w Skórcu

Dzięki staraniom prezesa Naprzodu Skórzec i dyrektora tamtejszego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego - **Wojciecha Zgorzałka** oraz dotacji przyznanej przez samorząd województwa mazowieckiego w ramach budżetu obywatelskiego Mazowsza, w Skórcu odbył się „Rodzinny piknik sportowy z siatkówką w tle”. Wzbudził duże zainteresowanie. W turnieju siatkówki plażowej rywalizowało ponad 60 par, a w zawodach piłkarskich 9 drużyn, a w turnieju tenisa stołowego 30 osób. Rozegrano piłkarski mecz kobiet pomiędzy Naprzodem Skórzec a Żakiem Domanice. Nie zabrakło też konkurencji rekreacyjnych, dmuchańców dla dzieci, zaplatania warkoczów, malowania twarzy, miasteczka ruchu drogowego, kącika plastycznego. Chętni mogli zapoznać

się także z działalnością 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

- W organizację pikniku zaangażowało się dużo nauczycieli i pozostałych pracowników naszej szkoły - mówi Wojciech Zgorzałek. - Serdecznie im za to dziękujemy. Podobnie jak prezesowi Przedsiębiorstwa Budowlanego „Tasta” w Siedlcach, **Przemysławowi Tokarskiemu** za pomoc przy budowie boiska do siatkówki plażowej oraz państwu **Agnieszce i Władysławowi Weredom** za udostępnienie działki na to boisko.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że duża rolę podczas starań o dotację na tę imprezę odegrał dyrektor Departamentu Edukacji Publicznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego **Mirosław Krusiewicz**. (MB)

Siedlce przyjazne sportom walki

Reprezentanci i reprezentantki trzech dyscyplin: zapasów, sumo i judo rywalizowali podczas Europejskiej Gali Sportów Walki w hali sportowej przy ul. Prusa 6 w Siedlcach. Galę zorganizował WLKS Siedlce Nowe Iganie.

Uczestników zmagania, publiczność i zaproszonych gości powitał wiceprezes WLKS **Ryszard Boratyński**. - W zawodach bierze udział mnóstwo utalentowanych sportowców. Niech ta impreza będzie kolejnym krokiem na ich drodze do wielkiej kariery, startów na imprezach mistrzowskich i igrzyskach olimpijskich. Życzę wszystkim powodzenia! - przemawiał.

Oficjalnego otwarcia imprezy dokonał **Kewin Rozum**, prezes Polskiego Związku Sumo, który wyraził nadzieję, że pierwsza edycja wydarzenia nie okaże się ostatnią.

Głos zabrał także prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**. - Sporty walki są bliskie memu sercu, gdyż w młodości sam uprawiałem zapasy. Stanowią znakomite przygotowanie do dorosłego życia, ucząc dyscypliny i radzenia sobie z przeciwnościami. Cieszy mnie kolejna duża sportowa impreza, której Siedlce są gospodarzem. Dzięki WLKS za włożony trud organizacyjny.

- Siedlce są niezwykle gościnnym miejscem, od wielu lat stanowiącym ważny punkt na mapie polskich sportów walki. Dzisiejsza impreza jest tego dowodem. Udało się zaprosić przedstawicieli trzech szlachetnych dyscyplin, i w ten sposób zbudować pomiędzy nimi braterstwo. To wielka sprawa i szczytna idea - mówił prezydent Europejskiej Federacji Sumo, **Dariusz Rozum**.

Natomiast wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski** wyraził nadzieję, że kolejna edycja imprezy odbędzie się na terenie jego gminy, sugerując jako doskonałą lokalizację świeżo wybudowaną halę sportową w Strzale.

Dla uczestników zmagania przygotowano trzy pola walki, osobne dla każdej z dyscyplin. Dzięki temu rywalizacja w zapasach, sumo i judo toczyła się jednocześnie, co było bardzo widowiskowe. W zapasach i sumo sprawdzali się przedstawiciele WLKS Nowe Iganie. W judo ich zabrakło.

- Nie mamy, niestety, tej sekcji, ale może nad jej stworzeniem warto pomyśleć. Dzięki temu w następnej edycji imprezy, a nie mam wątpliwości, że taka będzie, moglibyśmy wystawić reprezentację już w każdej z dyscyplin - zapowiedział wiceprezes Boratyński.

Tekst i zdjęcia **PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI**

Nowy trener Pogoni

Poznaliśmy nazwisko nowego szkoleniowca pierwszej drużyny MKP Pogoń Siedlce.

Został nim 42-letni **Marek Brzozowski**, który w ostatnim czasie pełnił funkcję dyrektora Akademii Wisły Płock, a wcze-

śniej opiekuna drugiego zespołu seniorów „Nafciarzy”. Jako trener pracował też m.in. w Świcie Nowy Dwór Mazowiecki. Ma za sobą staże trenerskie m.in. w: Schalke 04 Gelsenkirchen, Bayerze Leverkusen czy Slavii Praga. (PŚ)

Medalowe trio Olimpijczyka

W Dębicy odbyła się XXIX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w podnoszeniu ciężarów - o randze Mistrzostw Polski do lat 17.

Trzy medale wywalczyli przedstawiciele Olimpijczyka Łuków. Złoto zawisło na szyi znakomitej **Andżeliki Młynarczyk** (kat. 55 kg), która w dwuboju dźwignęła 144 kg (64 kg rwanie + 84 kg podrzut). Trzecie miejsce w tej samej kategorii wagowej zajęła jej kole-

żanka z zespołu - **Julia Linkiewicz** (122 kg w dwuboju). **Błażej Borowski** okazał się natomiast bezkonkurencyjny w rywalizacji kat. 61 kg (208 kg dwubój - 93 kg rwanie, 115 kg podrzut).

Srebrny medal w kat. 81 kg wywalczyła **Zofia Żydak** z WLKS Nowe Iganie (131 kg dwubój). A w kategorii +81 kg triumfowała **Julia Machniewska** z LMPKPC Sokółów Podlaski (177 kg dwubój - 76 kg rwanie, 101 kg podrzut). (PŚ)



Zapasy



Judo



Sumo

Dziewiątka w finale „Tymbarku”

Ogromny sukces odniosła drużyna piłkarska ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Siedlcach, wywalczając awans do Ogólnopolskiego Finału XXIII edycji Pucharu Tymbarku.

Ekipa SP nr 9 okazała się najlepsza na Mazowszu w kategorii wiekowej U12 chłopców. Dzięki temu reprezentowała województwo podczas finału ogólnopolskiego, który został rozegrany w dniach 14-16 czerwca w Warszawie. Podopieczni trenera **Kamila Wolskiego** ostatecznie zostali sklasyfikowani na piątym miejscu w Polsce.

Skład siedleckiej drużyny: Aleksander Zbisiński, Mateusz Kamiński, Jakub Mackiewicz, Piotr Sajewicz, Filip Jarocewicz, Maciej Marciniak, Jakub Krasuski, Szymon Sypiański, Kamil Karłowicz i Jakub Radziwonka. (PŚ)

Konflikt w WLKS dalej niezazegnany

Długosz za długo i srebrniki Murmyły?

W WLKS Nowe Iganie w dalszym ciągu trwa walka o władzę. W minionym tygodniu dwa wrogie względem siebie obozy zorganizowały dwie duże imprezy sportowe, które stały się okazją do rozmów na temat aktualnej sytuacji w klubie.

O kryzysie w WLKS pisaliśmy na łamach „TS”. Przypomnijmy, że 25 maja zarząd klubu zdecydował o odwołaniu z funkcji prezesa **Marka Murmyły**, uzasadniając to utratą zaufania i działaniem na szkodę WLKS. Główny zainteresowany uznał odwołanie za bezprawne. Zdaniem Murmyły, zarząd przekroczył swoje uprawnienia, gdyż, zgodnie z uchwałą przyjętą miesiąc wcześniej podczas walnego zgromadzenia klubu, odwołać prezesa może wyłącznie... walne zgromadzenie. Dyrektor WLKS **Stefan Długosz** tłumaczył natomiast, że zarząd zadziałał zgodnie z zapisami starego statutu, który wciąż jest obowiązujący, gdyż zmiany przyjęte na walnym nie zostały jeszcze zatwierdzone przez KRS. O tym, kto ma rację, prawdopodobnie zadecyduje sąd.

Po stronie Marka Murmyły zdecydowanie opowiedziały się dwie sekcje klubu – podnoszenia ciężarów i lekkoatletyki. W jego obozie znalazła się m.in. **Lidia Chojecka**.

- Sytuacja jest bardzo dziwna i niekomfortowa. Część osób z zarządu po prostu działa w tej chwili na niekorzyść klubu. Będąc dyrektorem sportowym w ciągu dwóch miesięcy udało mi się załatwić dla WLKS pięciu sponsorów, co mogło dać wpływ w kwocie kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie. Prezes Murmyło wykonywał fantastyczną robotę, a firma Eco Harpoon, której jest przedstawicielem, do kasy klubu

wpłacała ogromne pieniądze. Teraz wychodzi na to, że WLKS tego całego wsparcia nie potrzebuje, co ewidentnie jest szkodliwe, głównie dla młodych sportowców działających w klubie. Mam nadzieję, że wszystko się niedługo wyjaśni, w tej sprawie działają już prawnicy – mówiła podczas zorganizowanej przez siebie imprezy „Dzieci na start” znakomita biegaczka.

Jakie widzi rozwiązanie w tej sytuacji?

- W obecnym składzie zarządu i prezydium nie ma szans na porozumienie. Myślę, że pan Stefan Długosz jest już za długo w klubie i sprowadza go na złe tory. Powinien już dawno odejść, podobnie jak wiceprezes **Adam Gabiński** i jeszcze kilka osób. My sprawy WLKS nie zamierzamy odpuszczać. To klub, który leży mi na sercu, gdyż właśnie w nim zaczęłam swoją karierę. Chcę, żeby był odpowiednio zarządzany, stał dobrze finansowo i wychowywał kolejne pokolenia znakomych sportowców. Żeby tak było, pan Długosz i jego sprzymierzeńcy muszą się opamiętać.

Kilka dni po zawodach Lidii Chojeckiej odbyła się Europejska Gala Sportów Walki, zorganizowana przez „stara gwardię”, jak określani są wieloletni działacze WLKS, stojący za odwołaniem Marka Murmyły. Wiceprezes **Ryszard Boratyński** zapytany, czy WLKS organizuje tak dużą imprezę, żeby pokazać, że całe to zamieszanie wokół klubu nie wpły-



Lidia Chojecka

wa na jego dalsze funkcjonowanie, odpowiedział: - Klub działał, działa i będzie działał, gdyż opiera się na ludziach stąd, którzy są z nim związani od dziesięcioleci. W ostatnich tygodniach pojawiły się zawirowania, ale wychodzimy już na prostą.

O Marku Murmyle powiedział, że jako były oficer Wojska Polskiego powinien stosować się do zasad, więc skoro większość zarządu nie chce z nim dalej współpracować, honorowo byłoby zaakceptować tę decyzję, zamiast „straszyć prawnikami”.

Ryszard Boratyński zarzucił Markowi Murmyle brak umiejętności rozmowy z ludźmi i nieuszanowanie wieloletnich działaczy, a w wielu przypadkach też sponsorów klubu.

- My wspieramy klub i organizo-

wane przez niego zawody od dekad. To nie jest tak, że nagle pojawił się pan Murmyło i dzięki jego pieniądzom coś zaczęło się dziać. WLKS funkcjonuje od ponad 45 lat! Zresztą wsparcie ze strony pana Murmyły nie było bezinteresowne. Na te środki zapracowaliśmy, organizując na naszym terenie zbiórki elektrośmieci (firma, której przedstawicielem jest Marek Murmyło, działa w tej branży – red). Było więc „coś za coś”.

Wiceprezesa Boratyńskiego zapytaliśmy, co z sekcjami klubu i sportowcami, którzy jawnie poparli odwołanego prezesa?

- Będą musieli się określić, czy chcą dalej współpracować z WLKS, jego zarządem i nowym prezesem, którego niedługo powołamy. Wszyst-



Ryszard Boratyński

ko układało się dobrze, dopóki pan Murmyło nie zaczął jątrzyć. Jego srebrniki mają zapewne dużą moc, ale wierzę, że ostatecznie zwycięży przyzwoitość. Jeśli jednak będzie trzeba, zatrudnimy nowych trenerów. Bazę mamy znakomitą, chętnych do pracy na pewno nie zabraknie. Przede wszystkim jednak szukamy porozumienia i do tego samego zachęcamy osoby, które, mam nadzieję, tylko chwilowo się pogubiły.

Jak widać, obie strony konfliktu są w dalszym ciągu przekonane o swoich racjach. Musimy się więc chyba przyzwyczaić do dwugłosu w WLKS, przynajmniej do czasu formalnego rozwiązania sporu.

Tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

O siatkówce w „Reymontówce”

W Domu Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewiskach działacze PSG KSP Siedlce podsumowali sezon siatkarski 2022/2023. Drużyna seniorów zajęła w rozgrywkach I ligi jedenaste miejsce, pewnie utrzymując się na tym stopniu rozgrywek.

- Pozyskanie sponsora tytularnego, jakim jest Polska Spółka Gazownictwa, pozwoliło nam wyjść na prostą z trudnego wirazu – powiedział prezes klubu **Bartłomiej Kurkus**. - To, że mimo pewnych kłopotów ciągle dajemy radę, jest zasługą wielu przyjaciół PSG KPS, którzy od lat nas wspomagają. Mamy już skompletowany skład pierwszej drużyny na kolejny sezon, ale o Plus Ligę nie możemy się jeszcze realnie bić ze względu na brak odpowiedniej hali sportowej. Z satysfakcją odnotowujemy wyniki naszych drużyn młodzieżowych, które plasują się na wysokich pozycjach w rozgrywkach na szczeblu wojewódzkim, a i na krajowym tanio skóry nie sprzedają.

Institucjom i firmom wspomagającym klub wręczono specjalne podziękowania i pamiątkowe szalik. Znalazła się w tym gronie także redakcja „Tygodnika Siedleckiego”. Końcowym akordem podsumowania było spotkanie towarzyskie i degustacja potraw z dziczyzny. Gdy prezes Kurkus i koordynator szkolenia **Maciej Nowak** życzyli zebranym

smacznego, jedna z osób wyraziła nadzieję, że dziczyzna będzie tak smaczna, że następnym razem goście PSG KPS poproszą tylko o... sałatę. Płonna to oczywiście nadzieja, a osobą, która ciągle marzy o takiej zmianie gustów kulinarnych, jest, jakżeby inaczej, miłośniczka zwierząt, fotoreporterka „TS” **Agnieszka Król**. (MB)



Od lewej: Maciej Nowak, Mirosław Buczek i Bartłomiej Kurkus

fol. A. Król

Ciężarowa potęga WLKS!

W Gdańsku odbyły się Mistrzostwa Polski seniorów oraz U23 w podnoszeniu ciężarów.

Ze znakomitej strony pokazała się silna reprezentacja WLKS Siedlce Nowe Iganie. W gronie seniorów po złoty medal kat. 76 kg sięgnęła **Martyna Dołęga** (218 kg w dwuboju). Brązowe krążki zawiśły na szyjach **Klaudii Celińskiej** (kat. 45 kg, 111 kg w dwuboju) i **Weroniki Nowak** (kat. 81 kg, 173 kg w dwuboju).

W rywalizacji kategorii młodzieżowej Klaudia Celińska zakończyła zmagania na pierwszym miejscu, a

Weronika Nowak na drugim. Srebra zdobyły **Oliwia Dang** (kat. 59 kg, 139 kg w dwuboju) i **Karolina Hyla** (kat. 64 kg, 153 kg w dwuboju). Na najniższym stopniu podium stanęły **Karolina Siekierzycka** (kat. 87 kg, 145 kg w dwuboju) oraz **Katarzyna Borkowska** (kat. 55 kg, 131 kg w dwuboju). **Karol Doleszczak** zajął drugie miejsce w kat. 73 kg (261 kg dwubój), a **Konrad Romańczuk** trzecie w kat. 89 kg (274 kg dwubój).

Srebrny medal w kat. 61 kg seniorów wywalczył **Błażej Borkowski** z Olimpijczyka Łuków. (PŚ)

MKR Siedlce mistrzem

Drużyna MKR Siedlce zdobyła tytuł mistrza Polski w rugby w kategorii miniżak U10.

Turniej finałowy odbył się w Łodzi. Poza MKR, wzięły w nim także udział drużyny Orkana Sochaczew i Ogniwa Sopot. Mali siedlczanie z Orkanem zremisowali 2:2, a Ogniwo pokonali 3:2. Mecz Orkan - Ogniwo zakończył się wynikiem 3:3. Tym samym pod-

opieczni trenerów **Wojciecha Plichty** i **Adriana Miałkowskiego** zostali sklasyfikowani na pierwszym miejscu w Polsce!

Skład MKR: Mikołaj Nicewicz, Kuba Chazan, Filip Pietrasik, Jakub Szewczyk, Marcel Krasuski, Oskar Pietrzak, Kuba Wiśniewski, Błażej Bryk, Antoni Michalak, Michał Araszkiewicz, Igor Rudnicki i Antoni Miałkowski. (PŚ)

**tygodnik
SIEDLECKI**

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.

Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14;

dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com;

e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juszkiewicz z.juszkiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Bułeczki maślane

Przepis na bułeczki maślane otrzymaliśmy od pani **Anny Szpury** ze Starej Kornicy w powiecie łosickim. Pani Anna z wykształcenia jest inżynierem ekonomii i kulturoznawcą. Jest jednak przede wszystkim osobą aktywną, pełną pasji i wielu talentów. Prowadzi Pracownię PUH KulinArt, kieruje zespołem ludowym „Korniczanie” i szeptuje miejscowemu Kołu Gospodyń Wiejskich „Korniczanki”. A na kuchni zna się jak mało kto.



Anna Szpura

SKŁADNIKI:

1 kg mąki
4 jaja
1 szklanka cukru
2 cukry waniliowe
szczypta soli
1 masło
2 szklanka mleka
10 dag drożdży

dżem z czarnej porzeczki lub każdy inny, jaki mamy (ja nadzienie do bułeczek zrobiłam z dżemu z kiwi ogrodowego) żółtko do posmarowania bułeczek przed włożeniem do pieczenia.



WYKONANIE:

Mleko wlać do rondla i podgrzać, dodać cukier i drożdże i odstawić do chwili, aż zaczną rosnąć.

Mąkę wsypać do miski, dodać sól, cukry waniliowe, jaja, masło i rozczyn drożdży. Zagnieść i odstawić do wyrośnięcia. Gdy ciasto wyrośnie, podzielić je na kawałki. Każdy kawałek delikatnie rozgnieść i położyć 1 łyżeczkę dżemu. Bułeczkę skleić i położyć na blachę, wysmarowaną wcześniej tłuszczem lub wyłożoną papierem do pieczenia. Bułeczki posmarować roztrzepanym żółtkiem, aby po upieczeniu miały piękny, rumiany kolor. Smacznego!



Uśmiechnij się!



Dowcip opowiada Andrzej Kruszewski, radny Rady Powiatu Węgrowskiego:

Pewien farmer w USA miał na tyłach swej posiadłości duży staw. Po południu poszedł tam, aby zobaczyć, czy wszystko jest w porządku. Przy okazji zabrał ze sobą wiadro, żeby przynieść owoców z sadu. Gdy się zbliżał, usłyszał wesołe krzyki młodych kobiet. Zobaczył, że kilka pięknych pań kąpie się nago w stawie. Gdy niewiasty spostrzegły mężczyznę, zaczęły krzyczeć:

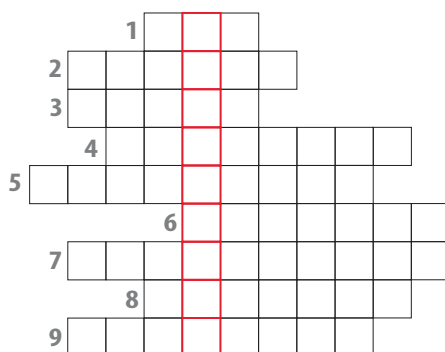
- Nie wyjdziemy z wody, dopóki pan sobie stąd nie pójdzie.

Farmer odrzekł: - Drogie panie, nie przyszedłem, żeby Was podglądać.

Następnie wskazując na wiadro dodał: - Ja tylko chciałem nakarmić aligatora...

Niezbędne przy porządkach

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



1		tył	+		rałka
2		nek	+		n
3		ska	+	ba	
4		lada	+	far	
5		szcz	+		dyry
6		ywak	+	nam	
7		+		adro	ogrodni
8		ana	+		
9		upak	+	k	
			+		lafor



Nagrodę otrzymuje Nina Rowicka z Węgrowa.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji. a.pl 866700d27e

POZIOMO: 3- gęsty sos do jajek, 7- u niej chleb gotowy (ale nie każdemu zdrowy), 9- piłka na poboczu boiska, 10- ratka, 11- ktoś je kopie, żeby ktoś w nie wpadł, 12- w ich skład wchodzi Tatra, 16- pełno w nim błota, 17- tyle egzemplarzy wydrukowano, 19- gorąca wyspa, cygaro, stolica, czyli..., 23- jest ostra, ale tonący się jej chwyci, 24- przystawka z majonezem.

Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 20

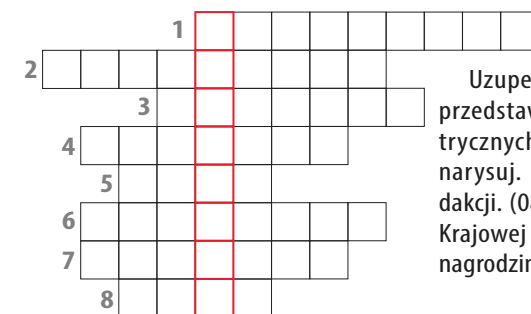
POZIOMO: 2- dwubój, 6- aplauz, 7- Maciek, 8- aksamit, 12- waga, 13- logika, 14- chemik, 18- kalosze, 21- ranki, 22- przepis, 23- zguba, 24- koloryt.

PIONOWO: 1- puszka, 3- wypłata, 4- braki, 5- język, 7- migacz, 9- krowa, 10- awizo, 11- mak, 15- herszt, 16- mundur, 17- klimat, 18- kapok, 19- lizol, 20- saper.

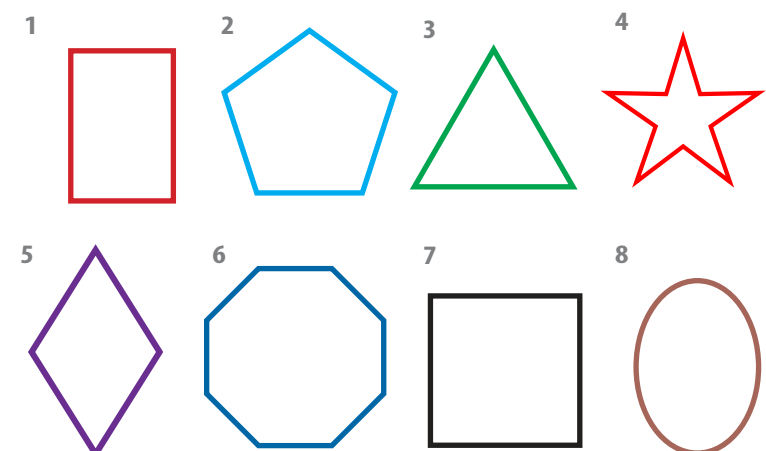
Zwycięzcą zostaje **ANNA GÓRSKA z Siedlec**. Gratulujemy! Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Figury geometryczne



Uzupełnij diagram nazwami przedstawionych figur geometrycznych. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

